Gdzie giną śmieci str. 2
Ciepło coraz droższe str. 3
Pediatria zawieszona? str. 4
Barany i czarna owca? str. 5
Królowie lumpeksów str. 10
Olimpijczyk kontra WLKS! str. 11

Nr 4 (2112)
cena 4,50 zł
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697
Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

25-31.01.2023

Lekarz weterynarii i sokołowska policja sprawdzają, czy zwierzęta w Sterdyni cierpiały.

Zabrano je nocą

Kadry z filmu DIOS (Instagram)

Aktywiści Dolnośląskiego Inspektoratu Ochrony Zwierząt (DIOZ) z Jeleniej Góry przyjechali do Sterdyni. Z kojców przy urzędzie zabrali psy, które były pod opieką gminy. Nakręcili krótki film, który później umieścili na Instagramie.

– „Likwidujemy nielegalną, gminną przechowalnię psów" – ogłosili. – „Gmina Sterdyń to synonim okrucieństwa i urzędniczej patologii. Bezdomne psy były tu zamykane w obrzydliwie brudnych kojcach na wiele miesięcy, by wreszcie skonać z powodu chorób, syfu i niewłaściwego pokarmu. Wszystko to działo się pod oknami urzędników, którzy na co dzień decydowali o losach innych. Przyjechaliśmy na miejsce – jeden pies nie doczekał naszej pomocy... Pozostałe zabieramy z tej masakry, zawiadamiając o sytuacji wszystkie możliwe instytucje państwowe na najwyższych szczeblach!" – zapowiada DIOZ.

Akcję przeprowadzili w nocy z środy na czwartek (18/19 stycznia).

Gdy w czwartek przed południem byliśmy w Sterdyni, przechowalnia dla psów nie wyglądała już tak, jak na filmie.

Kojce były puste, miski czyste, psie odchody usunięto, a powierzchnię kojców częściowo posypano czystym piaskiem.

Jak poinformowały nas wójt **Grażyna Sikorska** i podległa jej urzędniczka, zgodnie z programem opieki nad bezdomnymi zwierzętami gminna Sterdyń ma podpisaną umowę ze schroniskiem Baros. Tam ostatecznie trafiają zwierzęta. W kojcach przy urzędzie gminy psy przebywały jedynie tymczasowo. – Szukaliśmy dla nich właścicieli. Mieliśmy nadzieję, że ktoś się zgłosi – słyszymy. Ogłoszenie w tej sprawie opublikowano na stronie internetowej gminy. Gmina ma umowę z lekarzem weterynarii.

– W drugim kojcu były trzy dorosłe psy, jeden starszy samiec i dwie suki. Suki były szczepione antykoncepcyjnie. Zwierzęta zaszczepiono przeciwko wściekliźnie, były sukcesywnie odrobaczane – zapewnia urzędniczka. – Mamy dokumenty na szczepienie, odrobaczanie, antykoncepcję. To było zrobione w końcówce grudnia – dopowiada wójt. – Były 4 szczepionki przeciwko wściekliźnie, antykoncepcja dla dwóch suk oraz odrobaczanie – wylicza.

Wbrew temu, co można było usłyszeć na filmie DIOZ, suka nie stała się ciężarna w gminnej przechowalni. Trafiła tam już razem ze szczeniakami. Jak słyszymy w urzędzie gminy, psom kupowano karmę, przywożono im także zlewki z obiadów ze szkoły.

Wójt Grażyna Sikorska podczas rozmowy z nami zapowiedziała, że wyda oświadczenie w sprawie interwencji DIOZ. *O fakcie zabrania psów nikt nas nie poinformował. Psy zostały zabrane pod nieobecność przedstawicieli gminy* – czytamy w oświadczeniu. *Z całej akcji sporządzono zdjęcia i filmik, który został prawdopodobnie celowo tak przygotowany i zmanipulowany, aby przedstawić w złym świetle opiekę sprawowaną nad tymi zwierzętami. Jesteśmy zasypywani telefonami i mailami o wulgarnych treściach. Co najmniej dziwnie ta cała akcja wygląda* – pisze wójt.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Co mam komentować...

Przetarg wygrała firma, której wspólnikiem jest siostra starosty łosickiego. Starosta nie widzi w tej sytuacji nic dziwnego. Przekonuje, że wszystko odbyło się zgodnie z prawem.

CZYTAJ STR. 3

Bardzo złe posunięcie

Burmistrz Łukowa stwierdził, że zwolniony niedawno pracownik „w swoisty sposób" okradał Zarząd Dróg Miejskich. Mężczyzna złożył na niego skargę. Czy to zaszkodzi burmistrzowi?

CZYTAJ STR. 9

Karnawałowy Bal Mistrzów „TS"

Część wejściówek na bal (11 lutego 2023 r. w Restauracji Janusz) została przeznaczona do wolnej sprzedaży. Informacje tel. 508 266 902.

CZYTAJ STR. 30

R E K L A M A

Od września siedlczanie produkują mniej śmieci, ale nie ma się z czego cieszyć...

Gdzie „giną” śmieci z Siedlec? W piecach?

Z danych Zakładu Utylizacji Odpadów wynika, że siedlczanie oddają coraz mniej śmieci.

– Ten trend zauważyliśmy we wrześniu, czyli wtedy, kiedy zaczynał się sezon grzewczy – mówi prezes ZUO **Paweł Olszewski**. – Co roku było tak, że jesienią i zimą ilość śmieci malała, ale nie tak, jak w ubiegłym roku. Teraz odpadów jest o około 10% mniej.

fot. jj

Dotyczy to przede wszystkim: papieru, tekstyliów i plastiku. Czyli tych, które można spalić i które dają ciepło. Obserwując siedleckie ulice, widać, że w niektórych domach istotnie pali się odpadami. Mieszkańcy osiedli domów jednorodzinnych narzekają na gryzący i śmierdzący dym, który czasami rozprzestrzenia się w powietrzu.

– Przecież nawet w telewizji usłyszeliśmy od prezesa PiS, że można palić wszystkim, tylko nie oponami – ironizuje prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik**.

Niestety, niektórzy mogli wziąć to sobie do serca...

W minionym roku straż miejska otrzymała 17 wezwań od zaniepokojonych siedlczan, że w ogródkach na pobliskich posesjach są palone śmieci (w ogniskach). Aż w 14 przypadkach potwierdzono doniesienia: 7 interwencji zakończyło się pouczeniem, wystawiono 5 mandatów, a w 2 przypadkach skierowano sprawy do sądu (tu pobrano próbki do badań, które jednoznacznie wykazały, że do spalenia trafiał nie tylko opał). Z kolei kolejnych 25 zgłoszeń dotyczyło podejrzeń, że sąsiedzi palą śmieci w piecach. Potwierdziły się tylko 3 zgłoszenia (1 osobę pouczono, wystawiono 1 mandat i 1 sprawa trafiła do sądu).

Andrzej Sitnik i Paweł Olszewski fot. jj

W styczniu tego roku straż miejska już otrzymała 2 zgłoszenia o paleniu śmieci w piecach (1 się potwierdziło – właściciel domu został ukarany mandatem w wys. 500 zł za palenie w piecu pozostałościami z tapicerki).

Każde podejrzenie co do nieprawidłowości związanych ze spalaniem śmieci należy zgłaszać do wydziału gospodarki komunalnej urzędu miasta lub do straży miejskiej.

JUSTYNA JANUSZ

Wpadła w poślizg

fot. KP PSP w Łosicach

19 stycznia w Biernatach (gm. Łosice) na drodze wojewódzkiej 18-latka kierująca toyotą wpadła w poślizg. Samochód wylądował w rowie.

– Do zdarzenia doszło około godz. 22.00 – informuje **Nina Zaniewicz**, oficer prasowy KPP w Łosicach.

Na miejscu pojawiły się: straż pożarna, pogotowie i policja. – 18-letnią kierującą zabrało do szpitala pogotowie – dodaje Nina Zaniewicz.

W toyocie podróżowały jeszcze dwie dziewczyny w wieku 15 i 20 lat. Nic się im nie stało. (**mc**)

Przegapiła zjazd... i krach!

fot. KPP Garwolin

Przegapiła zjazd i się zatrzymała. A wtedy zderzyły się trzy pojazdy.

19 grudnia na S17 w Lipówkach kierująca skodą kobieta zatrzymała się na poboczu, ponieważ przejechała zjazd, z którego chciała skorzystać.

– Jadący za nią volkswagen zdołał wyhamować, jednak kolejny pojazd, mercedes z lawetą, już nie. Mercedes uderzył w volkswagena, a ten w skodę. Nikt nie odniósł obrażeń. Utrudnienia występowały kilka godzin – informuje mł. asp. **Małgorzata Pychner** z KPP w Garwolinie. (**ak**)

R E K L A M A

PROFESJONALNE POSADZKI BETONOWE

Blik Bet ADAM SZOSTAK

tel. 696 463 784
posadzki-mazowieckie.pl

Uwaga na...

Niebezpieczny pulpit

Policja ostrzega przed oszustami działającymi metodą „na zdalny pulpit”. Wykorzystując dane mieszkanki powiatu garwolińskiego, oszuści wypłacili z jej konta pieniądze i zaciągnęli pożyczkę. Kobieta została zmanipulowana przez przestępców i zainstalowała oprogramowanie do zdalnego łączenia się ze smartfonem. W ten sposób straciła 80 tys. zł.

35-latka była zdezorientowana, gdy otrzymała telefon, a głos w słuchawce powiedział: „Ktoś w Hamburgu chciał zaciągnąć kredyt na Pani dane”. Po chwili otrzymała kolejne telefony.

– Wszystko wyglądało tak, jakby połączenie pochodziło z banku – mówi mł. asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. – Na ekranie wyświetlił się podpis placówki, w której kobieta miała konto. Od rzekomego konsultanta usłyszała, że aby chronić swoje pieniądze, musi przelać je na nowe, „zaufane” konto. Oszust namówił ją do skorzystania z aplikacji do zdalnego pulpitu.

Po zainstalowaniu aplikacji AnyDesk przestępcy przejęli kontrolę nad smartfonem kobiety. W konsekwencji mogli korzystać z jej pulpitu i uzyskali wgląd w loginy i hasła. W tym do bankowości internetowej. Oszuści wypłacili z konta pokrzywdzonej pieniądze, a także zaciągnęli w jej imieniu pożyczkę. (**ak**)

– Z giełdy rolnej nie zrezygnowałem – deklaruje wójt Henryk Brodowski.

Będę naciskał

W Strzale pod Siedlcami uruchomiono właśnie gminne targowisko. Wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski** podkreśla, że chodzi między innymi o to, aby lokalni producenci mieli miejsce do sprzedaży swoich płodów rolnych. Niektórzy uznali to za wycofanie się wójta z wcześniejszych deklaracji, że przy centrum handlowym w podsiedleckich Białkach powstanie giełda rolna.

Giełda to oczywiście znacznie poważniejsze przedsięwzięcie niż lokalne targowisko. Henryk Brodowski zapewnia jednak, że utworzenie targowiska nie ma nic wspólnego z planami w sprawie giełdy rolnej.

– Jestem przekonany, że giełda w Białkach powstanie, choć to nie gmina jest inwestorem – mówi Henryk Brodowski. – W Białkach będzie budowany kolejny, bardzo duży obiekt handlowy, który dla inwestora jest oczywistym priorytetem. Będzie więc tworzony jako pierwszy, a giełda powstanie w drugiej kolejności. Pilnuję, żeby tak się stało. 10 lutego jestem umówiony z przedsiębiorcami, którzy inwestują w Białkach. W czasie spotkania będę naciskał na utworzenie giełdy rolnej. To ważne dla całego regionu. Im więcej możliwości sprzedaży produktów przez samych rolników, tym mniej pośredników. To zaś oznacza niższe ceny dla konsumentów.

Wójt poinformował, że nowy obiekt handlowy w Białkach powstanie na działce o powierzchni aż 4,5 hektara.

– Dla gminy to duży strumień pieniędzy – mówi wójt. – Chcę, żeby za każdy metr kwadratowy powierzchni handlowej do gminy wpływało rocznie 18,5 zł podatku. (**ZJ**)

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Spadek

Jak wynika z danych Zakładu Utylizacji Odpadów, w porównaniu do roku poprzedniego w 2022 roku o 10 procent zmniejszyła się ilość śmieci odbieranych od mieszkańców Siedlec. Siedlczanie wyrzucają do pojemników mniej odpadów zmieszanych, plastików i papieru, czyli tego... co daje ciepło. Powstało więc podejrzenie, że siedlczanie palą tymi odpadami w piecach.

Szanowny siedlczaninie, bardzo proszę, nie pal śmieci i nie psuj w mieście powietrza. Poczekaj, aż prezydent Sitnik zbuduje w mieście spalarnię i zrobi to za ciebie.

Postawiono zarzuty

Posłanka **Kamila Gasiuk-Pihowicz** na Twitterze: ***Ziobrowe szefostwo Prokuratury Regionalnej w Lublinie kryje brata Komendanta Głównego Policji, któremu postawiono zarzuty udziału w grupie przestępczej, prania pieniędzy i fałszowania faktur! Łukasz Sz. nie trafił do aresztu. Tak wygląda ta walka z mafiami vatowskimi***.

To już aż tak się u nas pomieszało, że to nie prokuratura stawia zarzuty? I czy nie sąd decyduje, kto trafi do aresztu?

To przez te baseny

Skąd tak wielkie rachunki za wodę? – pyta „Echo Katolickie” w imieniu lokatorów Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. – ***U znajomych mieszkanie stoi puste, a wzrost jest ponad dwukrotny. Na pytanie, kto nalał tyle wody, skoro tam nikt nie mieszka, pani w spółdzielni odpowiedziała, że może Duch Święty. To zużycie jest dla nas nierealne, musielibyśmy mieć baseny na osiedlach – stwierdza siedlczanka***.

Duch, jak się okazuje, nie tylko dmie, gdzie chce. Wodę leje też, gdzie popadnie.

Podwójna stawka

Na spotkaniu w Radzyniu Podlaskim reżyser **Janusz Zaorski** opowiadał o tym, jak powstał film „Piłkarski poker”. Jak mówił, Janusz Gajos początkowo wcale nie chciał zagrać piłkarskiego sędziego, tymczasem – jak relacjonuje „Echo Katolickie” – ***Gajos do dziś zapraszany jest na otwarcia stadionów. – Kiedy odmawia, tłumacząc, że nie zna się na piłce i tylko zagrał sędziego, słyszy: „Rozumiemy, panie Januszu, będzie podwójna stawka”. Chcą go jak filmowego Jana Lagunę przekupić, czyli piłkarski poker wciąż istnieje*** – żartował J. Zaorski, a na pytanie, kiedy powstanie druga część, odpowiedział: ***– Gdy pierwsza straci aktualność***.

!!!

Okulista Trzeci

zapisz.pl 641743e7da

Lokatorzy Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej domagają się wyjaśnienia dużych niedopłat za zużycie wody.

Co się dzieje z tą wodą?

Na przełomie roku lokatorzy Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej zaczęli otrzymywać rozliczenia czynszów za pierwszy kwartał bieżącego roku. Część zaskoczyła duża niedopłata za wodę (ciepłą i zimną). Niektórzy musieli dopłacać po 300-600 zł, a rekordziści nawet 1,7 tys. zł!

– To jest niemożliwe, żebyśmy zużyli tyle wody – twierdzą. – Szczególnie, że z analizy dokumentów wynika, że zużycie wody dramatycznie wzrosło w trzecim kwartale 2022 roku. Nie zmienialiśmy trybu życia, a nagle okazuje się, że wylaliśmy dwa razy więcej wody.

Spółdzielcy wysłali pismo do zarządu spółdzielni. Podpisało się pod nim ponad 200 osób.

– Rozmowy z pracownikami spółdzielni nie dały jednoznacznej odpowiedzi, nie rozwiały wątpliwości – tłumaczyli w piśmie. – Usłyszeliśmy jedynie, że możemy na własny koszt przeprowadzić ekspertyzę wodomierzy lub je wymienić, również na własny koszt. Jest to absurdalna odpowiedź, gdyż problem ma skalę masową. Poinformowano nas również, że jeśli licznik wskazuje to, co uwzględniono w czynszu, nie ma możliwości pomyłki.

Z tymi twierdzeniami mieszkańcy się nie zgadzają.

– Ewidentnie widzimy błąd w pomiarach wodomierzy – twierdzą. – Bo jak inaczej wytłumaczyć zużycie wody w tak ogromnych ilościach u wszystkich mieszkańców? Sprawa dotyczy również lokali, które są niezamieszkałe od np. dwóch lat. Ponadto jak można wyjaśnić nagły wzrost zużycia wody przez osoby starsze, mieszkające samotnie, które od zawsze na wszystkim oszczędzają? A tu nagle niedopłata za wodę rzędu 400 czy 500 zł?

Mieszkańcy żądają sprawdzenia wszystkich wodomierzy.

– Jeśli będzie potrzeba przeprowadzenia ekspertyzy, to na koszt spółdzielni. Tym bardziej, że wiele wodomierzy wymieniono latem, więc obowiązuje gwarancja – domagają się. – Chcemy, aby dokonała tego zewnętrzna firma, nie związana ze spółdzielnią. Przypuszczamy, że wymienione wodomierze są wadliwe, gdyż po ich wymianie widzimy dużo większe zużycie wody, dwu- a nawet trzykrotnie, pomimo iż korzysta się z niej, jak dotychczas. Z kolei mieszkańcy wspólnot mieszkaniowych mają nadpłaty za wodę. Czy tam mieszkają inni ludzie, którzy inaczej zużywają wodę? Obawiamy się, że zaszła jakaś zdalna ingerencja, że ktoś celowo przekręcił wodomierze mieszkańców, co w efekcie daje wyższe zużycie wody niż faktycznie. Wodomierze nie są zabezpieczone, więc do takiej ingerencji może dojść w każdej chwili.

Pismo dotarło do spółdzielni. Co na to władze SSM?

– Jest to pismo anonimowe – mówi prezes SSM **Michał Golik**. – Nie było tam żadnego nazwiska osoby do kontaktu, czy też numeru telefonu.

Autorzy pisma tłumaczą, że lista z podpisami została u organizatorów protestu. Domagają się spotkania z zarządem. Prezes SSM twierdzi, że chętnie się spotka. – Ale ktoś musi się do nas odezwać. W tej chwili nie wiemy, kto nas prosi o takie spotkanie.

Organizatorzy protestu dziwią się takiej postawie zarządu. – Wystarczyłoby rozwiesić kartki na klatkach schodowych, z informacją o spotkaniu. Wtedy przyszliby wszyscy zainteresowani.

Ale oficjalne stanowisko władz spółdzielni jest twarde: – Ponieważ autorzy pisma nie ujawnili się, organizacja spotkania jest niemożliwa z przyczyn od nas niezależnych.

Jak dotąd do spółdzielni zgłoszono 19 reklamacji, dotyczących zwiększonego zużycia wody.

– Każdą sprawę wyjaśniamy indywidualnie – zapewnia prezes. – I każdej z tych osób wyjaśniliśmy, na czym polegają wyliczenia. Przede wszystkim nie powinno się porównywać zużycia wody w poszczególnych kwartałach, bo odczyty wodomierzy nie są prowadzone dokładnie co 3 miesiące. W pierwszym kwartale ujęto 2,5 miesiąca, a w ostatnim 4 miesiące. Porównywać można rok do roku. Ponadto nie zgłosił się do nas żaden właściciel lokalu, w którym nikt nie mieszka, a zużycie wody było większe. Gdybyśmy dostali konkretny adres, to moglibyśmy to sprawdzić. Na razie nie możemy.

Mieszkańcy kwestionujący rozliczenia twierdzą, że porównywali zużycie roczne z kilku ostatnich lat. – I ono cały czas rośnie, mimo że w mieszkaniu mieszka tyle samo osób – podkreślają.

Prezes zapewnia jednak, że nie ma możliwości, by ktoś ingerował w mechanizm wodomierza, czyli zdalnie lub w jakikolwiek inny sposób sterował zużyciem wody lub je celowo „nabijał". – Nasze wodomierze są przed tym zabezpieczone – twierdzi.

Dodaje, że zużycie wody w mieszkaniach administrowanych przez SSM od lat pozostaje na podobnym poziomie – 690-700 tys. m^2 rocznie.

JUSTYNA JANUSZ

I stało się! Ceny ciepła w Siedlcach poszły w górę.

Ciepło coraz droższe

Przedsiębiorstwo Energetyczne podniosło cenę dostarczanego siedlczanom ciepła średnio o 16%. Nowa taryfa będzie obowiązywać do końca kwietnia, gdyż rząd pracuje nad kolejnymi rozwiązaniami dla branży energetycznej. Na razie nie wiadomo, jak mogą wpłynąć na koszty ogrzewania...

Ostatnią podwyżkę cen ciepła mieliśmy we wrześniu ubiegłego roku. Drastyczną, bo prawie o 70%. Zawirowania na rynku energetycznym były wtedy tak duże, że już kilka tygodni później PEC wystąpiło do Urzędu Regulacji Energetyki o zatwierdzenie nowej taryfy. Procedury trwały kilka miesięcy. PEC liczyło na wprowadzenie podwyżek **do 15 stycznia.**

– Ale prezes URE w tym terminie nie zatwierdził nowych taryf – mówi prezes PEC **Marzena Komar**. – Wymiana korespondencji i dostarczanie dokumentów trwało niemal do ostatniej chwili. Jeszcze w dniu podjęcia ostatecznej decyzji dosyłaliśmy do URE dokumenty i swoje wyliczenia.

TYLE PŁACILIŚMY, TYLE ZAPŁACIMY

Powierzchnia mieszkania	36 m^2	55 m^2	80 m^2
Roczne koszty dostawy ciepła wg taryfy dotychczas stosowanej (z 13 sierpnia 2022 roku)	2420,96 zł	3698,68 zł	5379,90 zł
Roczne koszty dostawy ciepła wg nowej taryfy (od 1 lutego 2023 roku)	2822,18 zł	4311,67 zł	6271,52 zł
Roczny wzrost kosztów ogrzewania mieszkania	401,23 zł	612,99 zł	891,62 zł
Miesięczny wzrost kosztów ogrzewania mieszkania	33,44 zł	51,08 zł	74,30 zł

Dane z PEC

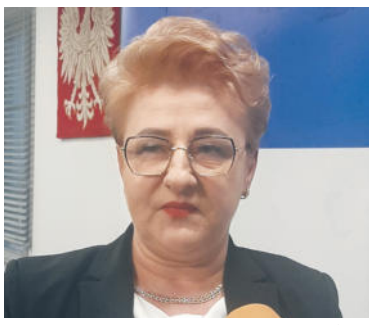

Marzena Komar fot. jj

Podwyżka wyniesie 16%, ale tylko dlatego, że część kosztów pokryje państwo – obowiązuje bowiem ustawa o rekompensatach dla przedsiębiorstw energetycznych. Gdyby nie to, znowu moglibyśmy płacić kilkadziesiąt procent więcej.

Jak wyjaśnia Marzena Komar, podwyżka jest konieczna ze względu na rosnące koszty przedsiębiorstwa, przede wszystkim wzrost ceny opału i opłat za emisję dwutlenku węgla. Cena węgla wzrosła czterokrotnie, podobnie było z ceną gazu. W dodatku od 1 stycznia zmieniła się stawka podatku VAT na energię cieplną. Do końca ubiegłego roku VAT wynosił 5%, a teraz 23%.

Jak podwyżkę odczują siedlczanie? Właściciel mieszkania o powierzchni 36 m^2 miesięcznie zapłaci więcej o 33,44 zł. Rocznie będzie to ponad 400 zł. Przy większych mieszkaniach to oczywiście większe koszty. Z wyliczeń PEC wynika, że za ogrzanie mieszkania o powierzchni 55 m^2 właściciel zapłaci rocznie o prawie 613 zł więcej niż do tej pory (miesięcznie 51 zł więcej). Z kolei w przypadku mieszkania o powierzchni 80 m^2 rocznie zapłaci prawie 900 zł więcej (miesięcznie 74,30 zł).

– PEC nie jest zainteresowany drenowaniem kieszeni mieszkańców – zapewnia Marzena Komar. – Musimy się jednak dostosować do warunków rynkowych.

Pani prezes zapewnia, że w przypadku obniżki cen opału PEC zmniejszy obowiązującą dzisiaj taryfę. Podwyżki wchodzą w życie od 1 lutego, choć dla lokatorów Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej dopiero od połowy lutego.

Wyliczenia w poniższej tabeli zostały dokonane przez pracowników PEC.

JUSTYNA JANUSZ

R E K L A M A

W tym wypadku na spółdzielnię mieszkaniową nie można powiedzieć (prawie) złego słowa, choć przypomina się „Dzień świra"...

Trochę PGR-u, ale odśnieżone

Spółdzielnia mieszkaniowa w Siedlcach nie ma ostatnio najlepszej prasy, co łatwo zrozumieć, kiedy patrzy się na wysokość czynszów, w tym dopłaty do wody. Ale trzeba jej oddać sprawiedliwość w kwestii zimowego utrzymania osiedlowych chodników i uliczek. Te są odśnieżane praktycznie natychmiast po ustaniu odpadów, czyli bardzo szybko i skutecznie.

Można się było o tym przekonać podczas ostatnich intensywnych opadów śniegu, szczególnie w nocy z 20 na 21 stycznia, choć chlapa była też niezła w poprzednich dniach. Kiedy 21 stycznia rano zrobiłem spacer po osiedlu Tysiąclecia, miło mnie zaskoczyło, że chodniki, nawet te boczne, były odśnieżone. Podobnie rzecz się miała podczas wcześniejszych, jeszcze intensywniejszych opadów śniegu. Administracja osiedla Tysiąclecia dawała radę, przynajmniej w kwestii odśnieżania.

W sumie to nie powinno być niczym specjalnym, a raczej przejawem normalności. Tyle że w zestawieniu z chodnikami miejskimi, które przez wiele dni nawet w centrum miasta były zasypane śniegiem, spółdzielcze odśnieżone chodniki wydawały się jakimś ewenementem.

Mam jednak i uwagę krytyczną. A może łaskawą prośbę... Już około godziny 8.00, a i nieco wcześniej, pod oknami pyrkały traktorki ze spychaczami, używane do odśnieżania chodników. Człowiek czuł się jak w czasie żniw czy wykopków w PGR-erze. Wszystko w porządku, ale są takie obiboki, które wylegują się w łóżkach do 8.00, albo i dłużej – bo na przykład do północy pracowały przy komputerze. Jakby więc traktorki ruszały na chodniki i uliczki trochę później... Choćby o tę godzinkę. Proszę o to w imieniu Marka Kondrata, który w „Dniu świra" także w tej sprawie apelował, choć znacznie mniej dyplomatycznie: – Czy panowie muszą tak napier... od bladego świtu? Czy musicie j..bać po uszach już od blasku, żeby sobie „kałamarz" nie pospał kapkę dłużej, bo harował do świtu?

*A panowie popatrzyli na „kałamarza" przez chwilę, popukali się w głowę i zabrali za robotę. Ale to było w filmie z minionej epoki. Dzisiaj lokatora oczywiście nikt by tak nie potraktował... (**ZJ**)*

eprasa.pl 6417428e3db

Oddział pediatryczny w łosickim szpitalu...

Prawdopodobnie zawiesi działalność

Wszystko wskazuje na to, że od lutego oddział dziecięcy w łosickim szpitalu będzie zawieszony. Powód? Brak lekarzy.

W oddziale jest zatrudnionych dwóch lekarzy – ordynator **Andrzej Żaczek** i dr n. med. **Mariusz Gocał**. Pozostali medycy przychodzą jedynie na dyżury.

– Jakiś czas temu doktor Żaczek jak i doktor Gocał mówili, że będą chcieli odejść. A w listopadzie złożyli wypowiedzenia. Przestaną pracować od 1 lutego – mówi **Grażyna Podlipniak-Sobczyńska**, dyrektor łosickiego SPZOZ. – Doktor Gocał chce mieć tylko prywatną działalność lekarską, a doktor Żaczek po prostu jest już zmęczony codziennym dojeżdżaniem do Łosic. Chce podjąć pracę w przychodni w swoim mieście.

Dyrektor szpitala nie ukrywa, że od miesięcy szuka lekarzy na stanowiska ordynatora i asystenta. – Z tych poszukiwań nic nie wynika. Już wszystkich lekarzy w okolicy obdzwoniłam. Dzwoniłam nawet do Warszawy, do Lublina i do koleżanki pediatry w Olsztynie. Dajemy płatne ogłoszenia na specjalnej stronie internetowej, gdzie są tylko oferty pracy dla lekarzy. I pies z kulawą nogą się nawet nie zgłosił. Ani jedna osoba, ani jedna – podkreśla dyrektor szpitala.

Ona sama jest lekarzem pediatrą. Nie może być ordynatorem, bo jest dyrektorem. Na oddziale dziecięcym jedynie dyżurowała.

– Brakuje pediatrów praktycznie wszędzie. Już wcześniej odchodzili ze szpitali do przychodni, gdzie lepiej zarabiają. Część przekwalifikowała się na lekarzy rodzinnych. Wielu doświadczonych pediatrów odchodzi na emeryturę, a mało młodych lekarzy kształci się w tym kierunku. To ciężka specjalizacja i mało płatna. Lekarze wolą lepiej płatne specjalizacje, jak ortopedia czy medycyna estetyczna, tam są pieniądze.

Dyrektor SPZOZ w Łosicach przygotowuje już dokumenty dla wojewody i NFZ, by poinformować o zawieszeniu działalności oddziału dziecięcego. – Gdybym znalazła lekarzy od 1 lutego, to byłby naprawdę cud. Więc już chyba nie ma wyjścia.

Gdy oddział pediatryczny zostanie zawieszony, teoretycznie można tam otworzyć inną działalność. Jednak dyrektor nie chce się spieszyć z decyzją. – Zawiesimy oddział na kilka miesięcy. Może zajedziemy w tym czasie lekarzy? W ubiegłym roku w Międzyrzecu Podlaskim też był zawieszony oddział dziecięcy, chyba na pół roku. Też z powodu braku kadry. Ale po pół roku pani ordynator wróciła. Może i u nas tak będzie? Może doktor Żaczek też wróci?

Grażyna Podlipniak-Sobczyńska rozumie ordynatora Andrzeja Żaczka.

– Każdy dba o siebie. W przychodni będzie miał inne zarobki i nie będzie musiał pilnować dokumentacji. Pracując jako pediatra, będzie miał inną odpowiedzialność, niż ma ordynator. Ostatnio mieliśmy na oddziale dziecięcym dwa ciężkie przypadki. Byłam wtedy na dyżurze. Wszystko dobrze się skończyło, ale dwa razy w ciągu nocy jeździłam karetką z tymi dziećmi do Warszawy, musiałam ściągać w nocy doktora Żaczka. Był zmuszony dojechać w nocy do Łosic. Panowały wtedy te śnieżyce. Więc rozumiem go, że zwyczajnie nie ma już siły.

Szpital powiatowy w Łosicach fot. Googlemaps

Gdy oddział zostanie zawieszony, dzieci zostaną przewiezione do ościennych szpitali.

– Zawieszenie oddziału z dniem 1 lutego nie oznacza, że stanie się tak od razu – tłumaczy dyrektor. – Myślę, że wezmę tydzień urlopu, jako dyrektor, i będę siedziała z tymi dziećmi, aż do ich wypisania. Ten tydzień czy kilka dni, wytrzymam, ale później już nie będziemy przyjmować na oddział dzieci. Będą musiały jeździć do: Białej, Siedlec, Siemiatycz albo do Międzyrzeca Podlaskiego czy Sokołowa Podlaskiego.

17 stycznia na oddziale dziecięcym było siedmioro dzieci (na 12 miejsc).

– Ten oddział jest bardzo potrzebny, chciałabym bardzo, żeby dalej funkcjonował – mówi Grażyna Podlipniak–Sobczyńska.

We wrześniu weszło rozporządzenie, zezwalające na hospitalizowanie dzieci na oddziale chirurgiczno-wewnętrznym. – Lekarz interny jest w stanie zdiagnozować nastolatka, ale wiadomo, że każda mama chce, by jej dziecko było na oddziale specjalistycznym, pediatrycznym. Pediatra musi się znać na wszystkim: na dermatologii, chorobach zakaźnych, nawet psychiatrii. A chirurg ma tylko swoją jedną „działkę" – podkreśla dyrektor łosickiego szpitala.

Starosta łosicki **Janusz Kobyliński** twierdzi, że nie wiadomo jak długo może być zawieszony oddział dziecięcy. Najkrótszy czas to trzy miesiące, najdłuższy pół roku.

– Jeśli nawet w tym czy następnym, tygodniu znaleźlibyśmy lekarzy, to wiadomo, że nie ma pediatry, który jest bezrobotny. Czyli musi się najpierw zwolnić, co jest równoznaczne ze złożeniem trzymiesięcznego wypowiedzenia u pracodawcy – mówi Janusz Kobyliński.

Nie ukrywa, że przyszło mu się zmierzyć z nie lada dylematem. Bo nie chciałby zawieszenia pediatrii.

Pediatrów brakuje w całym kraju. Wiele oddziałów dziecięcych zawiesza działalność z tego powodu. W senacie niedawno odbyła się debata na ten temat, a także nad zbyt wolnym wprowadzaniem innowacji w leczeniu najmłodszych pacjentów. Ministerstwo zdrowia chce zrobić przegląd oddziałów pediatrycznych w szpitalach powiatowych. Niektóre z nich mogą zostać zamknięte ze względu na małe obłożenie i nieopłacalność ich utrzymywania.

– Jak widać, nie jesteśmy na jakieś zielonej wyspie, tylko w rzeczywistości, trudnej jak w całym kraju. Rozumiem, że nie ma pediatrów, ale nie zgodzę się, że w przypadku oddziału dziecięcego czynnikiem decydującym o zamknięciu ma być czynnik ekonomiczny – stwierdza starosta.

MILENA CELIŃSKA

Park bez opóźnień

Siedlecki park miejski Aleksandria zostanie oddany do użytku bez opóźnień, czyli w maju. Takie zapewnienia złożył kilka dni temu prezydent **Andrzej Sitnik**. Z kolei naczelnik wydziału programów rozwojowych urzędu miasta **Dariusz Godlewski** mówi, że prezent wykonawcy zrobiła pogoda, która pozwala na niemal nieprzerwane prowadzenie prac.

Wbrew pojawiającym się informacjom, przy pracach w parku nie ma opóźnień. Od pewnego czasu słychać również głosy niektórych mieszkańców, że park miał być zmodernizowany wcześniej, jednak od początku, czyli od przetargu, a później wyboru wykonawcy, jako datę ostateczną wskazywano koniec maja 2023 roku.

W tej chwili alejki w parku są wykładane kostką brukową.

– Będą jeszcze alejki szutrowe, ale dostawę materiału zaplanowano na koniec stycznia – dodaje naczelnik.

– Wykonawca zapewnia nas, że od początku stycznia w parku codziennie będą 3-4 ekipy pracowników.

Powstał już budynek kawiarni, niedługo będą montowane monitoring i nagłośnienie. W parku powstanie również kilka placów zabaw dla dzieci w różnym wieku. (**jj**)

R E K L A M A

Firma TYM-BUD sp. z o.o.

msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

SONDA

Czy państwo i samorządy powinny dopłacać do transportu publicznego (autobusy, pociągi) na nierentownych trasach?

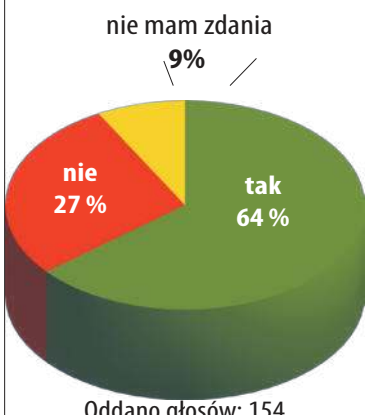

Oddano głosów: 154

W tym tygodniu pytamy:

Czy przewidywany przez tzw. Europejski Zielony Ład zakaz sprzedaży nowych samochodów spalinowych od 2035 r. to dobry pomysł?

- tak
- nie
- nie mam zdania

Głosować można na: **tygodniksiedlecki.com**

Zmiana na stanowisku rzecznika łosickiej policji

Nina Zaniewicz fot. arch.

Weronika Wujek fot. arch.

Dotychczasowa rzecznik prasowa Nina Zaniewicz przechodzi na emeryturę. Od 25 stycznia jej obowiązki przejmuje Weronika Wujek.

Aspirant **Nina Zaniewicz** służbę w policji zaczęła w 2000 roku. Pracowała 14 lat w Warszawie (10 lat na Pradze Południe) w prewencji i w wydziale kryminalnym. W 2015 roku przyszła do pracy do Łosic, gdzie w 2019 roku powierzono jej obowiązki oficera prasowego KPP, a potem także rzecznika dyscyplinarnego. W pracy będzie do 2 lutego, ale już od 25 stycznia jej obowiązki rzecznika prasowego przejmie młodsza aspirant **Weronika Wujek**.

Weronika Wujek pełni służbę od 2012 roku, od początku w Łosicach: najpierw w prewencji, a od 2017 roku w wydziale kryminalnym. (**mc**)

Znęcał się nad żoną

Policjanci otrzymali zgłoszenie, że pijany mieszkaniec powiatu garwolińskiego jest agresywny wobec swojej żony. Funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę i potwierdzili, że znęcał się nad kobietą fizycznie i psychicznie.

– Sąd zastosował wobec 38-latka areszt tymczasowy na 3 miesiące. Za to przestępstwo grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności – informuje mł. asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. (**ak**)

cenzora.pl 641743e7da

Zabrano je nocą

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

– „Rzeczywistość jest inna. Jak każda gmina borykamy się z problemami opieki nad bezdomnymi psami. Zorganizowaliśmy tymczasowe miejsce, w którym przejściowo przetrzymywanych jest kilka psów przed przekazaniem ich do schroniska lub do czasu odnalezienia właściciela psa. Psy, które zostały zabrane, znajdowały się w dużych kojcach z częściowym zadaszeniem i budami, podłoże kojców było gruntowe. Codziennie otrzymywały karmę i wodę. Psy były pod opieką lekarza weterynarii, otrzymały szczepienia, były odrobaczone. Fakt, że przedstawione na publikowanych zdjęciach psy miały mokrą i zabrudzoną sierść (wskutek odpadów deszczu i mokrej nawierzchni w kojcu) nie świadczy o ich złej kondycji i zaniedbaniu w sprawowaniu opieki. Warunki, w jakich przebywały bezdomne psy w tymczasowym schronieniu na placu komunalnym przy Urzędzie Gminy w Sterdyni, nie były fatalne ani tak złe, jak zostało to przedstawione. Może nie były to warunki o wysokim standardzie, lecz zapewniające zwierzętom bezdomnym podstawowe potrzeby".

Przygotowany przez DIOZ film, który można było obejrzeć w kilka godzin po interwencji, jest już niedostępny. Internauci, którzy go obejrzeli, byli wstrząśnięci. DIOZ ogłosiło zbiórkę pieniędzy: – „Błagamy każdego z Was o pomoc dla tych zwierząt! Darowiznę na ich ratowanie oraz na walkę z patologicznym urzędem możesz przekazać poprzez...".

W sieci wciąż jest dostępny inny film z tej samej akcji DIOZ – znacznie bardziej stonowany, bez tylu agresywnych komentarzy i tworzącej klimat muzyki.

Jak poinformowało Polskie Radio RDC, przechowalnię w Sterdyni skontrolował powiatowy lekarz weterynarii. – Rzeczywiście to miejsce nie zapewnia właściwych warunków do przetrzymywania psów. Poza tym na chwilę obecną w naszych przepisach nie ma możliwości przetrzymywania psów w tak zwanych przechowalniach. Jedynym miejscem właściwym są schroniska, które są zgłoszone i zatwierdzone przez powiatowego lekarza weterynarii – powiedziała RDC powiatowy lekarz weterynarii w Sokołowie Podlaskim, **Anna Borkowska**.

Kojce przy urzędzie gminy, już po uprzątnięciu fot. DK

Sprawą zainteresowała się również sokołowska policja. – Na miejscu ujawniono truchło psa, które zostało zabezpieczone w celu wykonania sekcji oraz dalszych badań. Przesłuchano pracowników urzędu gminy w Sterdyni. Aktualnie sprawę nadzoruje prokuratura rejonowa w Sokołowie Podlaskim – poinformowała RDC st. sierż. **Aleksandra Borowska** z sokołowskiej komendy.

DARIUSZ KUZIAK

Komisje, faktury i sporo do wyjaśnienia, czyli...

Barany i czarna owca?

Radny Adam Wawryniuk z gminy Sarnaki został chyba sam na placu boju...

Na ostatniej sesji **Adam Wawryniuk** dopytywał wójta **Grzegorza Arasymowicza** o kilka rzeczy. Między innymi o bal w Hołowczycach.

– Trzeba było brać od dwóch sołectw po 4 tys. zł na bal? Co to w ogóle jest?

Dziwił się też, że wójt w sprawozdaniu z działalności między sesjami wymienił, że w styczniu był aż dwa razy u biskupa na opłatku. A potem wyznał, co usłyszał w Sarnakach, gdy pojechał na zakupy.

– Chyba tu już więcej nie przyjadę – stwierdził. – Bo kilka osób mnie zaczepiło i mówiło, że nasza rada w Sarnakach jest radą baranów. Pewnie przyjdą na najbliższą sesję i powiedzą o swoim niezadowoleniu. Przykro mi, że jestem w radzie baranów, ale argumenty przez te osoby przedstawione potwierdzały ich racje.

Grzegorz Arasymowicz wytłumaczył kwestię imprezy w Hołowczycach. Po likwidacji spółdzielni kółek rolniczych sołectwa otrzymały swoje udziały. Wójt proponował, by fundusze przeznaczyć na remonty dróg. – Ale na jednym ze spotkań z mieszkańcami padło pytanie, czy te pieniądze będą przeznaczone na imprezę integracyjną w Nowych Hołowczycach, czy, jak pan to określił, na bal. O tym, jak będą wydane te fundusze, zdecyduje sołectwo, a nie wójt – stwierdził Grzegorz Arasymowicz.

Radny Wawryniuk dopytywał też, kiedy otrzyma od wójta dokumenty, o które prosił, by mógł zwołać posiedzenie komisji rewizyjnej, której przewodniczy. Grzegorz Arasymowicz odpowiedział, że wniosek radnego otrzymał 11 stycznia.

– Był na piśmie, ale bez pana podpisu, więc o ten podpis poprosiłem. Mam 14 dni na odpowiedź. Mam te dokumenty nawet teraz, nie widzę problemu, żeby je udostępnić, ale jestem ostrożny, bo wcześniej zwoływał pan trzy komisje rewizyjne w sprawie faktury na 470 zł. I choć dzwoniłem do członka komisji Mieczysława Bartoszewskiego, wyjaśniając, że sprawa tej faktury jest błaha, to pan jednak komisje zwoływał.

Adam Wawryniuk: Przykro mi, że jestem w radzie baranów...

Justyna Filipiuk: Jeśli radni są baranami, to pan jest czarną owcą...

Wójt dodał, że koszty tych obrad znacznie przekroczyły wartość omawianej faktury. Przewodnicząca rady gminy **Justyna Filipiuk** poprawiła wójta, że faktura opiewała na 324 zł. Dodała też, że **Adam Wawryniuk**, jako jedyny przewodniczący, nie chce wspólnych posiedzeń komisji.

– A wtedy obrady są owocne, bo są wszyscy, więc jest łatwiej zadawać pytania, a radni mają szerszą wiedzę na dany temat – zwróciła uwagę Justyna Filipiuk. Dodała, że przed sesją odbyła się taka wspólna komisja. – A pan chciał zwoływać swoją komisję oddzielnie, złożył pan wniosek o jakieś przesłuchania. To naciąganie gminy na pieniądze i przekroczenie kompetencji. Pan się właśnie pięknie pokazał. Bo jeśli radni są baranami, to pan jest czarną owcą. Uważam, że dość już oczerniania radnych, którzy pracują, jak potrafią i jak mogą. Są wybrani przez społeczeństwo. Przykro mi, że znalazł pan pięć osób, które pan nastawił, a później przychodzi pan z takim wnioskiem na radę. Za chwilę będą wybory, więc mieszkańcy niech nas ocenią.

Adam Wawryniuk chciał zabrać głos, ale Justyna Filipiuk mu odmówiła, kwitując krótko:

– Wystarczy obrażania nas.

I zamknęła obrady.

Tekst i zdjęcia: **MILENA CELIŃSKA**

R E K L A M A

R E K L A M A

eprasa.pl 641748e3ds

MOIM ZDANIEM...

Jak działają polskie służby specjalne?

CZESŁAW MROCZEK
poseł PO, były wiceminister obrony narodowej

Nie wypełniają należycie swoich zadań. Trzeba zacząć od Centralnego Biura Antykorupcyjnego, które nie wyjaśnia żadnej afery związanej z ludźmi władzy. Został stworzony system korupcji politycznej, ale mimo to CBA nie podejmuje żadnych działań. Nastąpił absolutny upadek tej formacji, jednak jest to sytuacja pożądana przez obecną władzę. Istnieje oczywista sprzeczność pomiędzy interesem państwa, który powinno reprezentować CBA, a interesem PiS-u. Podobnie jest z innymi służbami. W ostatnim czasie ciągle słyszymy o aferach, dzięki którym z budżetu państwa są wyprowadzane ogromne pieniądze. Niestety, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego również nie reaguje. Działanie tych służb będzie prawidłowe dopiero, gdy znajdą się tam ludzie bezstronni. Za rządów PiS jest to niemożliwe.

GRZEGORZ WOŹNIAK
poseł PiS

Trudno oceniać całość działania służb jednym czy dwoma wydarzeniami. Jak w każdej instytucji mogą się zdarzyć błędy ludzkie. Jeśli chodzi o sprawę hiszpańskich nurków, zatrzymanych na polskich wodach, to w tym tygodniu odbędzie się w tej sprawie niejawne posiedzenie Sejmu i będę miał informacje z pierwszej ręki. Widzę jednak, że od ponad roku nasze służby wykonują olbrzymią i dobrą pracę, m.in. na rzecz pomocy Ukrainie i bezpieczeństwa Polaków. Kompletnie nie zgadzam się ze stwierdzeniami, że służby kryją afery związane z partią rządzącą. Oprócz CBA i ABW mamy przecież szereg tak samo niezależnych instytucji, jak chociażby NIK, i żadna nie dopatrzyła się nieprawidłowości. Nikomu nie postawiono zarzutów w najważniejszych sprawach. To polscy europarlamentarzyści atakują nasz kraj na arenie międzynarodowej, co jest sprzeczne z polską racją stanu.

Dr hab. prof. ucz.
CEZARY KALITA
Instytut Nauk o Bezpieczeństwie UPH

Polskie służby specjalne z całą pewnością wymagają reformy strukturalnej. Model, na jakim zostały zbudowane, z okresu zimnej wojny, nie przystaje do współczesnych zagrożeń, szczególnie terrorystycznych. Konieczne jest zatem włączenie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w strukturę policji, tak jak to ma miejsce chociażby we Francji. Przykładowo, gdyby w Gdańsku w ramach policji funkcjonowała jednostka służb specjalnych (kontrwywiad), funkcjonariusze spotykający dziwnych nurków z Hiszpanii (?), wiedzieliby, do kogo to zgłosić. Przerzuciliby kłopot wyjaśnień na służby specjalne, a przy tej strukturze po prostu pozbyli się kłopotu. Policja ma ponad 100 tysięcy funkcjonariuszy, którzy mają dość dobre rozpoznanie operacyjne w terenie, a ta wiedza jest kluczem w sprawnym działaniu służb. Trzeba zatem usprawnić przekaz informacji, bez których służby są głuche i ślepe.

DOROTA OLKO
Partia Razem

Działanie służb specjalnych jest szczególnie ważne teraz, kiedy za naszą granicą toczy się wojna, a Europa musi być szczególnie wyczulona na rosyjskie prowokacje. Trudno jednak nie obawiać się o stan służb, jeśli mamy do czynienia z sytuacjami, jak ta z hiszpańskimi nurkami w zatoce gdańskiej, którzy twierdzili, że przy sztormowej pogodzie poszukiwali bursztynu w pobliżu miejsca wymagającego szczególnej ochrony. Problemem są brak ciągłości w służbach i braki kadrowe, wynikające m.in. z kwestii finansowych. Agencja wywiadu, której coraz bardziej brakuje pracowników, ma dziś mniejszy budżet niż IPN. W 2022 roku zmniejszono go o 20%. To nie czas na takie cięcia. Niepokoi też bezpieczeństwo cyfrowe: służby inwigilują przeciwników politycznych Pegasusem, ale nie potrafią chronić korespondencji najważniejszych osób w państwie.

rys. M. Andrzejewski

Czekamy na Wasze zakochane zdjęcia i historie miłosne!

Walentynki z „Tygodnikiem"

Już za miesiąc Święto Zakochanych, więc, jak co roku, rozpoczynamy konkurs „Walentynki z Tygodnikiem".

Możecie wygrać nie tylko romantyczną kolację we dwoje, ale też weekend na Zamku w Janowie Podlaskim!

Weekend na Zamku będzie nagrodą za najpiękniejszą historię miłosną. Waszą historię. Jak się poznaliście? Co zdecydowało o tym, że jesteście razem? Czym dla Was jest miłość? Może to być historia wzruszająca, może być zabawna... Zwycięska opowieść zostanie opublikowana (bądź jej fragmenty – w zależności od długości Waszego tekstu) na łamach „TS", a wygrana para otrzyma voucher na weekend w hotelu Zamek Janów Podlaski wraz ze wszystkimi atrakcjami i wyżywieniem! Sami ustalicie, kiedy się tam wybierzecie!

Historie miłosne w pliku word wysyłajcie **do 3 lutego (piątek)**, **do północy**, na mail: m.celinska@siedlecki.pl lub listownie (ważne, by list dotarł do nas do 3 lutego). Do historii miłosnej możecie wysłać Wasze zakochane zdjęcie. Nie zapomnijcie podać do siebie numeru telefonu! Inaczej nie będziemy mogli się z Wami skontaktować i poinformować o ewentualnej wygranej.

Jeśli nie lubicie pisać, to zróbcie sobie zdjęcie i wyślijcie nam Wasze wspólne fotki, na których pokażecie, jak jesteście zakochani. Mogą to być selfie, mogą to być wspólne chwile uwiecznione na wakacjach, ale ważne, by uchwycono na nim to, co was łączy. Uwaga! Nie mogą to być zdjęcia zrobione przez profesjonalnego fotografa, np. pochodzące z sesji fotograficznej. Zdjęcie musi być dobrej jakości (minimum 1 MB). Czekamy na nie do 3 lutego (piątek), do północy. Wysyłajcie je na adres: m.celinska@siedlecki.pl . Możecie również wziąć udział jednocześnie w konkursie na najlepsze zdjęcie i najlepszą historię miłosną.

Pamiętajcie jednak o najważniejszym! W tytule wiadomości mailowej napiszcie: Zgłoszenie do konkursu „Walentynki z Tygodnikiem". Na konkurs możecie wysłać tylko jedno zdjęcie. Osoba wysyłająca fotkę musi podać swoje imię i nazwisko oraz kontakt do siebie. Bez tych informacji nadesłane zdjęcia nie wezmą udziału w konkursie.

Komisja konkursowa wybierze cztery zdjęcia. Zwycięzcy spędzą romantyczną kolację wraz z noclegiem w najlepszych lokalach w Siedlcach.

Kolacja z noclegiem Villa Park i w Hotelu Kamienica odbędzie się w sobotę, **11 lutego**, a w Hotelu Janusz kolacja z noclegiem dla dwóch par **w piątek, 10 lutego**.

MILENA CELIŃSKA

Stand-up Adama Van Bendlera

Będzie śmiesznie do bólu

1 lutego o godz. 20 w sali „Podlasie" MOK w Siedlcach po raz kolejny Adam Van Bendler stanie na głowie, by pomóc nam oderwać się od problemów dzisiejszego świata. Co tym razem wydarzy się na żywo podczas kolejnego programu Adama? Beatbox? Iluzja? Energetyzowanie wody? Pokaz garnków? Nie wiadomo. Jedno jest pewne – będzie śmiesznie do bólu. Bilety w cenie 60 zł do nabycia na stronie kupbilecik.pl. (**ed**)

SGL „Witraż" zaprasza...

Wieczór poetycko-muzyczny

27 stycznia o godz. 18 w Sali Białej MOK w Siedlcach odbędzie się wieczór poetycko-muzyczny z poezją: Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, św. Teresy z Kalkuty i ks. Jana Twardowskiego w interpretacji członków Siedleckiej Grupy Literackiej „Witraż". Usłyszymy również piosenki w wykonaniu: **Agnieszki Skup, Patrycji Niedziółki, Gabrieli Woźnicy** i **Jakuba Soszyńskiego** przy akompaniamencie **Magdaleny Ostas** – fortepian i **Ewy Celińskiej** – wiolonczela.

Wstęp wolny. Liczba miejsc ograniczona. (**ed**)

Kolędowanie w Wyszkowie

W kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wyszkowie (gm. Liw) odbył się koncert kolęd.

W mającym charakter przeglądu koncercie wystąpili: dzieci z przedszkola i szkół podstawowych w Wyszkowie i Zającu, panie z KGW „Dziewczyny z Doliny" oraz zespół wokalny „Seniorynki Malinki" z miejscowego Klubu Seniora. Wszystkie zespoły pięknie się zaprezentowały w kolędowym repertuarze. Dlatego też organizator przeglądu, którym jest proboszcz wyszkowskiej parafii ks. **Wojciech Zadrożny**, obdarował artystów słodkimi upominkami. (**sej**)

Dzieci z Samorządowego Przedszkola w Wyszkowie oraz Szkół Podstawowych w Wyszkowie i w Zającu z księdzem proboszczem

Niedzielny Salon Muzyczny w MOK

Karnawał z klasyką

5 lutego o godzinie 17.00, podczas pierwszego w tym roku koncertu z cyklu Niedzielny Salon Muzyczny, usłyszymy słynne arie oraz utwory z repertuaru George'a Gershwina w wykonaniu kwartetu, złożonego ze znakomitych muzyków: Katarzyny Pawłowskiej – mezzosopran, Tomasza Piluchowskiego – tenor, Jarosława Wójcika – trąbka i Jarosława Praszczałka – fortepian.

W programie koncertu „Karnawał z klasyką" znajdą się m.in.: „La donna e mobile" Giuseppe Verdiego, „Habanera" z opery „Carmen" Georgesa Bizeta, „La ci darem la mano" Wolfgang Amadeusza Mozarta, „Każda piękność tańczy shimmy" i „Choć na świecie dziewcząt mnóstwo" Emmericha Kalmana, „Somebody loves me" i „I've got rhytm" George'a Gershwina oraz „Przetańczyć całą noc" Fredericka Loewe'a.

Bilety w cenie 30 zł do nabycia online na bilety.mok.siedlce.pl i w kasie MOK, ul. Sienkiewicza 63, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.45 oraz godzinę przed koncertem w Sali Białej. Rezerwacje miejsc pod nr. tel. 25 794 31 26. (**ed**)

Co mam komentować...

TYLKO W „TS”!

Przetarg na remont drogi w Dzięciołach wygrała firma istniejąca zaledwie 3 tygodnie. Jej wspólnikiem jest siostra starosty łosickiego Janusza Kobylińskiego. Starosta nie widzi w tej sytuacji nic dziwnego. Przekonuje, że wszystko odbyło się zgodnie z prawem.

fot. MC

Janusz Kobyliński: Wszystko było legalne, zgodne z prawem.

Przetarg na remont 350 metrów drogi w Dzięciołach (gm. Łosice) starostwo ogłosiło 6 września ub.r. A że jeszcze przed wakacjami zlikwidowano Powiatowy Zarząd Dróg, zamawiającym i określającym warunki przetargu było starostwo.

Do przetargu przystępują dwie firmy – z Leśnej Podlaskiej i z Międzyrzeca Podlaskiego. Różnica między ofertami jest ogromna – spółka JD Drogbud zaproponowała około pół miliona mniej.

4 października starosta **Janusz Kobyliński** ogłasza, że za najkorzystniejszą ofertę uznał ofertę firmy JD Drogbud. Była przecież tańsza. Droga zostaje wyremontowana dzięki ponad 230 tys. zł dotacji z województwa mazowieckiego oraz funduszy powiatu i gminy Łosice. Inwestycję otwarto 30 listopada.

Dziwi nas, że oferty tak odbiegają od siebie. Ceny remontów dróg ostatnio poszły w górę. Ale taka różnica? Przyglądający się sprawie dokładnie bez trudu zauważy, że w przetargu nie wymagano od wykonawcy doświadczenia w drogownictwie. Okazuje się, też że JD Drogbud to spółka kapitałowa, która powstała trzy tygodnie przed przetargiem (17 sierpnia). Zarejestrowano ją w Międzyrzecu Podlaskim. Funkcję prezesa pełni **Dariusz Wojcieszuk**. Wspólnikiem, z połową wartości udziałów, jest... **Bożena Klauzińska**. Rodzona siostra starosty. Emerytowana nauczycielka.

KAŻDY MA PRAWO

Przetarg w łosickim starostwie był pierwszym, w jakim spółka JD Drogbud uczestniczyła. (Niedawno wygrała, jako jedyny oferent, kolejny przetarg na terenie powiatu – remont drogi gminnej w Huszlewie).

Starosta, pytany o spółkę, zaznacza:

– Co mam komentować? Każdy ma prawo startować do przetargu – odpowiedział, ale wydawał się zaskoczony. – Był to przetarg nieograniczony, a zgłoszenia były przyjmowane drogą elektroniczną. Nie można nic wcześniej „podejrzeć”, bo zostaje ślad. Ja nawet nie mam do tego dostępu. Wybrano najkorzystniejszą cenę. W przetargu nie było wymagane doświadczenie, bo tak się w starostwie robi od lat, gdy chodzi o niewielkie przedsięwzięcia. Chodzi o to, aby nie ograniczać oferentów, co może mieć wpływ na cenę. W tym przypadku wpłynęły dwie oferty, jedna za 1 113 150 zł brutto, a druga za 590 400 zł brutto.

DO BIZNESÓW SIOSTRY SIĘ NIE MIESZAM

Nie jest tajemnicą, że Dariusz Wojcieszuk to znajomy starosty. Jest też członkiem zarządu spółki, która ma w Zabużu nad Bugiem dwór ze spa i restauracją. Rok temu wyremontowano tam 850 m drogi powiatowej. Starostwo zdobyło dotację na tę inwestycję, resztę dołożył powiat i gmina Sarnaki. Droga prowadzi do promu, więc nikt nie doszukuje się drugiego dna.

Janusz Kobyliński przyznaje, że wielu lokalnych przedsiębiorców zna prywatnie.

– Gdyby to było przeszkodą, to większość z nich nigdy nie mogłaby startować w naszych przetargach. A do inwestowania siostry się nie mieszam. Jest na emeryturze, ma prawo lokować swoje pieniądze, gdzie chce. Ja nie mam z tym nic wspólnego. Siostra nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej, jedynie ma udziały w spółce kapitałowej, która posiada osobowość prawną. Możliwe, że ma również jakieś akcje lub lokaty, tego nie wiem – mówi starosta.

A dlaczego firma JD Drogbud pierwsze zlecenie zdobyła właśnie od starostwa w Łosicach?

– Jak dopiero co założyli spółkę, no to musieli gdzieś zacząć. Wszędzie jest jakiś początek, a akurat tutaj było ogłoszenie o przetargu – mówi Janusz Kobyliński.

Konflikt interesów w zamówieniach publicznych Praktyczny poradnik. wyd. UZP

WYKLUCZYĆ SIĘ Z PRZETARGU?

Zapytaliśmy starostę, czy nie powinien się wykluczyć z postępowania ze względu na bliskie pokrewieństwo ze wspólniczką spółki. – Wszystko było legalne, zgodne z prawem – odpowiedział krótko.

Wysłaliśmy też do niego maila z pytaniem o prawo zamówień publicznych (art. 56 ust. 1 pkt 4 – wykluczenie się ze względu na konflikt interesów, spowodowany uzasadnioną wątpliwością co do bezstronności). Gdy dwa dni później starosta oddzwonił, rozmawiał w ostrym tonie.

– Czy pani uważa, że jestem niepoważny? Że naruszyłem ustawę, wiedząc, jaka jest sytuacja? Że gdy otwarto oferty, to podpisałem wszystko w ciemno? Poprosiłem radcę prawnego o opinię, czy mogę się podpisać pod dokumentami i czy mam się wyłączyć. Zgodnie z nią, prawo nie jest naruszone – mówił podniesionym głosem. – Czy byłbym tak zaślepiony chęcią przysłużenia się siostrze, by złamać prawo? Ja się pięć razy zastanawiałem, czy się wyłączyć, czy podpisać ten przetarg.

Wcześniej starosta nie wspomniał o opinii prawnej. Teraz tłumaczy, że jego siostra nie jest w organach nadzoru spółki, której jest wspólnikiem.

– Z opinii prawnej wynika, że w przypadku spółki kapitałowej, a taką jest spółka zo.o., nie było potrzeby, bym się wykluczył z przetargu. Bada się udziałowców w spółce osobowej, komandytowej, jawnej. A w spółce kapitałowej absolutnie nie. Nie byłem w komisji przetargowej, złożyłem wszystkie wymagane prawem oświadczenia.

Czterostronicową opinię prawną starosta wysłał nam mailem. W pliku word, bez pieczątki. Oświadczeń, które podpisał, parafując tym, że m.in. nie występuje żaden konflikt interesów, nie dosłał. Nie ma ich też na BIP starostwa, wśród dokumentów dotyczących przetargu w Dzięciołach. Są ponoć w dokumentacji przetargowej.

ARGUMENTY RADCY

W piśmie radcy, powołującego się na opinię dr. hab. **Włodzimierza Dzierżanowskiego**, współtwórcy prawa zamówień publicznych, czytamy, że konflikt interesów w stosunku do osób biorących udział w przetargu zachodzi np. w przypadku takich związków rodzinnych, jak m.in. małżeństwo, dzieci, brat, siostra. Ale te związki rodzinne bada się tylko, gdy członkowie rodziny zasiadają w organach zarządzających i nadzorczych. **Leszek Czapski** zaznacza, że skoro siostra starosty jest wspólnikiem spółki kapitałowej, to zgodnie z przepisami prawa o zamówieniach publicznych starosta nie musiał wykluczyć się z postępowania. Bo zaczynając biznes siostra starosty jest wspólnikiem dwuosobowej spółki z o.o, a nie firmy, która ma jakąkolwiek inną osobowość prawną. Na marginesie warto dodać, że spółki z o.o – kapitałowe są w Polsce najbardziej powszechną formą, bo by je założyć, wystarczy dwóch wspólników, którzy zachowują bezpośredni nadzór nad prowadzeniem spółki, a ograniczają ryzyko jej prowadzania do swojego wkładu. Minimalny kapitał wymagany do założenia takiej spółki to 5 tys. zł

Skoro JD Drogbud to spółka dwuosobowa, to czy tylko prezes zarządu ma decydujący głos na walnym zgromadzeniu? Czy siostra, jako jeden z dwóch wspólników, nie bierze udziału w podejmowaniu uchwał? Nie głosuje? Umów nie zawiera, ale jako wspólnik chyba ma prawo głosu, zapewne otrzymuje także profity z działalności.

CO NA TO CBA?

Zapytaliśmy Centralne Biuro Antykorupcyjne o sytuację, gdy przetarg wygrywa firma, której wspólnikiem jest siostra zlecającego przetarg. Odpowiedziano nam, że CBA nie dokonuje interpretacji przepisów prawa. Dodano, że nasz mail z pytaniami został przekazany do właściwej komórki organizacyjnej, gdzie zostanie przeanalizowany. Dwa tygodnie później dowiedzieliśmy się, że CBA zwróciło się do starostwa w Łosicach o przesłanie dokumentów, dotyczących przetargu na drogę w Dzięciołach.

Z kolei w Urzędzie Zamówień Publicznych uznano, że odpowiedź na zadane pytania „i tym samym wskazanie konkretnego kierunku działań, jakie należałoby podjąć”, wykraczałaby poza zakres uprawnień prezesa urzędu i „mogłaby w sposób nieuprawniony wpłynąć na przebieg i wynik późniejszych postępowań kontrolnych lub administracyjnych, prowadzonych w odniesieniu do danego zamówienia”. Rzecznik prasowy Urzędu **Michał Trybusz** dodał, że zamawiający może wykluczyć z postępowania wykonawcę, jeżeli występuje konflikt wymieniony art. 56 ust. 2. – Przy czym jest to fakultatywna podstawa wykluczenia i jej zastosowanie zależy od decyzji zamawiającego, tj. czy przewidział taką podstawę w ogłoszeniu o zamówieniu lub w dokumentach zamówienia – tłumaczył.

W biuletynie „Konflikt interesów w zamówieniach publicznych”, wydanym przez UZP, czytamy: *Jeżeli bierzemy udział w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego, bądź mamy wpływ na jego przebieg, ale jego rozstrzygnięcie nie wpływa w żaden sposób na nasz szeroko rozumiany interes prywatny – to sytuacja jest klarowna. Jeżeli jednak przebieg i wynik postepowania mogą mieć wpływ na nasze interesy osobiste, rodzinne czy grupowe, zarówno te materialne, jak i te niematerialne – to mówimy o konflikcie interesów publicznego i prywatnego*.

PRAWO PRAWEM, ALE...

Wspólnik spółki z o.o. nie jest brany pod uwagę przy zawieraniu umów. Polskie prawo na to pozwala. Ale sytuacja, gdy firma, w której wspólnikiem jest siostra starosty, staje do przetargu w instytucji, którą kieruje jej brat, jest społecznie trudno akceptowalna. Może przejrzyściej byłoby, gdyby firma siostry stawiała pierwsze kroki w biznesie w innym powiecie?

MILENA CELIŃSKA

eprasa.pl 641718634

Ładniejsza kochanka PiS

Oj, nieładnie jest kłamać... Uczymy tego dzieci od najmłodszych lat. Nas też tak wychowywano. „Kłamca!" - to obelga. Próbuję więc zrozumieć, z jakich domów pochodzą ci politycy PiS, którzy z kłamstw zrobili społeczną normę...

Stać przed kamerami i „mijać się z prawdą" w żywe oczy? Norma.

„Nikt nas nie przekona, że czarne jest czarne, a białe jest białe"? Norma.

Załatwimy sprawę „frankowiczów"! Niezałatwione? Norma.

„Węgiel jest"! A że go nie ma? Norma.

Za czasów PiS politycy kłamią bezkarnie. Dlaczego ich wyborcy godzą się na to? Dlaczego nie wytykają ich palcami, nie domagają się rozliczeń z rzucanych publicznie słów? Dlaczego nie czują pogardy do tych, którzy kłamią? Przecież kłamca to ktoś gorszy, ktoś, komu nie można ufać. Kłamstwo to patologia życia społecznego. Na kłamstwie nie można niczego zbudować. A dziś Polska kłamstwem stoi...

Wyborcy PiS są jak zdradzana żona. Na myśl, że mąż może odejść do kochanki, woli udawać, że o niczym nie wie. Jak z dowcipu, gdy to mąż z żoną jedzą obiad w wykwintnej restauracji, a tu do stolika podchodzi piękna młoda kobieta, całuje męża w usta i odchodzi. Oburzona żona domaga się wyjaśnień. „To moja kochanka" - odpowiada mąż. Żona rzuca serwetkę na stół: - „Chcę rozwodu!". Mąż wzrusza ramionami: - „Dobrze, ale skończą się wycieczki na Zanzibar, nowe buty i markowe torebki...". W tym momencie żona dostrzega przy sąsiednim stoliku znajomego z jakąś młodą dziewczyną. „To też kochanka?" - pyta z przekąsem. Gdy mąż potwierdza, żona kiwa głową i kwituje: „Nasza ładniejsza".

Badania nad strukturą wyborców PiS pokazują, że w większości to ludzie z wykształceniem średnim i niższym. Czy to znaczy, że nie interesuje ich, co się wokół dzieje, więc łatwo wmówić im wszystko? Czy może boją się konfrontacji z rzeczywistością i tak bardzo nie wierzą w swoje siły, że potrzebują zapewnień: damy wam to i tamto!

To smutne, że polityczne kłamstwo stało się w Polsce normą. Jeszcze bardziej podważa to wiarę w wartości, w sens uczciwej pracy i w postawy altruistyczne. W ogóle w sens polityki! Czy w tak zepsutym przez kłamstwo społeczeństwie może wygrać tylko ten, kto powie więcej kłamstw? Czy wybór będzie polegał na stwierdzeniu: wasze kłamstwo jest ładniejsze?

Jak to odkręcić? Czy się jeszcze da?

Od dziecka uczono nas, że „kłamstwo ma krótkie nogi". Czyli, że jak ta oliwa, prędzej czy później wypłynie na wierzch, zostanie zdemaskowane. I to prawda. Media demaskują kolejne polityczne oszustwa, wytykają je też sądy... I co? „Krótkie nogi" polityków jakoś wyborcom PiS nie przeszkadzają. Bo polityk to nie modelka, więc długich nóg nie musi mieć? Chciałoby się powiedzieć, że kaczym chodem daleko się nie zajdzie... Ale to chyba nie w Polsce...

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Szolcowanie w toku

Niezawodne niemieckie czołgi, okazało się, mają jeden drobny feler – nie można nimi strzelać do rosyjskich. Gdy takim niemieckim czołgiem wyceluje się w żołnierzy Putina, czołgowi od razu opada lufa. Rzecz jest podobno nie do naprawienia. Nie pomogą prośby, groźby ani gruntowne remonty. Ten typ tak ma.

Niemcy, owszem, czołgi produkują. Produkują i sprzedają. Nam nawet podobno jakieś leopardy niedrogo opchnęli. Ale nie powiedzieli, że w instrukcji obsługi na dole drobnym druczkiem jest napisane – nie wykorzystywać przeciwko Rosji.

Polacy, Brytyjczycy, nawet Holendrzy... wszyscy mówią Niemcom: - Dajcie te czołgi! A Niemcy swoje: - Nie! Nie możemy. - A dlaczego nie możecie? - Nie możemy, bo – jak wyraził się pewien wybitny, ale szczery, niemiecki historyk - kanclerz Olaf Scholz „trzyma otwarte drzwi do porozumienia z Rosją".

No i sami rozumiecie. Po co Niemcy mają wspierać Ukrainę, skoro czekają, by jak najszybciej wrócić do interesów z Rosją? Im zależy na tym, by wojna jak najszybciej się zakończyła, Nord Stream został odbudowany, a nałożone na Rosję gospodarcze sankcje – zdjęte. W polskim zaś interesie jest zwycięstwo Ukrainy. Wtedy Rosja będzie gdzieś za Ukrainą, a nie tuż za Przemyślem. To się nazywa rozbieżność interesów.

Że Niemcy są załgani? Żadna nowina. My to wiemy. (No może z wyjątkiem przybocznych Donalda Tuska i jego „Für Deutschland"). Znacznie ważniejsze jest, że reszta Europy i świata również zaczyna się o krzyżackiej obłudzie przekonywać. I domyślać się, jak wyglądałoby życie w Republice Federalnej UE pod niemieckim przywództwem.

W międzynarodowym obiegu pojawił się właśnie nowy czasownik - „scholzing", czyli szolcowanie. „Szolcowanie" – od nazwiska kanclerza Olafa Scholza – to wyrażanie dobrych intencji tylko po to, by wykorzystać (znaleźć, wymyślić) pierwszy lepszy powód, by opóźnić (lub całkowicie) zapobiec wprowadzeniu tych intencji w życie.

Dadzą te leopardy Ukrainie? Nie dadzą? Pozwolą, by inne kraje czołgi przekazały? Nie pozwolą? Szolcowanie trwa. Niemcy już raz pod międzynarodową presją zrobiły to, co podobno było niemożliwe – zdecydowały się wysłać na Ukrainę baterię rakiet patriot. Zdecydowały, to nie znaczy jeszcze, że wysłały. Szolzowanie jest w toku. Pożyjemy, zobaczymy...

Utwierdzenie się w mniemaniu, że Niemcy, jak to Niemcy, zawsze będą miały w sobie krzyżacką obłudę, jest to - trzeba przyznać - pewna satysfakcja. Ale jest to satysfakcja marna. Z naszego punktu widzenia znacznie korzystniej byłoby, gdyby nasi zachodni sąsiedzi jednak ulegli presji i wysłali swoje leopardy na pomoc Ukraińcom. Byłby to – jak mówią Anglicy - point of no return.

Nie byłoby już odwrotu. Niemieckie drzwi dla Rosji zostałyby ostatecznie zamknięte. Ostatecznie, czyli choć na ćwierć wieku.

DARIUSZ KUZIAK

Złote Skrzydła

Dziękujemy za wskazanie wyjątkowych osób, które wyróżniają się swoją działalnością, pasją, osobowością. Cieszy nas, że nasi Czytelnicy dostrzegają i doceniają takich ludzi!

W tym roku nominacje do nagrody Złote Skrzydła otrzymują: **Beata Ostrowska-Harris**, właścicielka Pałacu w Korczewie; **Władysław Grochowski**, prezes Grupy Arche (już drugi raz z rzędu zostaje nominowany); **Agnieszka Pasztor**, kustosz Muzeum Regionalnego w Siedlcach i autorka wyjątkowej wystawy „Wykorzystana szansa"; **Jan Janusz Jastrzębski**, założyciel historyczno-patriotycznego Muzeum Oręża i Techniki Użytkowej im. ks. gen. Stanisława Brzóski w Łukowie; **Joanna Wyganowska-Kuc**, wolontariuszka gminnej przechowalni dla psów i kotów w Dobrem, dzięki której dom znalazło ponad 200 bezpańskich zwierząt.

Rozpoczynamy szczegółowe prezentacje naszych bohaterów. Zwycięzcę wyłoni kapituła nagrody.

Beata Ostrowska-Harris

Z Polski wyjechała jako dziecko, w 1939 roku, w dosyć sensacyjnych okolicznościach. Jej ojciec, hrabia Krystyn Ostrowski pomagał w akcji wywiezienia z kraju złota z polskich banków, by uchronić je przed okupantem. W Anglii spotkała miłość swego życia, Rodneya. Spędzili wspólnie 40 pięknych lat. Rodzinne włości w Korczewie odzyskała w 1989 r., po transformacji ustrojowej w Polsce. Od początku lat 90. rozpoczęła odbudowę pałacu w Korczewie, sprawnie odnajdując się w biznesie (otworzyła zlewnię mleka). Pieniądze na odrestaurowanie historycznego majątku zdobywała, inwestując w kolejne przedsięwzięcia (sala weselna, stawy rybne, restauracja z miejscami hotelowymi). - Odkupuję nasze dobra kawałek po kawałku - mówiła w jednym z wywiadów. - Nie czekam, aż ktoś mi je „odda". Inni potomkowie arystokratycznych rodzin dziwią się, że kupuję to, co do mnie należało... Ale ja nie mam czasu czekać.

fot. AK

Pałac wydzierano ruinom metr po metrze, udostępniając go turystom. Przełom nastąpił dzięki dotacji z unijnych pieniędzy na ratowanie zabytków, przyznanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego. Powstały oranżeria, odbudowano obydwa skrzydła. Jako znawczyni antyków (przez lata współpracowała z wybitnymi dekoratorami wnętrz), dbała o detale wyposażenia, wyszukując prawdziwe perełki na aukcjach czy targach staroci. Pałac odzyskał świetność. Niestety, jednej strasznej nocy, spłonęło piętro i dach zabytkowego budynku. Zdjęcia hrabiny w otoczeniu strażaków, patrzącej z bólem w oczach na zdewastowany pałac, jej rodzinny dom, obiegły media.

- Już nie ma co płakać. Trzeba go znowu odbudować - powiedziała chwilę później.

Beata Ostrowska-Harris jest wyjątkową postacią. Silna, dumna, a jednocześnie otwarta na ludzi i ciekawa ich. Na pytanie, co to znaczy być arystokratą w dzisiejszych czasach, odpowiedziała bez namysłu: - Być ekstra miłym w rozmowie z każdym. Po prostu.

Pałac znowu wstaje z popiołów. A Beata Ostrowska-Harris z uśmiechem wita każdego, kto odwiedza Korczew i chce dołożyć swoją cegiełkę do dobudowy miejsca, nazywanego magicznym. Pewne jest to, że bez niej tej magii w Korczewie byłoby mniej... **MZ**

Władysław Grochowski, prezes Arche

Po raz kolejny otrzymuje Nominację do Złotych Skrzydeł, co dobitnie świadczy o tym, że jego działania nie są spektakularnie okazjonalne. To wyjątkowy człowiek o ogromnej wrażliwości społecznej, otwartości na ludzi i z rzadko spotykaną cechą w biznesie - wiarą w drugiego człowieka.

Trudno powiedzieć, czy wśród polskich przedsiębiorców jest jeszcze ktoś, kto mówi, że... nie zawsze zysk jest najważniejszy. A właśnie te słowa to życiowe kredo jednego z najczęściej nagradzanych ludzi w biznesie (Władysław Grochowski jest laureatem wielu prestiżowych wyróżnień w kraju).

Władysław Grochowski jest człowiekiem nowej ery. Zwraca uwagę na największe bolączki współczesnego świata - degradację środowiska, postawy ludzkie wobec ludzi potrzebujących pomocy, poczucie wspólnoty i odpowiedzialności za świat i innych. W działalności deweloperskiej już dawno skupił się na odzyskiwaniu zdewastowanych miejsc i obiektów, by dać im drugie życie. Są to tereny po różnego rodzaju katastrofach: pożarach, dewastacji przez ludzi lub czas, biznesowych klapach. Odbudowując je, nadal wykorzystuje zasadę, by nie marnować tego, co już jest. Więc w jego hotelach meble są poddawane renowacji, nabierają nowego wizerunku, ale nadal służą, są potrzebne i cieszą oczy nową formą. Przy ich przemianie także dzieje się coś niezwykłego: tym procesem zajmują się często ludzie, do których Arche wyciąga pomocną dłoń - niepełnosprawni, więźniowie, uchodźcy, ludzie potrzebujący wsparcia.

Gdy na wschodniej granicy z Białorusią rozpoczął się kryzys migracyjny, Władysław Grochowski napisał list otwarty do polskich władz, prosząc o humanitarną i adekwatną do sytuacji reakcję. Nie doczekał się. Sam rozpoczął działania, pomagając, na ile mógł (przyjął migrantów z Afganistanu, ewakuowanych przez rząd, zaoferował kontenery mieszkalne dla stowarzyszeń pomagających uchodźcom). Po wybuchu wojny w Ukrainie, stworzył w Siedlcach dom dla Ukraińców, szukających schronienia.

Na świat patrzy kompleksowo: nie ma człowieka bez przyjaznego środowiska, a zdrowego środowiska nie ma bez mądrego dbania o nie. Nie ma mądrego społeczeństwa bez idei współpracy i braterstwa, bez ochrony słabszych. Wśród najnowszych przedsięwzięć jest budowana właśnie ekofarma. Zamieszkają ją osoby niepełnosprawne, produkując ekologiczną żywność. Działania Władysława Grochowskiego są najlepszą formą edukacji społecznej. Po prostu w praktyce pokazują... jak może być. **MZ**

fot. AK

Samorządowiec Roku

Przypominamy, że tylko do północy 25 stycznia można głosować na kandydatów do tytułu Samorządowca Roku! O wyniku plebiscytu poinformujemy w następnym wydaniu „TS". Trzymamy za wszystkich kciuki!

Sposób głosowania i lista kandydatów na stronie www.tygodniksiedlecki.com.

SAMORZĄDOWIEC ROKU 2022

Bardzo złe posunięcie

Podczas grudniowej sesji burmistrz Łukowa stwierdził, że zwolniony niedawno pracownik „w swoisty sposób" okradał Zarząd Dróg Miejskich. Mężczyzna złożył na niego skargę. Czy to zaszkodzi burmistrzowi?

Na początku sesji rady miasta 20 grudnia rozmawiano o odśnieżaniu Łukowa, które wykonuje Zarząd Dróg Miejskich.

KTO OPACZNIE ZROZUMIAŁ?

W pewnym momencie radny **Leonard Baranowski** zapytał o pracownika ZDM, którego, jego zdaniem, zwolniono z pracy na polecenie burmistrza **Piotra Płudowskiego**. – To człowiek, który ma troje dzieci, a jedno niepełnosprawne. Taka jest u nas polityka ochrony ludzi! – skomentował.

– A ja myślę, że trzeba być przede wszystkim lojalnym wobec firmy i nie okradać jej w swoisty sposób – odpowiedział mu burmistrz.

Radnego zainteresowało, co ma na sumieniu zwolniony pracownik.

– Nie możemy mówić o jakichś kradzieżach, żeby nikogo nie oczerniać. Były podstawy do zwolnienia, bo ten pracownik nie wywiązywał się ze swoich obowiązków, i są na to dowody. Dowiedział się o tym, ale nie możemy podać zarzutów – oznajmił **Marcin Bernat**, dyrektor ZDM.

Poparli go burmistrz Płudowski i wiceburmistrz **Mateusz Popławski**, podkreślając, że pracownik wie, dlaczego otrzymał wypowiedzenie. Nie wszystkich radnych przekonały te wyjaśnienia.

– Z mównicy ustami burmistrza zostało wypowiedziane, że pracownik okradał. Nie można tak obrzucać ludzi błotem. Jeśli mówimy, że kradł, należy powiedzieć, co kradł – zażądał **Ireneusz Goławski**.

– Pan opacznie zrozumiał moje słowa – podkreślił Piotr Płudowski, zamykając temat.

LISTA GRZECHÓW

Najwyraźniej nieskutecznie, bo 13 stycznia do urzędu miasta wpłynęła skarga, napisana przez bohatera zamieszania z sesji. Mężczyzna już na wstępie oświadczył: „Uważam, że zostałem pomówiony o kradzież, której nie dokonałem". Nieco dalej dodał: – Burmistrz, jako osoba reprezentująca miasto Łuków i wszystkich jego mieszkańców, publicznie, na transmitowanej online sesji rady miasta stwierdza moją winę bez jakichkolwiek dowodów. Okłamuje wszystkich, których z mocy wyboru na urząd burmistrza reprezentuje. Co ciekawe, choć pismo oficjalnie jest skargą na wypowiedź burmistrza Łukowa, w większości nie dotyczy tej sprawy. Najpierw mężczyzna wskazuje na „karygodne i nielicujące z powagą sprawowanego urzędu" działania burmistrza, w tym konflikt Piotra Płudowskiego z **Ryszardem Szczygłem**, byłym sekretarzem miasta, a dziś radnym wojewódzkim. Potem omawia nieprawidłowości w ZDM, między innymi zwolnienie byłego dyrektora **Marka Wiąckiewicza** i innych pracowników. Dopiero wtedy oświadcza, iż wręczenie mu wypowiedzenia i wypowiedź o „okradaniu firmy w sposób swoisty" są zemstą za jego pisemne zawiadomienie dyrektora o „rażących nieprawidłowościach przy jednym z konkursów na stanowisko urzędnicze w Zarządzie Dróg Miejskich". Informuje, że złożył do sądu pracy pozew w tej sprawie.

Skargę kończy wniosek o „ustalenie okoliczności faktycznych i prawnych" pomówienia go przez burmistrza. Chodzi o to, „aby takie bezpodstawne zarzuty nie były w przyszłości kierowane (...) również w stosunku do innych urzędników i mieszkańców naszego miasta przez burmistrza Piotra Płudowskiego".

BĘDZIE GRILLOWANIE?

W ubiegłym tygodniu prosiliśmy łukowski magistrat o udostępnienie treści skargi. Nie zrobiono tego, nie wyjaśniając nam, dlaczego. Równie oschły w kontaktach z nami był burmistrz Piotr Płudowski. Kiedy zadzwoniliśmy do niego przed weekendem, poinformował, że 23 stycznia (czyli w dniu wysyłania tego numeru do drukarni) odbędzie się posiedzenie komisji skarg, wniosków i petycji. – Do tego czasu nie komentuję sprawy – skwitował.

Ale łukowscy radni są w tej sprawie rozmowni. – Moim zdaniem burmistrz powiedział o jedno słowo za dużo. Ale to nic wyjątkowego, bo sesjom często towarzyszą gorące emocje – ocenia **Sebastian Ignaciuk** z klubu Razem Ponad Podziałami. – W takiej sytuacji najlepszym rozwiązaniem byłoby wygłoszone możliwie najszybciej męskie: „Przepraszam za niefortunne sformułowanie". To zatrzymałoby dalszy bieg wydarzeń. Do tej pory się tego nie doczekaliśmy, a szkoda.

Czy burmistrz powiedział o jedno słowo za dużo? fot. BS

Jego zdaniem na bierności Piotra Płudowskiego skorzysta opozycja w radzie: – Dał łukowskiemu PiS-owi na tacy amunicję przeciwko sobie. Kiedy skarga trafi na sesję, na pewno będzie dużo bicia piany i próba grillowania burmistrza.

DOBRY ZNAK

Z kolei **Artur Gałach**, szef klubu Prawa i Sprawiedliwości, mówi, że Piotr Płudowski już wcześniej wielokrotnie przekraczał granice kultury i szacunku dla ludzi mających inne zdanie. – Na sesjach z jego ust bardzo często padają słowa, których włodarz miasta nie powinien używać w stosunku do mieszkańców czy radnych. Nie raz byłem nimi zniesmaczony. Może burmistrz nie wytrzymuje ciśnienia? – zastanawia się radny. Jak dodaje, fakt, że ktoś wreszcie złożył skargę na takie zachowanie, to dobry znak.

Jeśli podczas sesji, zaplanowanej na czwartek, 26 stycznia, radni uznają skargę za zasadną, będzie to pierwszy taki przypadek w historii tej rady. – Nasze kompetencje się tu kończą. Zwolniony pracownik może wykorzystać uchwałę jako argument w innych postępowaniach. Nie wiem, co zrobi dalej. Tak, jak nie wiem, co zrobi burmistrz. Mogę tylko powiedzieć, że ja na jego miejscu, czując, że przekroczyłem granice, przeprosiłbym tego pana. Dopóki nie ma ani dowodów, ani wyroku, publiczne nazywanie kogoś złodziejem to bardzo złe posunięcie – podkreśla Artur Gałach.

A co sądzi o tym, że skarga jest na rękę radnym PiS? – Owszem, też zwracaliśmy uwagę na nieprawidłowości w ZDM, ale nie ma to żadnego związku z tą sprawą. Twierdzenie, że jest inaczej, to nadinterpretacja – kończy.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Bez tej inwestycji czekają nas śmieciowy kryzys i monstrualne opłaty.

Drożej nawet o 300 procent!

Już dobry rok temu samorządowcy alarmowali, że jeśli nic się nie zmieni, to będzie bieda, bo składowisko odpadów w Woli Suchożebrskiej jest zapełnione w ponad 90 procentach. I nic się nie zmieniło… I jest bieda.

Składowisko dobiegło praktycznie swojego żywota, a nowego nie ma. Taka sytuacja ma przełożenie na ceny za składowanie odpadów. Te w ostatnim czasie wzrosły nawet o kilkaset procent, zależnie od rodzaju śmieci.

Sytuacja staje się kryzysowa. Owszem, można wozić odpady w inne rejony kraju, ale przy obecnych cenach paliw jest to drogie. Poza tym trudno znaleźć wysypisko, które będzie chciało przyjmować odpady z innego regionu. W przypadku naszego regionu, szczególnie powiatu siedleckiego, widać zasadę – im czegoś mniej (w tym wypadku miejsca na składowanie opadów w Woli Suchożebrskiej), tym ceny wyższe.

Wśród tych, którzy się o tym boleśnie przekonali, był burmistrz Mordów **Jan Ługowski**. Patrząc na wprowadzone właśnie przez ZUO ceny za składowanie odpadów, zapewne przecierał oczy.

– Podwyżki są naprawdę szokujące – mówi Jan Ługowski. – Na przykład w ubiegłym roku za tonę odpadów zielonych płaciliśmy 250 zł, a teraz, z początkiem nowego roku, jest to już 650 zł!

To tylko jeden z przykładów, a jest ich niestety znacznie więcej. Gminie Mordy zaproponowano na przykład 500 zł za przyjęcie tony tworzyw sztucznych (było 300 zł), 500 złotych za tonę papieru segregowanego (było 150 zł), czy też 642 zł za odpady zmieszane (było 575 zł). Wymieniliśmy frakcje odpadów, które dominują i mają tym samym zasadniczy wpływ na ogólną cenę za odbiór śmieci.

Już od dawna samorządy mówiły o dyktacie cenowym za usługi związane z gospodarką śmieciową. I jest to cały czas aktualne.

– Do przetargu na składowanie odpadów zgłosiły się tylko dwie firmy – mówi Jan Ługowski. – Jedna to ZUO w Siedlcach, a druga to firma gdzieś zza Warszawy. I pomimo takich podwyżek stawek wygrało ZUO. Konkurencja była o jakieś 30 procent droższa.

Składowisko w Woli Suchożebrskiej „dogorywa" i wszyscy wiedzą, że wkrótce będzie je trzeba zamknąć.

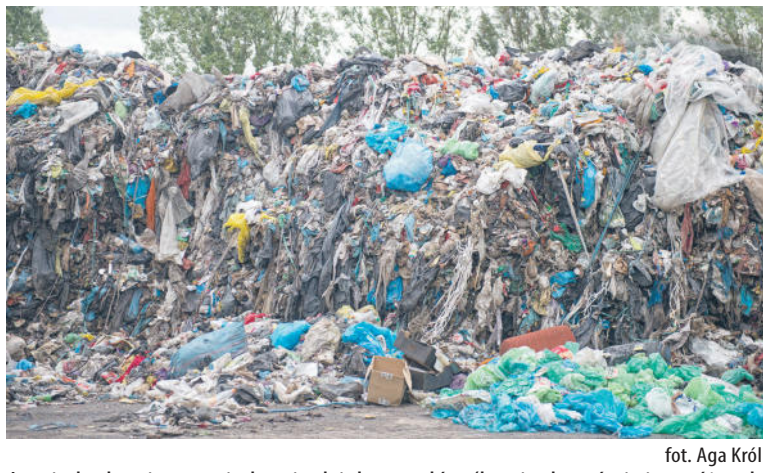

fot. Aga Król

Jest jednak w jego sąsiedztwie działka, która ma służyć do budowy nowej instalacji do przetwarzania odpadów. W tym celu powołano Związek Międzygminny „Zielone gminy", skupiający 11 gmin z powiatu siedleckiego. Pojawiły się jednak kolejne samorządy, zainteresowane wstąpieniem do związku, oczywiście z nadzieją, że będą korzystały z planowanej instalacji. To: Łosice, Bielany i Liw.

– Te samorządy podjęły już uchwały o przystąpieniu do naszego związku – mówi burmistrz Mordów, który jest wiceprezesem „Zielonych gmin". – Jesteśmy otwarci na przyjęcie kolejnych samorządów, bo to zwiększa nasz potencjał do działania.

Tylko właśnie o to działanie chodzi. Nowego wysypiska lub spalarni odpadów (bo ciągle mówi się o różnych koncepcjach) nadal ani śladu. Czy lada moment będziemy zmuszeni wozić śmieci choćby do Ostrołęki? I ile za to zapłacimy? Jan Ługowski nieco uspokaja.

– W pierwszym etapie chcemy wybudować na działce w Woli Suchożebrskiej kompostownik oraz PSZOK, a następnie składowisko – wyjaśnia. – Cały czas w grze jest też spalarnia, ale mogę powiedzieć tylko tyle, że jeśli wybuduje ją miasto, to nasz związek drugiej spalarni na pewno nie będzie budował. Wiemy, że czas nagli, bo ze składowaniem odpadów będą coraz większe problemy. Mogę zadeklarować, że najprawdopodobniej w tym roku zaczniemy budowę kompostownika, a może także składowiska odpadów. A już na pewno budowa składowiska ruszy w 2024 roku. Opracowanie dokumentacji już zostało zlecone profesjonalnej firmie. Kiedy będzie gotowa, związek zacznie szukać wsparcia finansowego.

Pewnym problemem może się okazać fakt, że gmina Suchożebry, na terenie której ma powstać nowa instalacja, nie jest członkiem „Zielonych gmin". A wiadomo też, że znaczna część mieszkańców Woli Suchożebrskiej nie chce nowego składowiska. To potencjalne źródło protestów przeciwko inwestycji, które mogą ją opóźnić, jeśli nie zablokować.

– Rada gminy Suchożebry nie podjęła uchwały o przystąpieniu do naszego związku, ale cały czas może to zrobić – deklaruje burmistrz Mordów. – Jesteśmy otwarci także na przystąpienie miasta Siedlce, ale na razie prezydent **Andrzej Sitnik** nie zwracał się do nas w tej sprawie. A my nikogo nie zmuszamy. Skoro miasto ma swoją odrębną koncepcję zagospodarowania odpadów, to jego wybór.

– Zmierzamy do jak najszybszego rozpoczęcia budowy składowiska, teren jest już wykarczowany – mówi **Jerzy Długosz**, przewodniczący ZK „Zielone gminy". – Bez nowej instalacji nie uda się rozwiązać problemów, związanych z gospodarką odpadami.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

eprasa.pl 6417428ed

Królowie lumpeksów

Za czym kolejka ta stoi? Takie pytanie mogą zadawać sobie ludzie przechodzący o poranku w okolicy popularnych siedleckich lumpeksów, a może raczej powinniśmy użyć określenia sklepów z odzieżą używaną.

fot. MSz

W dobie przecen w popularnych „sieciówkach" mogłoby się wydawać, że takie miejsca nie będą miały racji bytu, ale w Siedlcach mają rzeszę wiernych klientów, którzy już o poranku szturmują drzwi.

Dlaczego sklepy z używaną odzieżą przeżywają renesans? Powodów jest kilka, a jednym z nich jest moda na ekologię.

MODNY TREND

Coraz częściej zwracamy uwagę na to, aby nie kupować zbyt wielu nowych ubrań, bo do ich produkcji trzeba zużyć mnóstwo energii i wody. – Oglądałyśmy program o produkcji jeansów czy t-shirtów. Używa się wielu substancji, które mogą mieć negatywny wpływ na środowisko – tłumaczą licealistki z Siedlec i dodają, że jeszcze niedawno kupowały mnóstwo nowych ubrań, ale teraz zdecydowanie częściej kupują odzież z drugiej ręki. – Wiele dziewczyn na Vinted czy OLX wystawia rzeczy, które założyły dosłownie raz, te ubrania są praktycznie nowe i można je kupić za połowę ceny sklepowej, a czasami jeszcze taniej. Nie dość, że oszczędzamy pieniądze, to jeszcze jesteśmy eko – wyjaśniają i dodają, że w siedleckich lumpeksach można znaleźć w dodatku prawdziwe modowe skarby. – Kupuję markowe buty, czasami torebki lub paski. Takie rzeczy można odnowić i korzystać z nich jeszcze przez długi czas – podkreślają.

MOŻNA DOROBIĆ

Niektórych może nieco zaskakiwać widok kolejki przed jeszcze zamkniętymi drzwiami jednego z siedleckich sklepów z odzieżą używaną. Kilka minut przed 8.00 już około 20 osób tłoczy się przed wejściem, czekając, aż obsługa wpuści je do środka. Podobny obrazek można zauważyć także przy innych tego typu sklepach, zwłaszcza kiedy towar można kupić za połowę ceny albo rzeczy sprzedawane są za 1 zł. Co ciekawe, często przed lumpeksami ustawiają się ci sami ludzie. Znają się już dobrze, a każdy z nich wie, czego szukać, kiedy wpadnie między wieszaki i kontenery z butami. Ten widok trochę przypomina amerykański program TV, gdzie grupa ludzi toczy walkę o sprzedawane na aukcjach porzucone magazyny czy kontenery. Analogii jest więcej, bo okazuje się, że niektórzy potrafią w sklepach z używanymi rzeczami znaleźć prawdziwe perełki, a później z dużym zyskiem sprzedawać je w sieci.

– Poluję głównie na markowe buty, nawet jeśli są trochę zniszczone. Potrafię je odświeżyć i sprzedać. Czyszczę specjalnym preparatem, wymieniam sznurówki, czasami lekko odmalowuję specjalną farbą i wyglądają bardzo dobrze. Takie obuwie czasami kupuję za kilka złotych, a po lekkim liftingu sprzedaję za nawet 150 zł – chwali się jeden ze stałych bywalców wyprzedaży w siedleckich lumpeksach i dodaje, że potrafi dorobić sobie w ten sposób niezłą sumkę co miesiąc.

Pani Aneta szuka kurtek, żakietów i spodni dobrych marek. – Prawie zawsze udaje mi się wyszperać coś z metką zachodnich domów mody albo znanych sieciówek. Moim największym skarbem znalezionym w koszu z odzieżą używaną był żakiet Chanel – opowiada. – Był trochę zniszczony, brakowało guzika, ale udało mi się dobrać podobny i po pralni chemicznej był jak nowy. Wystawiłam go na sprzedaż na jednym z portali i zysk był naprawdę fajny. Często sprzedaję znalezione w lumpeksach rzeczy. Jestem teraz na urlopie wychowawczym i trochę dorabiam do domowego budżetu – przyznaje.

Ten sposób na łatanie dziur w domowym budżecie ma całkiem sporo osób. I nie ma się co dziwić, bo akurat w Siedlcach sklepów z odzieżą używaną nie brakuje, więc mają spore pole do popisu. To również doskonałe miejsce dla lubiących oszczędzać. Korzystają z nich zwłaszcza młode mamy, które nie chcę wydać na ubranka dla dzieci grubej kasy, bo wiadomo, że maluch i tak wkrótce z wszystkiego wyrośnie.

DLA MODNIŚ

Lumpeksy przestały się kojarzyć ze sklepami dla biedniejszej części społeczeństwa, coraz częściej znajdują się przy głównych ulicach miasta, a ich witryny przypominają modne butiki. Kiedy przekraczamy próg takiego sklepu, nie czujemy już specyficznego zapachu, a raczej przyjemny, przypominający perfumy. W wielu sklepach z odzieżą używaną są już wygodne przymierzalnie, a na manekinach prezentowane są codziennie inne modne rzeczy. Pojawiły się też inne udogodnienia, rzeczy rozwieszone są kolorami, a w niektórych są specjalne wieszaki z ciuchami w większych rozmiarach. Poza ubraniami, butami czy torebkami można znaleźć również inne perełki. Pojawiają się żyrandole, płyty winylowe czy zastawa stołowa.

– Jakiś czas temu kupiłam w takim sklepie piękne wazony i paterę na owoce, wszyscy znajomi pytają, gdzie znalazłam takie cuda – przyznaje pani Monika, która, jak sama mówi, siedleckie lumpeksy odwiedza średnio raz w miesiącu. Takie miejsca są kopalnią ciuchów vintage, które aktualnie przeżywają renesans.

– Znalazłam kilka par jeansów, teraz jest na nie szał. Znalazłam też świetną skórzaną kurtkę – mówi Anna i dodaje, że poznała już kilka dziewczyn, które na „łowy" do siedleckich lumpeksów przyjeżdżają ze stolicy.

Nieważne, czy to moda, czy oszczędność, ale kupowanie ciuchów, butów i dodatków z drugiej ręki to z pewnością dobra sprawa. I świetnie, że teraz nie jest to już powód do żartów czy wstydu.

MAGDALENA SZEWCZUK

Napisali, dostali, zbudują

W Grali-Dąbrowiźnie powstanie pierwsze w regionie, jedno z zaledwie 24 w kraju, Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne.

Gmina Skórzec jest jednym z 24 samorządów w Polsce, w którym powstanie Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne dla osób, które potrzebują pomocy w codziennej egzystencji. Centrum będzie unikatową placówką w skali regionu. Zostanie zbudowane od podstaw, na działce gminnej w Grali-Dąbrowiźnie.

Budowa centrów jest projektem ministerstwa pracy, rodziny i polityki społecznej. Zapewnią opiekę dzienną i całodobową. W środowisku wiejskim tego typu placówki to nowość. Ich znaczenie trudno wręcz przecenić. Oczywiście gminy nie stać na wybudowane takiego obiektu wyłącznie z własnych środków. Gmina Skórzec otrzymała olbrzymią dotację w wysokości 3,2 miliona złotych. A niewykluczone, że w przyszłości otrzyma jeszcze kolejne dotacje.

Wszystko zaczęło się od napisania dobrego projektu, w czym największa zasługa GOPS w Skórcu.

– Potrzeba budowy takiej placówki wynika z demografii społeczeństwa – informuje kierownik GOPS w Skórcu, **Elżbieta Łastowska**. – Nasz GOPS prowadzi statystyki, z których wynika, że społeczeństwo w gminie stale się starzeje. To oznacza, że zapotrzebowanie na usługi opiekuńcze będzie rosło. Stąd zrodził się pomysł, aby zabiegać o utworzenie centrum, które zwiększy nasz system wsparcia dorosłych osób niepełnosprawnych.

Władze gminy Skórzec informują, że budowa placówki będzie jednym z najważniejszych zadań na kilka najbliższych lat.

– O znaczeniu tej inwestycji świadczy choćby to, że na około 2500 samorządów w Polsce podobne placówki powstaną zaledwie w 24 – mówi wójt **Jerzy Długosz**. – Jest to więc swego rodzaju eksperyment. Owszem, placówki opiekuńcze są w naszym regionie, ale ta ma być unikatowa, choćby z tego względu, że będzie ją prowadził samorząd. W Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnym cztery osoby będą przebywały całodobowo, a dla dziesięciu zostanie zapewniony pobyt dzienny. To jednak tylko początek. Obiekt będzie budowany tak, aby można go było rozbudowywać. I będziemy dążyć do tego, aby tak właśnie się stało.

Placówka będzie przeznaczona dla osób o średnim lub znacznym stopniu upośledzenia. To i tak za mało na potrzeby gminy.

– W tej chwili 18 mieszkańców gminy przebywa w placówkach opiekuńczych na terenie powiatu siedleckiego, choćby w Ptaszkach – informuje Jerzy Długosz. – Na dopłatę do ich pobytu, najczęściej w placówkach prywatnych, gmina wydaje rocznie ponad 300 tys. zł. Kiedy będziemy mieli własną placówkę, wysokość tych wydatków zapewne spadnie. Dodatkową korzyścią będą miejsca pracy. Już na początku w Centrum zostanie zatrudnionych 10 osób.

Obiekt zostanie zbudowany od podstaw na bardzo ładnej działce, a znajdujące się tam budynki gospodarcze zostaną rozebrane. Powierzchnia użytkowa Centrum będzie miała 410 m^2. Placówka zapewni całodzienne wyżywienie i opiekę lekarską, łącznie z rehabilitacją. Będzie to kompleks, gwarantujący odpowiednie warunki opieki nad niepełnosprawnymi.

– W tym roku rozstrzygniemy przetarg na wyłonienie wykonawcy budowy – dodaje wójt. – Myślę, że budowę też uda się rozpocząć jeszcze w tym roku. Mamy wstępny kosztorys, z którego wynika, że poza dotacją gmina będzie musiała dołożyć około miliona złotych. To dużo, ale opieka nad ludźmi, którzy nie są zdolni do samodzielnego funkcjonowania, jest wyzwaniem na najbliższe lata.

– Budowa takiego Centrum to swego rodzaju eksperyment – komentuje poseł **Krzysztof Tchórzewski**. – Gmina Skórzec podjęła to wyzwanie, zresztą jako pierwsza w regionie. Należą się jej za to słowa uznania. Mam nadzieję, że podobne placówki będą coraz powszechniejsze, bo są niezwykle potrzebne. Trzeba pamiętać, że przynoszą korzyść nie tylko w postaci profesjonalnej opieki nad niepełnosprawnymi, ale poprawiają też komfort życia ich rodzin, bo opiekunowie będą mogli choćby podjąć pracę zawodową, co też jest wielką wartością.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

R E K L A M A

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Siedlce o przetargu pisemnym nieograniczonym

na sprzedaż prawa własności nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości **Białki,** ujawnionej w księdze wieczystej Nr **SI1S/00058076/4** oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki:

- nr **396** o pow. **0,02 ha,** cena wywoławcza wynosi **7 590 zł**, + obowiązująca stawka podatku od towarów i usług VAT 23%. Wadium na przetarg wynosi **759 zł**.
- nr **395/1** o pow. **0,0064 ha,** cena wywoławcza wynosi **1 861 zł**, + obowiązująca stawka podatku od towarów i usług VAT 23%. Wadium na przetarg wynosi **186,10 zł**.

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości:

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla wsi: Białki, Grabianów, Ujrzanów, Joachimów zatwierdzonym uchwałą Nr XXXI/309/2005 Rady Gminy Siedlce z dnia 30.06.2005 r., opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego Nr 192 poz. 6309 z dnia 22.08.2005 r., działki w miejscowości **Białki** oznaczone w ewidencji gruntów i budynków:

- **nr 396** jest położona w terenach zabudowy mieszkaniowej o funkcjach mieszanych – zabudowa zagrodowa i jednorodzinna z towarzyszącą funkcją usług nieuciążliwych oznaczonych na rysunku planu symbolem **MM** oraz w terenach dróg publicznych drogi klasy lokalnej, oznaczonych na rysunku planu symbolem **KL**.
- **nr 395/1** jest położona w terenach zabudowy mieszkaniowej o funkcjach mieszanych – zabudowa zagrodowa i jednorodzinna z towarzyszącą funkcją usług nieuciążliwych oznaczonych na rysunku planu symbolem **MM**.

Działki są położone w Siedlecko-Węgrowskim Obszarze Chronionego Krajobrazu.

W dziale III księgi wieczystej są wpisane ograniczone prawa rzeczowe tj. służebności.

Część jawna przetargu odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8 w dniu **3 marca 2023 r.:**

- **o godz. 10.00 przetarg na działkę 396,**
- **o godz. 10.30 przetarg na działkę 395/1.**

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie do dnia **27 lutego 2023 r**. do godz. 15.00 pisemnej oferty i wpłacenie wadium w określonej wyżej wysokości na konto na konto Urzędu Gminy Siedlce Nr **41 9194 0007 0030 9943 2000 0050** w Banku Spółdzielczym w Siedlcach najpóźniej w terminie składania ofert.

Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce przy ul. M. Asłanowicza 10. Ponadto zostały opublikowane na stronie internetowej Gminy Siedlce https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce/ogloszenia-i-informacje-2023

Dodatkowych informacji o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 6 (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.

Wójt
Henryk Brodowski

54-1p

czytaj.pl 641743e7da

Olimpijczyk z Tokio pragnie zostać olimpijczykiem z Paryża, ale już nie pod szyldem WLKS...

Nie chcę mieć z nimi nic wspólnego

TYLKO W „TS”!

Z Łukaszem Niedziałkiem, chodziarzem, jedynym reprezentantem naszego regionu na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio, rozmawia Paweł Świerczewski.

Łukasz Niedziałek fot. Pyt

■ Niewiele w ostatnim czasie o Tobie słychać. Co u Ciebie?

- Jest dużo zmian. Przede wszystkim odszedłem z WLKS, o czym, mam nadzieję, za chwilę porozmawiamy, bym mógł opowiedzieć, jak zostałem potraktowany. Dobra wiadomość jest natomiast taka, że mam nowego trenera. Został nim nasz arcymistrz Robert Korzeniowski, czterokrotny złoty medalista olimpijski. Jestem z tego powodu bardzo zadowolony. Mamy z trenerem ustalony szczegółowy plan przygotowań do kolejnych igrzysk. Wszystko jest poukładane i klarowne. Ze spokojną głową mogę robić swoje. To dla mnie coś nowego.

■ Czyli olimpijczyk z Tokio pragnie teraz zostać olimpijczykiem z Paryża.

- Dokładnie tak. W Tokio nie mogłem pokazać pełni swoich możliwości przez kontuzję, którą miałem przed imprezą, a która dała o sobie znać też podczas zawodów. Przez dotkliwy ból nie byłem w stanie ukończyć rywalizacji, w związku z czym czuję ogromny niedosyt. Zrobię wszystko, żeby jak najlepiej przygotować się do Paryża, i nie tylko wystartować, ale też ukończyć zmagania na możliwie jak najwyższym miejscu. Ten cel mnie napędza.

■ Z Twoim zdrowiem już wszystko w porządku?

- Jest bardzo dobrze, forma zwyżkuje. Przebywam na zgrupowaniu w Portugalii, mam świetne warunki do trenowania. Wszystko jest tak, jak powinno, czyli zupełnie inaczej niż jeszcze jakiś czas temu. 2022 rok najchętniej bym wymazał. W pewnym momencie myślałem nawet, żeby dać sobie spokój ze sportem. Miałem złamaną kość stopy. Niestety, podczas leczenia i późniejszej rehabilitacji nie otrzymałem żadnej pomocy ze strony swojego starego klubu. Zaczęły pojawiać się czarne myśli. Postanowiłem jednak dać sobie jeszcze jedną szansę, ale już w innym miejscu. I nie żałuję.

■ WLKS stracił jedną z największych gwiazd. Byliście ze sobą związani od początku Twojej kariery, więc to rozstanie może zaskakiwać. Ale z tego, co opowiadasz, wynika, że masz sporo do zarzucenia swojemu byłemu pracodawcy.

- Jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Czuję się bardzo oszukany przez klub. Mieliśmy podpisaną umowę, z której wynikały konkretne zobowiązania, a których WLKS nie wypełniał. Od razu podkreślę, że nie mam na myśli środków od sponsorów, bo z ich strony wszystko było tak, jak się umawialiśmy, za co jestem bardzo wdzięczny. Chodzi o bezpośrednie ustalenia finansowe między mną i klubem. Ich WLKS nie przestrzegał. Nie otrzymując środków, które mi się należały, i ponosząc przy tym koszty związane z problemami zdrowotnymi, nie mogłem pozwolić sobie na godne życie. To wszystko niesamowicie mnie dołowało. Trzykrotnie spotykałem się z włodarzami klubu, żeby dojść do porozumienia. W mediacji uczestniczył nawet Polski Związek Lekkiej Atletyki, ale z tymi panami nie dało się dogadać. Gdy postawiłem sprawę na ostrzu noża, że albo mi zapłacą zaległe pieniądze, albo odchodzę, zostałem nazwany szantażystą. W tej chwili nie chcę z WLKS mieć już cokolwiek wspólnego i w żaden sposób być z tym klubem kojarzony.

■ Doskonale pamiętam konferencje prasowe, organizowane przez WLKS, by pochwalić się swoim olimpijczykiem. Wszystko wtedy wyglądało wręcz sielankowo.

- Tylko pozornie. Dla mnie jest to klub bez honoru. Świadczyć o tym może fakt, że gdy po tych wszystkich kłótniach rozstałem się z WLKS, a na mistrzostwach Polski U23 w Gdańsku wystartowałem za zgodą PZLA jako zawodnik niezrzeszony, WLKS upomniał w ministerstwie o przyznanie mu punktów za sport młodzieżowy, które wynikały z mojego zwycięstwa w tych zawodach. Zostały mu doliczone, co wiąże się z konkretnymi profitami dla klubu. Akurat tej sprawy tak nie zostawię i będę starał się to wyjaśnić. Na pozostałe machnąłem już ręką, bo chcę się skupić na tym, co jest tu i teraz. Trenuję w klubie RK Athletics Warszawa, i w porównaniu z WLKS to jak niebo i ziemia.

■ W WLKS wciąż pozostaje Twoja siostra, Olga.

- To jej decyzja i w żaden sposób nie próbowałem wpłynąć, żeby ją zmieniła. Z Olgą bardzo się wspieramy, ale każde z nas podąża swoją drogą.

■ Olga jest nominowana w naszym plebiscycie na najlepszych i najpopularniejszych sportowców. Widziałem w mediach społecznościowych, że bardzo promujesz jej kandydaturę.

- Bo bardzo chciałbym, żeby wygrała. Wiem, że na to zasługuje. Olga z przyczyn osobistych nie będzie mogła uczestniczyć w gali, ale mam nadzieję przyjść i w jej imieniu odebrać puchar, a zrobiłbym to z ogromną przyjemnością. Natomiast swoimi osiągnięciami, na które liczę w tym roku, postaram się zasłużyć na własną nominację w kolejnej edycji.

■ Na pewno będziemy bacznie przyglądać się Twoim dalszym poczynaniom. Jesteś chłopakiem stąd i każdy sukces, po który sięgasz, jest powodem do dumy dla naszych mieszkańców.

- Też bardzo czuję się związany z naszym regionem, szczególnie z gminą Kotuń, z której pochodzę, a której władze zawsze mnie wspierały i wspierają. Mam nadzieję dać sobie i wszystkim, którzy trzymają za mnie kciuki, jeszcze wiele powodów do radości.

„Odciął się od swoich korzeni i zapomniał, co komu zawdzięcza”.

Łukasz nawet nie wie, ile stracił

Po rozmowie z Łukaszem Niedziałkiem, podczas której padło wiele gorzkich słów na temat macierzystego klubu, poprosiliśmy o komentarz przedstawicieli zarządu WLKS Nowe Iganie: prezesa Marka Murmyłę, wiceprezesa Adama Gabińskiego i dyrektora biura Stefana Długosza.

■ Czy to prawda, że Łukasz Niedziałek nie mógł liczyć na pomoc w pokryciu kosztów leczenia i rehabilitacji po kontuzji stopy, której doznał na początku 2022 roku?

Adam Gabiński: My nawet nie wiedzieliśmy o dolegliwościach zdrowotnych Łukasza. Prawda jest taka, że po nieudanych dla siebie igrzyskach olimpijskich w Tokio praktycznie wyłączył się z życia klubowego. Kontakt z nim był bardzo ograniczony. Później zwrócił się do nas o pokrycie kosztów, które miał ponieść w związku z urazem. Poprosiliśmy, zgodnie z obowiązującymi od lat zasadami, o przedstawienie nam faktur i rachunków. Łukasz o tych zasadach doskonale wie, bo w przeszłości korzystał z takiego wsparcia. W tym przypadku nie pokazał nam żadnych dokumentów, a jego postawa była wroga i awanturnicza. My w dalszym ciągu deklarujemy, że możemy pokryć te koszty, o ile zawodnik dopełni niezbędnych formalności. Z naszej strony jest, i zawsze była, dobra wola.

■ Łukasz twierdzi, że WLKS ma wobec niego niezrealizowane zobowiązania finansowe, co było zarzewiem konfliktu i doprowadziło do rozwiązania umowy.

Stefan Długosz: To jest kompletna bzdura, co możemy w razie potrzeby udowodnić. Łukasz uważa, że ze strony klubu należy mu się pewna kwota za rok 2022. Tymczasem on już te pieniądze otrzymał w formie nadpłaty pod koniec 2021 roku, na co sam się zgodził. Później zaczął się tak zachowywać, jakby tej zaliczki w ogóle nie było. Przychodził do nas wykłócać się, nie mając najmniejszego szacunku do sporo starszych od siebie osób, które, delikatnie mówiąc, trochę mu w karierze jednak pomogły. Mimo wszystko chcieliśmy pójść mu na rękę. Powiedzieliśmy, że dostanie to, o co się ubiega, a nawet jeszcze więcej, jeśli wystartuje w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski, na których bardzo nam zależało. Łukasz nie chciał jednak o tym słuchać, podnosił głos i nie próbował dojść do porozumienia. Mam takie odczucie, że on wcale nie chciał się dogadać, widząc swoją przyszłość gdzieś indziej, i tylko szukał pretekstu, żeby się z nami rozstać. Bo jak inaczej traktować sytuację, w której zawodnik, wykłócając się o pieniądze, słyszy, że otrzyma jeszcze większą sumę, a i tak mu to nie pasuje?

Marek Murmyło

Adam Gabiński

Stefan Długosz zdjęcia: Siriss

Marek Murmyło: Nawet nie wie, ile stracił. Byłem bliski pozyskania dla niego ważnego sponsora. Każdy jest jednak kowalem swojego losu.

■ Ostatecznie Łukasz w tych zawodach wystąpił, a nawet je wygrał, ale jako zawodnik niezrzeszony.

Stefan Długosz: To jego interpretacja. Formalnie wciąż był zawodnikiem WLKS. Co prawda 8 sierpnia 2022 roku złożył w klubie pismo z wnioskiem o rozwiązanie umowy, jednak wcześniej, 5 sierpnia, prezydium zarządu podjęło decyzję o jego zawieszeniu na rok - za dwukrotne odmówienie startu w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski. Z naszego punktu widzenia Łukasz nie powinien otrzymać krótkoterminowej licencji na start w tych zawodach, gdyż w tym czasie, jako zawieszony zawodnik, wciąż przynależał do WLKS Nowe Iganie. Licencję niestowarzyszonego zawodnika mógł otrzymać dopiero po 31 grudnia 2022 r. PZLA zaliczył nam punkty za zwycięstwo Łukasza w mistrzostwach, tym samym przyznając nam rację.

■ Niedziałek twierdzi, że klub ubiegając się o te punkty, zachował się niehonorowo.

Marek Murmyło: Niehonorowo w całej tej sytuacji zachowuje się właśnie Łukasz. W WLKS dbamy o wychowanków nawet po zakończeniu ich karier. Proszę choćby spojrzeć na Lidkę Chojecką czy Marcina Dołęgę. Obydwoje w barwach WLKS odnosili duże sukcesy. Klub im tego nie zapomniał i nawiązał z nimi współpracę, gdy zdecydowali się swoją przygodę w sporcie kontynuować jako trenerzy. Pewnie tak samo byłoby z Łukaszem. Jeśli natomiast chodzi o te nieszczęsne punkty za złoty medal, mogę stanowczo zadeklarować, że jeżeli okazałoby się, że one jednak się nam nie należały, to zapewniam, że nie będziemy na siłę o nie walczyć.

■ Chodziarz przedstawia się teraz jako zawodnik klubu RK Athletics Warszawa i mówi, że ma tam znacznie lepsze warunki do rozwoju niż w WLKS.

Adam Gabiński: Nie zamierzamy stać Łukaszowi na drodze jego dalszej kariery czy czegokolwiek mu utrudniać. Życzymy chłopakowi jak najlepiej.

■ On tymczasem powiedział, że nie chce mieć z Wami nic wspólnego.

Marek Murmyło: I to jest w tej sytuacji najbardziej przykre. Pokazuje też, jakim człowiekiem jest Łukasz, który potrafi w taki sposób odciąć się od swoich korzeni i zapomnieć, co komu zawdzięcza. Gdy przed 6 miesiącami objąłem funkcję prezesa WLKS, mówiłem, że nie będę tolerować „gwiazdorzenia”. W WLKS wszystkich traktujemy tak samo. Łukasz natomiast, choć tak naprawdę wciąż jest na początku swojej sportowej drogi, zachowywał się, jakby był mistrzem najwyższej klasy. Do tego mu jeszcze trochę brakuje, a brak pokory i aroganckie podejście do życia i ludzi na pewno mu w tym nie pomogą. Ale niech mu się wiedzie, bo przecież zawodnicy nie startują wyłącznie dla siebie czy swojego klubu, lecz dla nas wszystkich - kibiców i sympatyków sportu na całym świecie. Dlatego zawsze będziemy cieszyć się z jego zwycięstw i mimo że nie chce mieć z nami nic wspólnego, jego nazwisko będzie zapisane na kartach WLKS.

Rozmawiał
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Słynny skrzypek ponownie na ekranach kina Helios w Siedlcach!

Ceniony przez miłośników muzyki z całego świata maestro zaprasza tym razem do pięknego Dublina. Przed widzami kochającymi muzyczne seanse wielkie emocje.

Już podczas letniego koncertu z Maastricht „Niech znów nastaną szczęśliwe dni!" dyrygent zapowiadał kinową podróż do Irlandii. Teraz dodaje: „Nowy Rok i karnawał to specjalny czas. Wraz z rodziną i przyjaciółmi z nadzieją patrzymy na nadchodzący rok. Mam nadzieję, że nasz dubliński koncert tylko utrzyma Was, kochani widzowie kinowi, w optymistycznym nastroju. Zacznijmy rok 2023 pięknym walczykiem lub dwoma! Moja wspaniała Orkiestra Johanna Straussa i ja nie możemy się już doczekać, żeby »zobaczyć się« z Wami w kinach".

André Rieu i powołana przez niego do życia Orkiestra Johanna Straussa występują na całym świecie od ponad 35 lat. Ich koncerty, przepełnione piękną muzyką, to niezwykłe i barwne widowiska. Rocznie ogląda je na żywo ponad pół miliona melomanów, a dodatkowe kilkaset tysięcy cieszy się nimi za pośrednictwem kinowych retransmisji. Helios zaprasza do wspólnego rozpoczęcia 2023 roku z André i jego orkiestrą przy pięknych dźwiękach walczyków, marszy, słynnych operowych i operetkowych arii oraz największych przebojów muzyki popularnej.

Styczniowych i lutowych seansów „André Rieu w Dublinie" nie może przegapić żaden miłośnik muzyki. Szczegółowe informacje oraz bilety są dostępne w kasie kina Helios w Siedlcach, a także pod adresem: www.helios.pl/andre2023 i w aplikacji mobilnej. W ramach oferty „Wcześniej kupujesz, więcej zyskujesz" dokonując zakupu z wyprzedzeniem, można wybrać najlepsze miejsca, a także - zaoszczędzić.

Helios S.A. to największa sieć kin w Polsce pod względem liczby obiektów. Dysponuje 53 kinami mającymi łącznie 296 ekranów i niemal 55 tysięcy miejsc. Spółka skupia swoją działalność głównie w miastach małej i średniej wielkości, ale jej kina są również obecne w największych aglomeracjach Polski, m.in. w Łodzi, Warszawie, Gdańsku, Poznaniu i Wrocławiu. Helios S.A. jest częścią Grupy Agora, jednej z największych spółek medialno-rozrywkowych w Polsce, działającej m.in. w segmencie prasy (wydawca m.in. „Gazety Wyborczej"), reklamy zewnętrznej (lider rynku - AMS), internetu (grupa Gazeta.pl) oraz radia (stacje radiowe: Radio TOK FM, Radio Złote Przeboje, Rock Radio i Radio Pogoda).

CO W KINACH

nove Siedlce kino
MAX FILM INSTYTUCJA FILMOWA

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 27.01-2.02.2023r.

PRZEDPREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
MASZ CI LOS!	85	18:30	18:30	18:30				
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
POKUSA	99	17:00 19:00 21:00	17:00 19:00 21:00	17:00 19:00 21:00	17:00 19:00 21:00	17:00 19:00 21:00	17:00 19:00 21:00	17:00 19:00 21:00
PIMI Z KRAINY TYGRYSÓW	94	11:00 16:30	11:00 16:30	11:00 16:30	11:00 16:30	11:00 16:30	11:00 16:30	11:00 16:30
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE - DUBBING	101	13:00 15:00 16:30	13:00 15:00 16:30	13:00 15:00 16:30	13:00 15:00 16:30	13:00 15:00 16:30	13:00 15:00 16:30	13:00 15:00 16:30
ŚLUB DOSKONAŁY	98	18:20	18:20	18:20	18:20	18:20	18:20	18:20
AVATAR: ISTOTA WODY 3D - DUBBING	192	11:00 20:15	11:00 20:15	11:00 20:15	11:00	11:00	11:00	11:00
BABILON - NAPISY	189	13:00 19:30	13:00 19:30	13:00 19:30	13:00 19:30	13:00 19:30	13:00 19:30	13:00 19:30
MUMIE - DUBBING	88	11:15 13:45 15:30	11:15 13:45 15:30	11:15 13:45 15:30	11:15 13:45 15:30	11:15 13:45 15:30	11:15 13:45 15:30	11:15 13:45 15:30
AVATAR: ISTOTA WODY - DUBBING	192				18:45	18:45	18:45	18:45
NIEBEZPIECZNI DŻENTELMENI	108	17:15 20:20	17:15 20:20	17:15 20:20	17:15 20:20	17:15 20:20	17:15 20:20	17:15 20:20
ZADZIWIAJĄCY KOT MAURYCY	94	11:45 14:35	11:45 14:35	11:45 14:35	11:45 14:35	11:45 14:35	11:45 14:35	11:45 14:35

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

SZPITAL GARWOLIŃSKI

Kazio Malitka, ur. 13.01.2023 r., godz. 18.10, waga 3.980, wzrost 58, Garwolin

Kaja Tomaszewska, ur. 17.01.2023 r., godz. 13.25, waga 3.620, wzrost 53, Żelechów

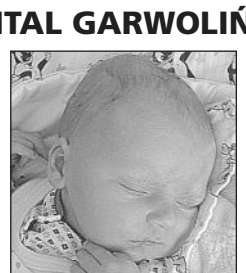
Kacperek Łukasik, ur. 18.01.2023 r., godz. 1.52, waga 3.360, wzrost 52, Garwolin

Kamil Miszkurka, ur. 19.01.2023 r., godz. 3.35, waga 3.100, wzrost 53, Piaski

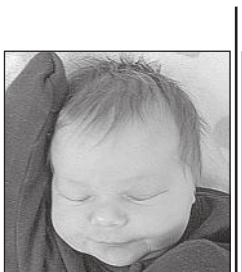
córka Nakonieczna, ur. 19.01.2023 r., godz. 11.15, waga 3.700, wzrost 54, Stefanów

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

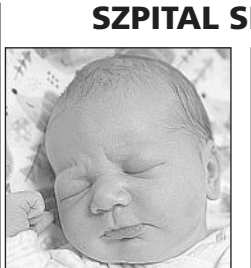
syn Mlonek, ur. 16.01.2023, godz. 9.00, waga 3.750, wzrost 57, Golice

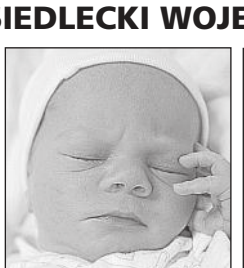
Oliwier Kostrzewa, ur. 14.01.2023, godz. 21.17, waga 2.370, wzrost 50, Siedlce

Alicja Mularczyk, ur. 15.01.2023, godz. 17.29, waga 3.600, wzrost 56, Siedlce

Franuś Łukasiewicz, ur. 14.01.20223, godz. 15.05, waga 3.790, wzrost 54, Kotuń

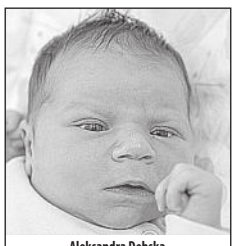
Aleksandra Dębska, ur. 16.01.2023, godz. 12.14, waga 3.480, wzrost 55, Mokobody

Kaja Szczygieł, ur. 16.01.2023, godz. 21.20, waga 3.150, wzrost 50, Siedlce

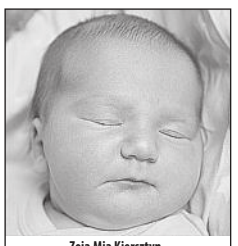
Zoja Mia Kiersztyn, ur. 17.01.2023, godz. 7.07, waga 3.860, wzrost 55, Siedlce

Wituś Radzikowski, ur. 17.01.2023, godz. 12.53, waga 3.150, wzrost 52, Siedlce

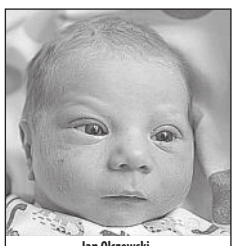
Jan Olszewski, ur. 19.01.2023, godz. 3.47, waga 3.195, wzrost 52, Nurzyna

Julia Giergun, ur. 18.01.2023, godz. 3.46, waga 3.760, wzrost 56, Mordy

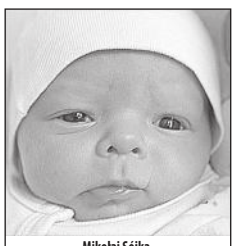
Mikołaj Sójka, ur. 15.01.2023, godz. 11.16, waga 2.190, wzrost 46, Międzyrzec Podlaski

Oliwier Bareja, ur. 19.01.2023, godz. 18.30, waga 3.220, wzrost 54, Siedlce

Laura Bąk, ur. 21.01.2023, godz. 10.35, waga 3.870, wzrost 56, Żelków

Lena Pszczółkowska, ur. 21.01.2023, godz. 13.00, waga 2.990, wzrost 49, Jelnica

Oliwier Krasnodębski, ur. 20.01.2023, godz. 14.38, waga 3.540, wzrost 55, Golice

Oliwia Świerk, ur. 20.01.2023, godz. 19.45, waga 2.420, wzrost 48, Łuków

Wiktoria Zalewska, ur. 22.01.2023, godz. 7.57, waga 3.770, wzrost 55, Dąbie

syn Zacharczuk, ur. 20.01.2023, godz. 13.44, waga 3.160, wzrost 54, Borki Paduchy

Anastazja Szandecka, ur. 16.01.2023, godz. 10.04, waga 3.400, wzrost 53, Siedlce

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

Patrycja Adamska, ur. 15.01.2023, godz. 14.00, waga 3.600, wzrost 58, Siedlce

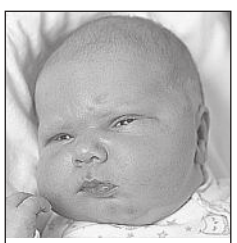
Natalia Matejczuk, ur. 15.01.2023, godz. 5.25, waga 3.870, wzrost 57, Czepielin

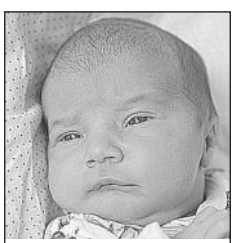
Amelia Polkowska, ur. 17.01.2023, godz. 8.35, waga 2.830, wzrost 53, Żeliszew Podkościelny

Liliana Ignaciuk, ur. 15.01.2023, godz. 16.55, waga 2.150, wzrost 50, Siedlce

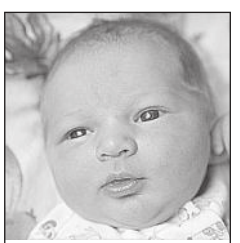
Pola Mazur, ur. 19.01.2023, godz. 13.42, waga 3.500, wzrost 55, Żelków Kol.

Lena Zawistowska, ur. 19.01.2023, godz. 10.51, waga 4.500, wzrost 57, Huszlew

Maja Bareja, ur. 18.01.2023, godz. 12.45, waga 3.050, wzrost 54, Dąbrówka Niwka

Basia Bryzek, ur. 19.01.2023, godz. 12.12, waga 2.950, wzrost 53, Dąbrówka Stany

Aleksander Grodzicki, ur. 20.01.2023, godz. 20.42, waga 3.090, wzrost 51, Siedlce

Krystyna Myrcha, ur. 20.01.2023, godz. 13.55, waga 2.920, wzrost 52, Siedlce

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim" w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie" witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
Madar
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim
- Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich
- Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

A kula mu się błyszczy jak nigdy...

Jacek wrócił!

Po półtorarocznej nieobecności Jacek wrócił na dach muzeum! Figura będąca symbolem Siedlec stoi już na wieży. Ustawianie Jacka trwało kilkadziesiąt minut. A warto dodać, że siedlecki Atlas schodził z ratuszowej wieży niezwykle rzadko – ostatnio ponad 20 lat temu po wichurze, która przeszła nad Siedlcami. Tym razem został poddany koniecznej renowacji.

fot. ak

Bez wątpienia Jacek po „liftingu" mocno się zmienił. Oczywiście nie posturą, ale kolorami. Przede wszystkim kula, którą dźwiga, pokryta płatkami złota, błyszczy teraz tak, jak powinna.

Przypomnijmy, że Jacek został zdjęty z wieży we wrześniu 2021 roku. Początkowo nie planowano, że figura przejdzie aż tak gruntowny remont. Zdjęto ją, aby przeprowadzić remont wieży ratusza, która była już w złym stanie. Gdy Jacek zszedł na ziemię, okazało się, że też potrzebuje natychmiastowej pomocy. Tyle że koszty renowacji były duże – ponad 160 tysięcy złotych. Przez kilka miesięcy władze muzeum starały się o dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego. W końcu je dostały. . Jacek, wykonany z miedzi, pojechał do specjalistycznej pracowni konserwatorskiej w Toruniu, gdzie go po kawałku naprawiano. Z dostępnych informacji wynika, że obecna figura stanęła na dachu ratusza w latach 60. (jest czwartą figurą, która stoi na ratuszu). 31 stycznia 2000 roku podczas wichury Jacek spadł z wieży. Wtedy dość mocno się poobijał. Naprawy dokonano, używając sporej ilości szpachli, która przez lata straciła formę. W Toruniu kulę Jacka przywrócono do pierwotnego kształtu i pokryto płatkami złota.

Ponadto zmieniono system mocowania Jacka do wieży ratusza – we wrześniu 2021 roku trzeba go było odcinać. Teraz zastosowano specjalny system śrub, dzięki któremu do kolejnego remontu wystarczy Jacka „odkręcić".

Nie udało się natomiast ustalić, od kiedy Jacek jest symbolem miasta. Jak podaje portal „Turystyka Siedlce", legenda głosi, że wieki temu na przedmieściach miasta żył młody kowal Jacek, obdarzony ogromną siłą. Kruszenie podków w rękach czy powalenie byka nie było dla niego problemem. Z księżną Aleksandrą Ogińską spotkał się, gdy odpadło koło w karecie, którą księżna jechała. Podniósł karetę jedną ręką, a drugą założył zreperowane koło. Księżna zaproponowała Jackowi pracę w pałacu. Gdy budowano ratusz, Jacek miał się wdać w bójkę z jednym z budowniczych i zrzucić go z dachu. Oburzeni ludzie zażądali surowej kary. Jacek, wciąż będący ulubieńcem księżnej, nie zapłacił głową za swą zbrodnię. Został za to wygnany z miasta i odtąd słuch po nim zaginął - czytamy na portalu. - Tymczasem ratusz wykończono, a księżna rozkazała wykuć figurę z kamienia lub brązu, przedstawiającą młodego, silnego mężczyznę. Umieszczono ją na szczycie wieży. Odtąd „Jacek" miał stać wysoko, między niebem a ziemią, i trudzić się przez wieki obarczony ciężarem swojego grzechu...

Siedlecki ratusz został zbudowany w latach 1763-66. Historycy przypuszczają, że już wtedy Jacek stał na wieży. Przez ponad 100 lat, do czasu wybudowania kopuły cerkwi i wież siedleckiej katedry był najwyżej położonym punktem w mieście. (**jj**)

fot. ak

fot.Pyt

Lekcja o wolności i sojuszach

20 stycznia siedlczanie uczcili 160. rocznicę wybuchu powstania styczniowego w miejscu naznaczonym krwią obrońców ojczyzny – na placu przed Szkołą Podstawową nr 5 im. Władysława Rawicza.

Jak przypomniała otwierająca uroczystość dyrektor placówki **Joanna Kowalska-Wróbel**, w 1863 r. Polacy stanęli do walki, by przeciwstawić się bezprawiu zaborców i upomnieć się o wolność. Wśród tych, którzy zginęli, był Władysław Rawicz, naczelnik cywilny województwa podlaskiego, na którego barkach spoczywało zaopatrzenie wojska, opieka nad rannymi i zabezpieczenie ludności cywilnej. W listopadzie 1863 r. został stracony razem z ok. 50 innymi powstańcami w miejscu, gdzie dziś stoi szkoła jego imienia. W 1925 r. siedlczanie upamiętnili ich, wznosząc tu pomnik.

Pani dyrektor odwoływała się do spuścizny patrona placówki, a bp **Kazimierz Gurda** – do innego bohatera powstania, ks. **Stanisława Brzóski**. – Jako pierwszy w Łukowie organizował akcję zbrojną przeciwko żołnierzom cara. A z pola boju zszedł jako ostatni, bo dzień 23 maja 1865 r., kiedy został stracony w Sokołowie Podlaskim, traktuje się jako zakończenie powstania – podkreślił. I dodał, że powstańcy styczniowi uczą nas wartości, jaką ma wolność. – Oddali życie za to, że możemy się dzisiaj tą wolnością cieszyć. Obyśmy potrafili w ten sam sposób myśleć o Polsce – apelował biskup. Z kolei prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik** dziękował organizatorom za „piękną lekcję patriotyzmu", w której młodzi ludzie, zdobywając wiedzę o przeszłości, uczą się patrzeć w przyszłość.

Uroczystość przy pomniku powstańców

Tego dnia mówcy odnosili się jednak nie tylko do umiłowania ojczyzny. Bardzo często nawiązywano też do obronności. Por. **Magdalena Wadzyńska** odczytała list ministra obrony narodowej **Mariusza Błaszczaka**, przekonującego, że powstanie styczniowe to jedno z ważniejszych wydarzeń, które zdecydowały o tym, „jak postrzegamy i wspieramy walkę o suwerenność toczoną przez inne państwa". – „Powstańcy styczniowi, walcząc z rosyjskim zaborcą, pokazali niezwyciężony duch oporu, z którym musi się liczyć każdy, kto chciałby podjąć próbę agresji na nasze terytorium i podporządkowania sobie naszej ojczyzny" – zaznaczyła reprezentantka armii.

Jeszcze bardziej bezpośrednio do agresji Rosji na Ukrainę nawiązała posłanka **Kamila Gasiuk-Pihowicz**, absolwentka SP nr 5. Jak zauważyła, przez lata powstaniu styczniowemu towarzyszyła tylko „pamięć historyczna". – Była pamięcią bez poczucia, że może kiedyś staniemy przed takimi samymi wyzwaniami jak powstańcy. Ale w ciągu ostatniego roku świat, w którym żyjemy, bardzo się zmienił. Tuż za naszą granicą mocarstwo postanowiło napaść swojego sąsiada, aby odebrać mu niepodległość – przypomniała. Stwierdziła też, że powstanie styczniowe poniosło klęskę, bo walka Polaków była samotna. Jej zdaniem dzisiejsza Polska, by uniknąć takiego losu, potrzebuje trwałych sojuszy. – Dobrze, żebyśmy o tym pamiętali, my i nasi rządzący – zakończyła.

Podczas uroczystości uczniowie siedleckiej „Piątki" zaprezentowali część artystyczną. Po niej nastąpiły Apel Poległych i oddanie salwy honorowej, a następnie delegacje złożyły kwiaty i wiązanki przed pomnikiem powstańców. Świętowanie rocznicy wybuchu powstania zakończył gorący poczęstunek, bo na uczestników czekały bigos i grochówka.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

eprasa.pl 641 748 3 4

Nasze nazwiska (480)

Gut - znane od 1307 roku (K. Rymut „Nazwiska Polaków”). Wtedy w dziele „Codex diplomatius Silesiae” został zapisany „Johannes dicto Guth”, natomiast w 1381 roku w „Najdawniejszych księgach sądowych krakowskich” - Johanne Gut „de Goscelnicz” (Kościelniki, dawna wieś podkrakowska). L. Tomczak w „Słowniku nazwisk odapelatywnych Polaków” wywodzi nazwisko od gwarowego *gut*, krzywe drzewo, sękate, zdatne tylko na opał oraz od niemieckiego *gut* (dobry). Jednak, jak pisze J. M. Zawadzki w książce „1000 najpopularniejszych nazwisk w Polsce”, może ono pochodzić także od prasłowiańskiego *gutati* rozmyślać, staropolskiego *gut* podatek od wyszynku piwa w Małopolsce, gwarowego *gut* typ dzbana do warzenia piwa, *Gut*, skrótu imion Gustaw i August oraz od nazw miejscowości *Guty* (jedna z nich leży w powiecie sokołowskim) i *Gutowo*. O Gutach jako szlachcie nie piszą w herbarzach A. Boniecki i K. Niesiecki. Tylko S. Uruski nadmienia krótko o Gutach herbu Rawicz („dawna małopolska rodzina”) i Gut herbu własnego Guth vel Zapendowski (rodzina niemieckiego pochodzenia, po XVIII wieku część jej członków przyjęła nazwisko Gutowski). Według J. Siwika pieczętowali się Gutowie także herbami: Gołembiowski, Grzymała, Sas, Sas Pruski, Ślepowron. W 2000 roku nazwisko Gut z liczbą 6665 osób się nim posługujących było na 713. miejscu w Polsce. W 1990 roku najwięcej osób o tym nazwisku mieszkało w dawnym woj. katowickim - 705. W siedleckim - 159 osób.

Kamecki - Nazwiska zaczynające się na „Kam-” w tym Kamec wywodzi K. Rymut od słowa *kamień*, staropolskiego słowa *kamo* (dokąd? gdzie?), imienia *Kamil* lub niemieckiej nazwy osobowej, czyli nazwania *Kam(m)*, a to od niemieckiego Kamm - grzebień. Według pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślikowej nazwisko Kamecki zostało zapisane w źródłach po raz pierwszy w 1671 roku w Wielkopolsce. Jak czytamy w książce M. Czaplickiej-Niedbalskiej „Nazwiska mieszkańców Bydgoszczy” wtedy w „Księdze rady miejskiej” został odnotowany Jan Stanisław Kamecki, starszy szafarz - urzędnik zajmujący się gospodarką miejską związaną głównie z dochodami z podatków. Według książki M. Jaracz „Nazwiska mieszkańców Kalisza...” w 1748 roku odnotowano w źródłach Thomasa Kameckiego. Autorka wywodzi nazwisko od miana *Kamek*, to od imienia Kamil lub od słowa *kamień*. W „Słowniku nazwisk mieszkańców parafii Jeleńcz pod Tucholą” znajdziemy nazwisko Joannem Kamecki, zapisane w 1758 roku. Ów człowiek miał przypisane pochodzenie „de Mendromierz”, czyli Mędromierz. Obecnie to dwie wsi Mały Mędromierz i Wielki Mędromierz. Według „Słownika mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego i okolic” w 1820 roku w urzędzie stawił się Ignacy Kamecki owczarz z Szydłowa. Szlachta o nazwisku Kamecki, notowana w woj. rawskim (wiadomości o rodzie są od 1600 roku), miała własny herb. Był on odmianą herbu Ślepowron. Jak podaje SNWPU, nazwiskiem Kamecki w 1990 roku posługiwało się 1339 osób. Najwięcej w dawnym woj. siedleckim - 299.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 16 do 20 stycznia

Jan Wincenty Guz, 75 lat
Genowefa Szlendak, 95 lat
Wiesława Górska, 89 lat
Irena Czarnecka, 75 lat
Helena Ciara, 91 lat
Janina Teresa Goławska, 87 lat
Maria Wanda Jaworska, 92 lata
Jan Pasik, 68 lat
Henryk Górski, 93 lata
Teresa Rękawek, 77 lat
Stanisław Pyra, 60 lat
Teresa Marianna Sprycha, 85 lat
Janina Gładysz, 78 lat
Barbara Okrasa, 72 lata
Helena Gąsior, 85 lat
Krystyna Stanisława Ostolska, 88 lat

Wyrazy szczerego współczucia

Wójtowi Gminy Łuków

Panu Mariuszowi Osiakowi

z powodu śmierci

TATY

składają

Zastępca Wójta,
pracownicy Urzędu Gminy Łuków
i jednostek organizacyjnych
Radni
Sołtysi

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 16 do 20 stycznia

Artur Kalinowski, 32 lata
Benedykta Blondyk, 96 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 12 do 19 stycznia

Julia Wereszczyńska, 92 lata
Andrzej Gregier, 73 lata
Krzysztof Szcześniak, 54 lata
Alicja Stępniewska, 78 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 14 do 20 stycznia

Jadwiga Kosiedowska, 86 lat
Henryk Markowicz, 86 lat
Stanisław Bednarzak, 91 lat
Regina Garbarczyk, 93 lata
Joanna Rucińska, 31 lat
Zdzisław Kudź, 76 lat
Bogusława Barbara Suchożebrska, 77 lat
Franciszek Nurzyński, 86 lat
Cezary Aftyka, 58 lat
Janina Okrzejska, 92 lata
Beata Teresa Borowa, 54 lata
Barbara Apolonia Krasnodębska, 89 lat
Anicjusz Jan Lipiński, 87 lat
Zygmunt Heronim Rychlik, 70 lat
Adam Stosio, 55 lat
Barbara Rycielska, 91 lat
Zofia Strus, 73 lata
Tadeusz Jaroszczyk, 79 lat
Beata Romualda Miksa, 53 lata
Maria Jadwiga Tarasiewicz, 69 lat
Jadwiga Janina Stańczuk, 87 lat
Jakub Chibowski, 28 lat
Kazimierz Maciejewski, 75 lat
Teresa Kordecka, 78 lat
Jan Marcin Matusik, 88 lat
Zenobia Maria Kosieradzka-Chorąży, 98 lat
Damian Chęcel, 26 lat
Józef Bujanowski, 86 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 13 do 19 stycznia

Stanisława Bednarczyk, 97 lat
Irena Waszczuk, 84 lata
Wiesława Iwańska, 89 lat
Bożenna Adaśko, 72 lata

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani Alicji Szcześniak

emerytowanej dyrektor przedszkola w Łazach

Składamy wyrazy szczerego współczucia

RODZINIE ZMARŁEJ

Wójt Gminy Łuków
i Dyrektor Gminnego Zespołu Oświatowego
z pracownikami

Pani Agacie Szcześniak

Pracownikowi

Urzędu Miasta w Łukowie

wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

Rada i Burmistrz Miasta Łuków
oraz pracownicy Urzędu Miasta Łuków

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych...”
Ks. Jan Twardowski

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi, Przyjaciela

Krzysztofa Szcześniaka

wieloletniego pracownika Urzędu Gminy Łuków

Łączymy się w bólu z Bliskimi Krzysztofa

Wójtowie oraz koleżanki i koledzy
z Urzędu Gminy Łuków
Gminnego Zespołu Oświatowego
Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
Gminnej Biblioteki Publicznej
Gminnego Ośrodka Kultury
Radni
Sołtysi

Dużo więcej niż książki

Jeśli biblioteka kojarzy się wam z nudnym, pachnącym starociami miejscem, to znaczy, że naprawdę dawno nie byliście w takiej placówce.

Teraz biblioteki to centra spotkań, miejsca, gdzie można nie tylko wypożyczyć książki, ale również skorzystać z wypożyczalni filmów, gier edukacyjnych czy spędzić czas z dzieckiem w przyjaznych warunkach. Oferta siedleckiej Biblioteki Pedagogicznej może zaskoczyć wiele osób, bo poza nowościami wydawniczymi są też książki z dużą czcionką dla niedowidzących, mówione, a co ważne – ze zbiorów może korzystać właściwie każdy i to za darmo. W ubiegłym roku siedlecka książnica obchodziła 70-lecie powstania.

Kiedyś Biblioteka Pedagogiczna kojarzyła się z miejscem, gdzie przychodzą wyłącznie nauczyciele i studenci, ale to się zmieniło. Teraz może z niej korzystać każdy. Poza książkami, których używa się przy pisaniu prac naukowych, znajdziecie tu najnowsze kryminały, powieści obyczajowe, romanse czy literaturę dla dzieci. Warto podkreślić, że biblioteka ma filie w Łosicach, Garwolinie, Węgrowie, Mińsku Mazowieckim i Sokołowie Podlaskim.

MIEJSCE SPOTKAŃ

Biblioteka i jej pięć filii to prawdziwe lokalne centra kultury. Odbywają się tam spotkania z autorami książek i ciekawymi ludźmi, na które przychodzi mnóstwo osób. Są też zajęcia dla młodzieży szkolnej. – Bibliotekarze zarówno w naszym budynku, jak i w okolicznych placówkach oświatowych prowadzą zajęcia edukacyjne, które cieszą się dużą popularnością – wyjaśnia **Dorota Salamon**, dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Siedlcach.

W gościnne mury biblioteki są również zapraszane całe rodziny, a zwłaszcza te z małymi dziećmi. Biblioteka oferuje miejsce, w którym można całą rodziną spędzać czas przy grach edukacyjnych. – Nie każdy może sobie pozwolić na zakup takich gier, bywają bardzo drogie, a u nas można z nich korzystać bezpłatnie. A mamy ich naprawdę duży wybór – podkreśla dyrektorka książnicy.

DLA STARSZYCH TEŻ COŚ MAJĄ

Wiele osób narzeka, że z wiekiem wzrok już nie ten i przez to nie sięgają już po książki, a bardzo by chcieli nadal czytać. – Mamy coś specjalnie dla osób starszych oraz tych, które mają problemy ze wzrokiem. W naszej wypożyczalni znajduje się cała gama pozycji, które zostały wydrukowane z myślą o takich ludziach, czyli mają znacznie większą czcionkę niż standardowe publikacje – wyjaśnia pani dyrektor. Seniorzy (ale nie tylko), którzy we własnych domach nie mają dostępu do Internetu, mogą również buszować w sieci, korzystając ze stanowisk komputerowych w bibliotece. Każdy może bezpłatnie przeczytać wiadomości w popularnych serwisach czy odebrać maile.

Dorota Salamon fot. MSz

Jest też świetna usługa, z której mogą korzystać zarówno osoby starsze, które mają problemy z poruszaniem się, jak i niepełnosprawni. To „książka na telefon". Wystarczy skontaktować się z biblioteką, a pracownicy dostarczą do domu zamówione publikacje.

Z DUCHEM CZASU

Tradycyjne książki drukowane to oczywiście największa część zbiorów. W wypożyczalni i magazynach jest ponad 90 tys. woluminów. Na półkach można jednak coraz częściej znaleźć również audiobooki, a także książki sensoryczne i wiele innych. – Nasi czytelnicy mogą wybrać, czy wolą tradycyjną książkę, czy jej nowocześniejszą formę. Idziemy z duchem czasu – podkreśla dyrektor biblioteki.

Kto się nie rozwija, ten się uwstecznia, dlatego biblioteka mocno wsłuchuje się w potrzeby współczesnego czytelnika. Coraz częściej chcemy czytać nie tylko w ojczystym języku. Ulubione książki chcemy poznać także w oryginale. Z takiej możliwości też można skorzystać w książnicy. – Mamy popularne książki dostępne w kilku wersjach językowych, aby czytelnicy mogli sobie porównać przekład i na nowo odkryć zapisaną na kartach historię – mówi Dorota Salamon. – Bibliotekarzy można również poprosić o zakup kontynuacji naszej ulubionej serii kryminałów, czy nawet książek potrzebnych do napisania pracy naukowej. Jeśli fundusze nam pozwalają, to oczywiście dokonujemy zakupów regularnie.

Ostatnio w ogrodzeniu biblioteki przy ul. Asłanowicza pojawiła się tajemnicza skrzynia. To wrzutnia biblioteczna, do której czytelnicy będą mogli zwracać książki przez 7 dni w tygodniu, także poza godzinami pracy placówki. Takie wrzutnie pojawiły się również przy filiach książnicy.

ODDAJ KSIĄŻKI, KTÓRYCH JUŻ NIE CZYTASZ

Biblioteka Pedagogiczna zachęca do przynoszenia książek, których już nie czytamy, i nie wiemy, co z nimi zrobić. – Chętnie zajmiemy się takimi publikacjami, być może część uda się włączyć do naszego księgozbioru, a pozostałe mogą trafić na półkę crossbookingową – wyjaśnia dyrektor. Biblioteka promuje dzielenie się książkami, w budynku znajduje się specjalne miejsce, z którego za darmo można zabrać książkę, a kiedy ją przeczytamy, odłożyć ją w dowolnym punkcie crossbookingowym. Nie trzeba mieć karty ani żadnego dokumentu, aby skorzystać z takiej możliwości.

A jeśli chcecie w pełni korzystać z możliwości biblioteki, to warto założyć kartę. To proste i zajmuje dosłownie chwilę, wystarczy dokument poświadczający tożsamość i już po chwili możemy bezpłatnie korzystać z bogatych zasobów. W czasach, kiedy wszystko drożeje, może warto wrócić do wypożyczania książek.

MAGDALENA SZEWCZUK

Od sportu do samorządu

Jak pokazuje doświadczenie w wielu samorządach, droga od sportu do polityki jest krótka. Co takiego jest w sporcie, że staje się trampoliną do politycznej lub samorządowej kariery?

Mamy kilka przykładów, gdy działalność sportowa stała się dobrą podwaliną do działalności społecznej i politycznej. W Mińsku Mazowieckim jedną z najpopularniejszych dyscyplin sportu jest rugby. Mówi się, że w Mińsku prawie każdy gra lub grał w rugby. Nawet zastępca burmistrza **Robert Smuga** ma za sobą taki epizod. – Grałem w wieku 13-15 lat – zdradza. Robert Smuga to absolwent AWF, menedżer sportu i wieloletni nauczyciel.

– Ma 13-letnie doświadczenie w zarządzaniu obiektami sportowymi jako pracownik i prezes MOSiR. Za jego dyrektorowania poziom infrastruktury sportowej osiągnął wysoki poziom – chwali go burmistrz **Marcin Jakubowski**.

I zapewne to główny powód, dla którego we wrześniu 2022 r. mianował Roberta Smugę jednym ze swoich dwóch zastępców (drugim jest **Katarzyna Łaziuk**, która kilka tygodni temu zastąpiła na tym stanowisku **Elizę Bujalską**). Tymczasem kierowanie MOSiR powierzono **Tomaszowi Płochockiemu**, dotychczasowemu dyrektorowi ZSZ nr 2. To znany w mieście nauczyciel wychowania fizycznego, trener, piłkarz MKS Mazovia i wiceprzewodniczący rady miasta w latach 2014-18.

W Mińsku Mazowieckim od sportu nie da się uciec, a zapalonych działaczy jest wielu. Wśród nich **Piotr Lichota** (trener, nauczyciel, fizjoterapeuta, radny miejski) i **Kamil Ołdak** (w 2011 roku założył szkółkę rolkowo-łyżwiarską „Rolkowy Mińsk", trenuje też hokej na lodzie, zasiadał w radzie miasta). Obaj mieli to samo marzenie – żeby w ich mieście powstało miejsce, w którym wszyscy pasjonaci rolkarstwa i skateboardingu będą mogli trenować i rozwijać swoje pasje.

O potrzebie budowy nowego skateparku mówiło się w Mińsku od 9 lat. – Ten na ul. Ogrodowej (niewielki, o nawierzchni betonowej, zlokalizowany w miejskim parku) oddany do użytku w 2007 r., już dawno stał się ruiną. Nowy obiekt byłby konieczny nie tylko z uwagi na zły stan techniczny starego, ale także ze względów bezpieczeństwa. Starym skateparkiem administrował MDK, placówka kultury, która nie miała nic wspólnego ze sportem i rekreacją. Nikt nie nadzorował młodych pasjonatów deskorolek, rolek czy BMX-ów. Często młodzież przychodziła do domu poobijana. Dlatego jeśli miałby powstać nowy obiekt, to powinien zostać objęty nadzorem specjalistów, którzy będą się przyglądali temu, co robią najmłodsi. Bo dzisiaj sporty ekstremalne uprawiają już dzieci.

Dariusz Przybyłko

Piotr Lichota

Robert Smuga

Początkowo miał być to skatepark. Ale Piotr Lichota (wiceprzewodniczący komisji oświaty i wychowania) wnioskował, by nie ograniczać się tylko do jednej z dyscyplin i zbudować obiekt, który skupiłby wszystkich pasjonatów podobnych form aktywności fizycznej. Tego typu rozwiązania zostały zastosowane już w wielu innych miastach: Gdańsku, Lęborku, Nowym Sączu, Białymstoku i Warszawie. – Mamy w Mińsku mistrza Polski w jeździe agresywnej na rolkach (Szymon Ziemicki), i stąd wywodzi się też znany w kraju deskorolkarz – argumentował.

W ten sposób Mińsk Mazowiecki już niedługo zyska nowy obiekt sportowy: skatepark, pumptrack, streetball i parkour w jednym miejscu. – Centrum sportowe umożliwi młodzieży uprawianie dyscyplin, do których dostęp do tej pory był ograniczony. Ma powstać na terenie Zespołu Szkół nr 1 im. Kazimierza Wielkiego. Obiekt będzie ogólnodostępny, a korzystanie z niego bezpłatne. Projekt przewiduje także miejsce do ćwiczeń dla klas wojskowych – informuje **Alicja Cichoń**, rzecznik prasowy Urzędu Miasta.

Coraz więcej osób związanych ze sportem dostaje kredyt zaufania od mieszkańców, trafiając w wyborach do samorządu. Dobrym tego przykładem jest **Dariusz Przybyłko**, który pisał licencjat o finansowaniu klubów sportowych. Jako 19-latek został radnym w rodzinnym Kałuszynie, przez ponad 20 lat był prezesem klubu piłkarskiego Victoria. Obecnie jest podinspektorem do spraw rekreacji i sportu w tamtejszym urzędzie miasta. Opiekuje się zalewem Karczunek, sprawuje pieczę nad organizowaną raz w roku galą kick-boxingu, a na co dzień nadzoruje rozgrywki piłkarskie i ligę tenisa. W ubiegłym roku został radnym powiatu mińskiego, a w ramach swoich obowiązków dba o interesy gmin: Kałuszyn, Dobre i Jakubów.

Wydaje się, że samorządowcy lubią sport. Burmistrz Mrozów **Dariusz Jaszczuk** jest znany z tego, że gustuje w eleganckich dyscyplinach, jakimi niewątpliwie są tenis i siatkówka. Trzydzieści kilka lat temu wybudował przed domem kort tenisowy. Odwiedzali go entuzjaści tej dyscypliny z bliższych i dalszych okolic. Natomiast w ostatnich latach burmistrz regularnie gra w siatkówkę. Należy do dwudziestokilkuosobowej drużyny GOSiR Oldboys Mrozy, złożonej z zawodników powyżej 40. roku życia, która co roku startuje w Mistrzostwach Polski Oldboyów.

TOMASZ MARKIEWICZ

eprasa.pl 641742e7de

NIETRZEŹWI

12 stycznia w **Maciejowicach** na **ul. Kościelnej** 29-latek kierował samochodem marki Saab, mając ponad promil alkoholu w organizmie. Zatrzymano mu prawo jazdy. A 13 stycznia w **Garwolinie** na **ul. Narutowicza** patrol policji zatrzymał 55-letniego kierowcę volkswagena, który prowadził auto, mając w organizmie 1,5 promila alkoholu. Także jemu zatrzymano prawo jazdy.

AUTOBUS W ROWIE

16 stycznia rano w **Trąbkach** autobus zjechał do rowu i przewrócił się na bok. Policjanci ustalili, że kierujący wypadł z jezdni na łuku drogi. Kierowca podróżował sam, był trzeźwy. Trafił do szpitala na badania. Zdarzenie zakwalifikowano jako kolizję.

BYŁ POSZUKIWANY

18 stycznia policjanci z posterunku w **Żelechowie** zatrzymali 47-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego, poszukiwanego za uchylanie się od zastępczej kary pozbawienia wolności w łącznym wymiarze 431 dni. Mężczyzna już został doprowadzony do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną karę.

PONAD 1,5 PROMILA

W nocy z 21 na 22 stycznia do garwolińskiej komendy wpłynęło zgłoszenie, że w **Wildze** na **ul. Puławskiej** samochód osobowy wpadł do rowu, a kierowca może być nietrzeźwy. Okazało się, że 22-letni mieszkaniec powiatu węgrowskiego, który kierował nissanem, był nietrzeźwy, miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy. Grożą mu kara do 2 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów na co najmniej 3 lata oraz wysoka kara finansowa. **(ak)**

Ukradł puszkę z WOŚP

17 stycznia garwolińscy kryminalni zatrzymali 25-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego, który z jednego z marketów ukradł czytnik ebook'ów za ponad 500 zł.

- Funkcjonariusze we współpracy z policjantami zespołu ds. wykroczeń powiązali zatrzymanego z inną kradzieżą, do której doszło kilka dni wcześniej. 25-latek, wykorzystując moment nieuwagi sprzedawcy w innym sklepie, zabrał z lady puszkę z datkami dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – informuje mł. asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. - Pracownicy sklepu szacują, że mogło się w niej znajdować około 200 zł. Każda kradzież zasługuje na potępienie, jednak kradzież pieniędzy przeznaczonych na cele charytatywne szczególnie bulwersuje.

25-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego trafił do policyjnego aresztu. Przyznał się do zarzucanych czynów. Grozi mu nawet 5 lat pozbawienia wolności. **(ak)**

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 2, 4

APTEKI

26 stycznia – Nadwodna 15
27 stycznia – Kościuszki 49 L
28 stycznia – Kościuszki 19
29 stycznia – Dobra 1
30 stycznia – Kościelna 2
31 stycznia – Kościuszki 23

Powiat garwoliński to ma szczęście…

W garwolińskim starostwie odbyła się konferencja prasowa, podsumowująca pozyskane dotacje z budżetu państwa. To w sumie ponad 300 mln zł!

- W pierwszej edycji Polskiego Ładu do powiatu garwolińskiego wpłynęło ponad 128 mln zł. To największa kwota na Mazowszu – zaznaczyła senator **Maria Koc**.

Maria Koc podkreślała przy tym, że wszystkie samorządy w Polsce otrzymały wsparcie z Polskiego Ładu, bez względu na poglądy polityczne ich władz. Tymczasem powiat garwoliński to bastion PiS. Trzeba przyznać, że politycy z tego okręgu są obecni w życiu lokalnej społeczności.

- Polityka wsparcia samorządów będzie nadal kontynuowana, bo przynosi dobre efekty – powiedział poseł **Grzegorz Woźniak**.

Starostwo Powiatowe w Garwolinie fot. arch.

Maria Koc wyliczała, jakie inwestycje powstały dzięki wsparciu z Polskiego Ładu: drogi, obiekty sportowe, żłobki i przedszkola, stacje uzdatniania wody, kanalizacja.

- To powinno być dawno zrealizowane. Inwestycje realizowane przez samorządy to najlepiej wydane pieniądze. Służą mieszkańcom, a wiele było oczekiwanych od lat - stwierdziła Maria Koc.

Do powiatu garwolińskiego w I edycji Polskiego Ładu trafiło 128 mln zł, a w drugiej powiat otrzymał blisko 145 mln. Większość pieniędzy została przeznaczona na inwestycje drogowe. Gminy dostały 26 mln na budowę kanalizacji. Dodatkowo z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg trafiło do powiatu garwolińskiego ponad 17 mln zł.

- Ubiegły rok był rzeczywiście rekordowy. Jesteśmy chwilę po uchwaleniu budżetu na 2023, który będzie kolejnym rekordem jeśli chodzi o inwestycje – powiedział starosta **Mirosław Walicki**.

fot. arch.

Wyliczył najważniejsze przedsięwzięcia, w tym kolejny etap budowy mostu na Wiśle. - Przez ostatnie dwa lata udało nam się zainwestować w remonty dróg więcej niż przez 20 lat istnienia samorządu powiatowego. To skok cywilizacyjny – podsumował. - Udało się też przebudować Ośrodek Pomocy Dziecku „Zielone Izdebno" i wybudować nowoczesną halę sportową w Miętnem.

Głos na konferencji zabrali także burmistrzowie i wójtowie samorządów z powiatu garwolińskiego. Wszyscy podkreślali, że pozyskane dotacje były rekordowe, chwaląc się wykonanymi inwestycjami.

MILENA CELIŃSKA

W Sobolewie
Konkurs kolęd i pastorałek

Gminny Dom Kultury w Sobolewie zorganizował konkurs kolęd i pastorałek. W kategorii dzieci z klas 0-III czołowe miejsca zajęli: 1. **Zosia Czechowska**, 2. **Paulina Sobol**, 3. **Janek Dąbrowa**. Wśród uczniów z klas IV-VI po palmę pierwszeństwa sięgnęli: 1. **Julia Poświata** i **Julia Nitka**, 2. **Jan Zowczak**, 3. **Zuzanna Chmielak** i **Ewelina Dybcio**. **(MB)**

fot. arch.

Koncertowali w Kazimierzu

fot. arch.

Chór Żelechowa po raz drugi w ostatnim czasie wystąpił w Kazimierzu Dolnym. Tym razem żelechowianie zaprezentowali na Małym Rynku repertuar kolędowy. Organizatorami koncertu byli Kazimierzowski Ośrodek Kultury, Promocji i Turystyki oraz Stowarzyszenie Wolny Kazimierz. **(MB)**

Nie poleniuchowała

Była dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Garwolinie **Krystyna Antolak** „nie poleniuchowała" długo na zasłużonej emeryturze. Odeszła z pracy 27 grudnia ubiegłego roku, a już w styczniu powierzono jej obowiązki dyrektorki żłobka „Garwolińska Kraina Malucha". Będzie je pełnić do powrotu **Anety Mikulskiej**, która korzysta z ustawowej przerwy w pracy w związku z urodzeniem dziecka.

Żłobek działa przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Marii Konopnickiej i zapewnia opiekę 24 dzieciom. **(MB)**

Nowy naczelnik

Urząd Skarbowy w Garwolinie ma nowego naczelnika. Został nim absolwent Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie **Paweł Tomaszek**. Zastąpił na tym stanowisku **Daniela Skoczyńskiego**, który awansował na wyższe stanowisko.

Nowy naczelnik pracuje w garwolińskiej „Skarbówce" od ponad 25 lat. **(MB)**

Najwięcej na drogi

Gmina Miastków Kościelny także otrzymała wparcie finansowe od samorządu województwa mazowieckiego. Największa kwota dotacji, to 1,7 mln zł na przebudowę czterech gminnych dróg gruntowych o łącznej długości 3,5 km. Mazowsze pomoże też gminie przebudować plac zabaw oraz sfinansować organizację dwóch przedsięwzięć kulturalnych. **(MB)**

Szkoły ze znakiem jakości

Ogłoszono ranking najlepszych liceów i techników „Perspektywy 2023". Wśród wyróżnionych złotymi, srebrnymi i brązowymi znakami jakości znalazły się też szkoły z powiatu garwolińskiego.

Złotą tarczę otrzymało Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. Cypriana Kamila Norwida w Garwolinie. Uplasowało się na 52. miejscu w województwie mazowieckim i na 181. w klasyfikacji krajowej.

Ze srebrnej tarczy może być dumne II LO im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Garwolinie, zajmując odpowiednio 96. i 367. miejsce.

Brązowe tarcze w grupie techników przyznano Zespołowi Szkół Ponadpodstawowych im. Ignacego Wyssogoty Zakrzewskiego w Żelechowie (45. miejsce na Mazowszu i 304. w kraju) oraz ZSP nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Garwolinie (56. i 415.).

Wśród najlepszych liceów i techników znalazły się też: LO im. Tadeusza Kościuszki w Sobolewie, II LO w Garwolinie, ZS nr 1 im. Szarych Szeregów w Łaskarzewie, I LO im. Joachima Lelewela w Żelechowie i ZSP nr 2 CKP w Garwolinie. **(MB)**

Zmarła „Nutka"

W wieku 62 lat zmarła wieloletnia nauczycielka muzyki w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 im. 1 Pułku Strzelców Konnych w Garwolinie – **Maria Mikulska**. Uczniowie i współpracownicy nazywali ją pieszczotliwie „Nutką".

Oprócz pracy w szkole prowadziła chóry parafialne w Sulbinach i Górznie. W kościele w Sulbinach odprawiono mszę pogrzebową pod przewodnictwem proboszczów obu parafii ks. **Leszka Dąbrowskiego** i ks. **Jerzego Kalinki**.

Zmarłą żegnali też chórzyści prowadzeni przez **Grzegorza Wójcika**. Maria Mikulska spoczęła na cmentarzu w Górznie. **(MB)**

Czy radni Olszanki otwierają furtkę do budowy kolejnych kurników?

Razem czy oddzielnie…

Na nadzwyczajnej sesji rady gminy Olszanka podjęto uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania. Są obawy, że radni dali inwestorom zielone światło do budowy ferm drobiu.

Hanna Chwedoruk z urzędu gminy zaprezentowała radnym 12 załączników do uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego gminy. Były to wnioski mieszkańców, dotyczące przeznaczenia ich gruntów. Radni od razu zgłosili zastrzeżenia do sposobu procedowania uchwały.

Krzysztof Radzikowski uznał, że każdy wniosek powinien być głosowany osobno. Hanna Chwedoruk tłumaczyła jednak, że to generowałoby dodatkowe koszty, a urbaniści, sporządzający plan, mają mnóstwo pracy, więc nie będą zajmować się każdym wnioskiem oddzielnie.

GDYBY BYŁY SPOTKANIA…

Wójt **Grzegorz Pajnowski** przypomniał, że wcześniej prosił radnych o spotkania z wnioskodawcami, bo to mogłoby pomóc w określeniu, które wnioski dołączyć do obecnej uchwały, a które mogłyby poczekać. - Jestem w potrzasku, jako urzędnik muszę działać zgodnie z przepisami - stwierdził. - Wszystkie wnioski muszą być rozpatrzone zgodnie z kodeksem administracyjnym, ale jedne mogą być realizowane teraz, a drugie mogą poczekać. Dlatego proponowałem spotkania.

Przewodniczący rady gminy **Leszek Wereda** przyznał wójtowi rację, ale zaznaczył, że spotkanie radnych z wnioskodawcami nie było możliwe. - Od października nie dostaliśmy żadnych dokumentów. Dano nam w grudniu gotową uchwałę (red. - radni nie zgodzili się, by znalazła się wtedy w porządku obrad). Dopiero teraz mamy mapy i załączniki – powiedział.

Hanna Chwedoruk na jego prośbę dokładnie omówiła każdy z wniosków. Wszystkie dotyczyły zmian w planie przestrzennym, umożliwiającym budowę domu, zabudowy zagrodowej, silosów na paszę, ale też ferm drobiu w Mszannie i Łepkach Starych. Radny **Marek Biernacki** zwrócił jednak uwagę, że pojęcie „zabudowy zagrodowej" może być swoistą pułapką.

- Dzisiaj inwestorzy nam mówią, że to nie kurniki, a za moment będą składać wnioski o pozwolenia na budowę ferm albo chlewni. A wójt będzie musiał się sądzić z inwestorami, bo będą protesty ludzi – przestrzegał.

Marek Biernacki

JAK TO JEST W ŁEPKACH STARYCH

Głos zabrał także sołtys Łepek Starych **Adrian Stefaniuk**. Zaznaczył, że ludzie nie chcą mieszkać w pobliżu kurników: trzy czwarte mieszkańców wsi nie wyraziło zgody na ich budowę. Opowiedział też o sytuacji w swojej miejscowości.

- Już udzielono zezwolenia na budowę 9 kurników, są procedowane pozwolenia na następne dwa, a kolejny inwestor chce zmieniać przeznaczenie działki, by budować następne dwa. Więc, panowie, trochę rozwagi! – apelował. - Podzielam zdanie wójta, że powinniście się wcześniej spotkać. Inwestorzy są świadomi, że większość społeczeństwa jest przeciw budowie kurników. Po co forsować interesy przedsiębiorców, które są sprzeczne z interesem społecznym?

- Bo czterech ludzi się chce rozwijać, a reszta nie chce – wtrącił jeden z przedsiębiorców, obecny na sali obrad.

Leszek Wereda

Odezwał się też kolejny inwestor. Deklarował, że kurniki postawi pod lasem, a nie w pobliżu zabudowań. Przewodniczący **Leszek Wereda** przypomniał jednak, że nie raz padały takie obietnice.

- Więc proszę złożyć to na piśmie – stwierdził. - Nie jestem przeciwny budowie kurników czy chlewni, bo wieś jest wsią, i trzeba się rozwijać. Tylko żebyśmy nie przesadzali. Na powierzchniach, o których rozmawiamy, może stanąć 20 kurników. To będzie dużo jak na tak małą gminę.

Wójt Pajnowski przypomniał, że na 84 km^2 gminy już stoi 120 dużych obiektów: kurniki, chlewnie, obory. - A gdybym wszystkim wydawał pozwolenia, byłoby ich 170 albo 180 – zauważył.

NIE TAKIE RZECZY WYCOFYWANO

Radny **Zenon Filipiuk** zaproponował, by oddzielnie procedować zmiany dotyczące zabudowy mieszkalnej i gospodarczej. - Kiedyś już wrzuciliście nam wszystko do jednej uchwały, a potem na 16 ha pobudowano kurniki - przypomniał. - Podobnie się dzisiaj dzieje. A nie chcemy odmawiać ludziom budowy domów – zaznaczył.

Radny złożył formalny wniosek, by rozdzielić wnioski mieszkańców na dwie uchwały. Hanna Chwedoruk uznała jednak, że to nie ma sensu, bo tylko powiela pracę i koszty. Dodała, że jeśli radni nie podejmą teraz decyzji, to będzie musiała za jakiś czas znowu poddać uchwałę pod głosowanie.

Ktoś zauważył, że podjęcie tej uchwały będzie otwarciem furtki do uruchomienia procedury budowy kolejnych kurników. Po dłuższej dyskusji Leszek Wereda zaproponował radnemu Filipiukowi, by wycofał wniosek. Gdy ten oponował, przewodniczący stwierdził: - Oj, panie radny, nie takie rzeczy były wycofywane...

Zenon Filipiuk nie wycofał wniosku, ale ten i tak nie przeszedł, bo 6 radnych było „za", tylu samo „przeciw", a dwóch się wstrzymało.

Uchwałę ze wszystkimi załącznikami, głosowanymi jednocześnie, podjęto ośmioma głosami „za". Pozostałych sześciu radnych wstrzymało się od głosu.

MILENA CELIŃSKA

Emocje i zacięta walka

fot. arch. UG Sarnaki

W Sarnakach odbyły się gminne halowe zawody sportowo-pożarnicze młodzieżowych drużyn pożarniczych. Wśród dziewcząt i chłopców najlepsze były drużyny z OSP Serpelice.

W zawodach startowało 8 drużyn - 3 drużyny dziewczęce i 5 drużyn chłopięcych. Młodzież miała do pokonania tor przeszkód. Trzeba było w jak najszybszym czasie: przenieść gaśnicę, wąż, potem rozłączyć wąż i podpiąć go, następnie jak najszybciej przebiec pod płotkami.

Po prawie dwóch godzinach zmagań wyłoniono zwycięzców. Wśród dziewcząt najlepsza była drużyna OSP Serpelice w składzie: Klaudia Radywoniuk, Alicja Czambuła, Zuzanna Grochowska i Małgorzata Piątek. Drugie miejsce zajęły druhny z OSP Sarnaki w składzie: Gabriela Maksymow, Małgorzata Kulińska, Aleksandra Bartoszuk oraz Antonina Obzejta. A trzecie druga drużyna z OSP Serpelice w składzie: Natalia Gałecka, Amelia Kasperuk, Weronika Psaraki, Gabriela Rypina i Nikola Pilch.

Wśród chłopców pierwsze miejsce wywalczyła drużyna OSP Serpelice w składzie: Filip Kałabun, Paweł Klimaszewski, Alan Sawczuk, Kacper Tymoszuk oraz Jakub Kroszka. Drugie miejsce zdobyła OSP Sarnaki w składzie: Szymon Świderski, Ignacy Obzejta, Aleksander Wasiluk i Mikołaj Matejczuk, a trzecie druga drużyna OSP Serpelice w składzie: Mateusz Korniluk, Kacper Adamiuk, Jakub Fatyga, Piotr Magdziak i Igor Klimaszewski.

Najlepszy czas wśród dziewcząt osiągnęła Małgorzata Piątek, a wśród chłopców Szymon Świderski. Zawody zorganizowali: wójt gminy Sarnaki, OSP Sarnaki oraz OSP Serpelice. **(mc)**

Będą nowe autobusy szkolne

Grzegorz Arasymowicz, wójt gminy Sarnaki cieszy się, że gmina otrzymała 300 tys. zł na zakup nowego autobusu.

- Jest to najwyższa kwota, jaką mogliśmy pozyskać. Wierzę, że uda nam się kupić nowy autobus, bo tabor, który posiadamy... to wszyscy chyba wiedzą, jaki jest– mówi wójt.

Pieniądze na autobus dla szkół gmina otrzymała od samorządu województwa mazowieckiego.

- To 70% dofinansowania, a 30% musimy dołożyć ze środków własnych. Myślę, że dołożymy z oszczędności, które uzyskaliśmy dzięki zleceniu przewozu uczniów łosickiemu PKS. Albo znajdziemy gdzieś indziej te fundusze – dodaje Grzegorz Arasymowicz.

300 tys. zł na zakup autobusu szkolnego otrzymała także gmina Huszlew. **(mc)**

W łosickiej Agencji...

Michał Soszyński nie jest już szefem łosickiej ARiMR. Jak sam mówi, nie zwolniono go z pracy, tylko sam z niej zrezygnował.

Michał Soszyński jest radnym powiatu łosickiego. Do września 2020 roku był członkiem zarządu powiatu. W listopadzie nastąpiła zmiana na stanowisku starosty, funkcję tę objął **Janusz Kobyliński**, ówczesny kierownik biura powiatowego ARiMR w Łosicach. Wtedy Michał Soszyński przestał być członkiem zarządu powiatu, a wiosną 2021 roku został szefem łosickiej ARiMR.

Michał Soszyński

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, ostatnio Michał Soszyński miał często przebywać na urlopach i zwolnieniach lekarskich.

- Nie pojawiał się też na komisjach rady powiatu. Albo wpadał, podpisał listę i zaraz uciekał - mówi jeden z radnych.

Częsta nieobecność miała podobno być przyczyną zwolnienia go z pracy w ARiMR.

- To nieprawda. Sam zrezygnowałem, złożyłem wypowiedzenie za porozumieniem stron. Od 21 grudnia nie jestem już kierownikiem Agencji – mówi Michał Soszyński.

Dlaczego zrezygnował?

- Muszę podreperować zdrowie i mam pomysł na własny biznes – tłumaczy.

Na razie w łosickiej ARiMR nie ma nowego szefa. Obowiązki kierownika pełni obecnie **Joanna Szewczyk**, która do tej pory była zastępcą Michała Soszyńskiego. **(mc)**

KRONIKA POLICYJNA

JECHAŁ BEZ PRAWKA

16 stycznia w **Łosicach** policjanci zatrzymali do kontroli saaba. Okazało się, że 62-letni kierowca z powiatu bialskiego ma aktywny sądowy zakaz kierowania autem.

Z PROMILAMI, NA „ZAKAZIE"

17 stycznia w **Myszkowicach** (gm. **Platerów**) 43-letni mieszkaniec Łosic kierował dafem pomimo sądowego zakazu kierowania pojazdami. Podczas kontroli okazało się również, że ma pół promila alkoholu w organizmie.

I CO Z TEGO?

17 stycznia patrol policji zatrzymał w **Starych Litewnikach** (gm. **Sarnaki**) samochód osobowy do kontroli. Okazało się, że 45-letni mieszkaniec gminy Sarnaki kierował samochodem pomimo trzykrotnego sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

ZNISZCZYŁ OGRODZENIE

20 stycznia w **Sarnakach** 18-letni kierowca renaulta z Białegostoku prawdopodobnie nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych i wpadł w poślizg. Stracił panowanie nad autem i zjechał na ogrodzone pole, uszkadzając kilka metrów ogrodzenia. Mężczyzna był trzeźwy.

SPADŁA BRYŁA LODU

21 stycznia w **Kopcach** (gm. **Huszlew**) na DK19 na szybę osobowej toyoty spadła z naczepy ciężarówki bryła lodu podczas manewru wymijania. Uszkodzeniu uległy: szyba, listwa maskująca prawego słupka i zderzak. Podróżujący toyotą 48-letni mieszkaniec powiatu siemiatyckiego nie odniósł obrażeń. Kierujący ciężarówką odjechał z miejsca zdarzenia. **(mc)**

GOPS w Starej Kornicy zmienia lokalizację

Od 23 stycznia zmieniła się lokalizacja Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Starej Kornicy, a także numery telefonów do placówki.

Ponieważ urząd gminy będzie przebudowywany, od 23 stycznia GOPS będzie funkcjonował w budynku dawnego ośrodka kultury (Stara Kornica 168, parter, wejście główne przy poczcie). Od tego czasu, chcąc się skontaktować z GOPS, należy dzwonić pod numery: 661 532 265 oraz 500 789 629. Kontakt mailowy pozostaje bez zmian: gops@kornica.org. **(mc)**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 2, 4, 5, 7

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

APTEKI

25 - 29 stycznia - ul. Rynek 1, tel. 83 357 21 38
30 stycznia - ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17
31 stycznia - ul. Rynek 10, tel. 83 359 03 20

KRONIKA POLICYJNA

FORDEM W PIESZĄ

22 stycznia w **Ryżkach** (gm. **Łuków**) prowadzony przez 24-latka ford focus potrącił przechodzącą po przejściu pieszą. W wyniku wypadku 50-latka z gm. Łuków doznała obrażeń ciała.

OBŁOWIŁ SIĘ

Tego samego dnia ktoś włamał się do sklepu w **Woli Mysłowskiej**, skąd ukradł: pieniądze, alkohol, papierosy i artykuły spożywcze. Wartość strat oszacowano na 9000 zł.

TICO NA PROMILACH

21 stycznia w **Jarczewie** (gm. **Wola Mysłowska**) policja zatrzymała daewoo tico. Jak się okazało, 32-latek z gm. Kłoczew jechał mimo sądowego zakazu kierowania pojazdami, a na dodatek miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie.

WPADLI DO SKLEPU

20 stycznia 19-latek z gminy Łuków i 17-letni łukowianin włamali się do sklepu na **ul. Stawki w Łukowie**. Ich łupem padły artykuły przemysłowe i pieniądze.

SPORO GRZECHÓW

16 stycznia po godz. 14.00 zatrzymała w **Starych Kobiałkach** (gm. **Stoczek Łukowski**) opla astrę, który o 30 km/h przekroczył dozwoloną w tym miejscu prędkość. Siedzący za kierownicą 50-latek z woj. podkarpackiego miał na swoim sumieniu więcej grzechów. Nie używał pasa bezpieczeństwa, a badanie wykazało ponad 3 promile alkoholu w jego organizmie. Mężczyzna stracił prawo jazdy. Teraz grożą mu: minimum 3-letni zakaz kierowania pojazdami, wysoka grzywna i do 2 lat więzienia. **(BS)**

- W Łukowie wizyty są realizowane na bieżąco - twierdzi Paweł Żuk z Centrum Medyczno-Diagnostycznego.

Nie ma czasu na leczenie?

Pacjent jednej z łukowskich przychodni chciał wykonać USG i z wynikami odwiedzić lekarza. Nie udało mu się to od września - podobno dlatego, że firma przesunęła siły na badania profilaktyczne.

Do naszej redakcji zadzwonił niedawno pan Patryk z Łukowa (imię zmienione), oburzony tym, co dzieje się w przychodni NZOZ „Centrum" przy ul. Międzyrzeckiej w Łukowie. - Czas zarejestrowania się na wizytę u lekarza pierwszego kontaktu wydłużył się tak, że przechodzi ludzkie pojęcie - uważa.

PIĘĆ MIESIĘCY

Historia łukowianina zaczęła się na początku września, kiedy postanowił się zarejestrować na badania USG, które wykonuje co roku. Najpierw konieczna była wizyta u lekarza. W rejestracji mężczyzna usłyszał, że może spróbować przyjść już następnego dnia z samego rana lub zapisać się na koniec października. Wybrał tę drugą opcję. - Nie jestem tak chory, żeby zabierać miejsce innym - tłumaczy.

Kiedy pan Patryk już odwiedził swojego lekarza, ten wyznaczył termin kolejnej wizyty na połowę listopada. Pacjent usłyszał, że ma wyjątkowe szczęście, bo właśnie zwolniło się miejsce. Nie cieszył się długo. W rejestracji, gdzie udał się po skierowanie na badania, usłyszał, że mogą być wykonane pod koniec grudnia. Zapytał więc, jak ma to pogodzić z wcześniej umówioną wizytą, która powinna odbyć się po przeprowadzeniu USG. - Powiedziano mi: „A to już niech pan sobie z lekarzem załatwi" - relacjonuje.

fot.: PG

W końcu mężczyzna przełknął gorzką pigułkę - przyjął do wiadomości, że musi czekać na badania i dopiero po nich odwiedzi doktora. Kiedy już miał wyniki, jeszcze raz umówił wizytę - tym razem wyjątkowo szybko, bo prawie w sylwestra. Ale na nią nie poszedł, bo zapadł na COVID. Gdy wyzdrowiał, w rejestracji poinformowano go, że wizyta omawiająca USG, pierwotnie zaplanowana na połowę listopada, dojdzie do skutku... w połowie lutego.

NIE MA CZASU

Pan Patryk nie kryje zniesmaczenia. - Przeniosłem się do „Centrum", bo to dobra przychodnia i przez wiele lat ją sobie chwaliłem. Ale teraz przestaję - mówi.

Jak dodaje, jakiś czas temu rozmawiał w tej sprawie ze swoim lekarzem. - Powiedział mi: „Teraz staliśmy się bardziej korporacją niż przychodnią. W związku z tym przesunęliśmy siły na działania profilaktyczne, bo na nie dostajemy pieniądze od państwa". Przeraziło mnie to. System się wali, pieniądze na ochronę zdrowia są małe, a NZOZ-y łoją kasę na profilaktyce, bo chcą się utrzymać. Tymczasem na leczenie ludzi nie ma już czasu... - wzdycha.

A na koniec dodaje, że czasem udaje mu się obejść ten system: - Zarejestrowałem się na teleporadę. Kiedy lekarz oddzwonił i w końcu powiedział: „Musi pan przyjść, żebym to zbadał na miejscu", odpowiedziałem: „Będę za 10 minut". I się dostałem!

LEKARZ MIAŁ GORSZY DZIEŃ

O komentarz do sprawy poprosiliśmy Centrum Medyczno-Diagnostyczne, do którego należy przychodnia w Łukowie. **Paweł Żuk**, do końca ubiegłego roku prezes spółki, a dziś pełnomocnik ds. edukacji, informuje: - Prowadzimy program badań profilaktycznych, ale absolutnie nie wynikają one z korporacyjnego charakteru. Takie badania należą się pacjentom i mają służyć odpowiednio wczesnemu wykryciu ewentualnych chorób.

Jak mówi przedstawiciel firmy, w placówkach Centrum czasem zdarzają się problemy z dostępnością lekarzy pierwszego kontaktu. - Kiedy mamy do czynienia z okresem infekcyjnym i jest bardzo dużo zachorowań, nie unikniemy takich sytuacji, zwłaszcza jeśli dochodzi do nieprzewidzianych absencji. Ale w Łukowie są obecnie dodatkowi lekarze, w tym rezydent, który przyjmuje pacjentów. Wizyty realizujemy na bieżąco, a przesuwamy tylko niektóre badania diagnostyczne, wtedy, kiedy nie ma ku temu wskazań. Jeśli chodzi o np. USG, które dana osoba robi „na wszelki wypadek", to zrozumiałe, że nie jest załatwiane w pierwszej kolejności.

A jak Paweł Żuk komentuje wypowiedź, którą nasz Czytelnik zacytował jako słowa lekarza z łukowskiej przychodni? - Być może rzeczywiście padła. Lekarze też mają gorsze dni i nie zawsze ważą to, co mówią - kończy.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Ferie w bibliotece

Ciekawą ofertę przygotowały na ferie zimowe Gminna Biblioteka Publiczna w Starych Kobiałkach i jej filie w Starej Prawdzie i Jedlance (gmina Stoczek Łukowski). Wśród proponowanych form pożytecznego spędzenia czasu znalazły się: feryjne kino familijne, biblioteczny escape room, nocka biblioteczna oraz gry i zabawy naszych dziadków. W czasach, gdy często łatwiej jest wybudować obiekt kultury, niż go później ożywić, gmina Stoczek Łukowski jest przykładem dużej aktywności mieszkańców w różnym wieku, od uczniów do seniorów. **(MB)**

W Woli Mysłowskiej

Oczyszczalnia i drogi

Rozbudowa oczyszczalni ścieków w Jarczewie (wraz z wykonaniem dokumentacji technicznej na rozbudowę sieci kanalizacyjnej) oraz modernizacje i remonty 21 km dróg gminnych - to najważniejsze tegoroczne zadania inwestycyjne gminy Wola Mysłowska. Na pierwsze z nich zaplanowano 4 mln 200 tys. 175 zł, na drugie 5 mln 263 tys. zł. Na drogownictwo gmina zdobyła z Polskiego Ładu 4 mln 999 tys. zł.

O powiecie łukowskim czytaj też na str. 9

Na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska, w tym na budowę instalacji solarnych i paneli fotowoltaicznych, radni przeznaczyli 791 tys. 175 zł. Za 348 tys. 697 zł zostaną wykonane siłownie zewnętrzne, kręgielnie i szachy zewnętrzne przy szkołach w: Lisikierzu, Mysłowie i Wandowie, bieżnia przy szkole w Lisikierzu oraz malowanie elewacji budynku szkolnego w Jarczewie.

Nie zapomniano też o świetlicach wiejskich. Rozbudowa czeka świetlicę w Powałach, modernizacja - świetlice w Kamieniu i Świdrze. Będzie też odnowiona elewacja świetlicy w Germanisze, utwardzony kostką plac przy świetlicy w Baczkowie, powstanie taras przy świetlicy w Wólce Ciechomskiej, klimatyzacja w świetlicy w Nowym Świecie. Na budynku świetlicy w Mysłowie zostanie wymieniony dach. Zaplanowano też zakup urządzeń do siłowni zewnętrznej w Osinach. Na te zadania przeznaczono 305 tys. zł. Ogółem dochody gminy zaplanowano na 25 mln 109 tys. zł, a wydatki na 32 mln 109 tys. zł. **(MB)**

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW
mastertv
Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl
JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ
aktualności ogłoszenia reklama

BIURO OGŁOSZEŃ
Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf", ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

Prawie 100 litrów

Klub Honorowych Dawców Krwi „Ostoja" w Łukowie podsumował działalność w roku 2022.

Działający od 2018 r. klub zorganizował do tej pory 40 akcji, w ramach których krew oddało 1075 dawców. Jak się okazuje, w ubiegłym roku zarejestrowało się aż 270 takich osób. Z tej liczby 216 oddało krew (w tym aż 61 po raz pierwszy), co przyniosło łączny wynik 97,2 l. Udało się go osiągnąć podczas 9 zorganizowanych przez „Ostoję" akcji poboru krwi. Na szczególną uwagę zasługuje ta podczas Dni Łukowa, zatytułowana: „W zdrowym ciele zdrowa krew". Klub przygotował wtedy wiele atrakcji dla mieszkańców: pokaz ratownictwa, konkurs dla dzieci na temat zdrowia, porady specjalistów i prezentacje zdrowej żywności.

Akcje odbywały się też poza Łukowem: w Staninie, Stoczku Łukowskim i Wojcieszkowie. W 2022 r. członkowie klubu angażowali się także w wydarzenia charytatywne, takie jak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy oraz wsparcie schroniska dla zwierząt i domów dziecka.

Klub ma już zatwierdzony przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie harmonogram akcji poboru krwi na 2023 r. W planach jest 9 akcji w powiecie łukowskim. Przewidziano też obchody 5-lecia działalności „Ostoi". **(BS)**

Jedna z akcji klubu Fot.: KHDK Ostoja

Cegłów wchodzi w nowy rok z ambitnym budżetem i rekordowymi wydatkami na inwestycje.

Czym Cegłów przyciąga mieszkańców?

W ciągu minionych 12 miesięcy w gminie Cegłów zbudowano lub zmodernizowano kilka ważnych obiektów, m.in.: przedszkole gminne, PSZOK, parkingi i drogi przy szkolnym Orliku w Cegłowie. Dzięki pieniądzom pozyskanym na edukację dzieci mogły uczestniczyć w programie „Laboratoria przyszłości". W jasnych barwach rysuje się również przyszłość, bo, jak informuje burmistrz, budżet na rok 2023 jest dosyć ambitny.

- Po raz pierwszy w historii odnotowaliśmy sporą przewagę wydatków inwestycyjnych nad wydatkami bieżącymi. Planujemy wydać ponad 53 mln zł, z których prawie 27 mln to wydatki na inwestycje. Takiej kwoty prawdopodobnie nie ma nawet Mińsk Mazowiecki. To rzeczywiście cieszy - podkreśla **Marcin Uchman**. - Ale uznam to za sukces dopiero, gdy zrealizujemy ten plan chociażby w 40 czy 50 procentach.

Największa pozycja w wydatkach bieżących wiąże się z oświatą (10,79 mln zł). Szacowany deficyt to 5,7 mln zł. - Mamy nadzieję, że uda się, podobnie jak w ubiegłym roku, sfinansować go bez zaciągania kredytu, ponieważ w obecnych czasach jest to bardzo kosztowne - mówi burmistrz.

Tymczasem gmina zdobyła kolejne dotacje na rozwój, w tym na budowę nowego ośrodka zdrowia. - Przedsięwzięcie zapewni równy dostęp do wczesnej diagnostyki i przyspieszy podejmowanie leczenia przez mieszkańców. W nowej placówce będziemy mogli korzystać ze strefy diagnostyczno-leczniczej w chorobach przewlekłych, obejmującej dział rehabilitacji z fizykoterapią, kinezyterapią i masażem, a także dział profilaktyki i diagnostyki medycznej - informują władze miasta i gminy.

Cegłowianie wyczekują także na modernizację placu Anny Jagiellonki. Zakłada ona przebudowę skrzyżowania, zagospodarowanie przestrzeni publicznej oraz stworzenie terenu rekreacyjnego. Niedostateczna jest infrastruktura drogowa, która nie nadąża za rozrastającą się zabudową jednorodzinną (w centrum miasta powstaje osiedle) i rosnącą liczbą aut. To wszystko trzeba ulepszyć z pomocą środków zewnętrznych i wkładu własnego, czyli pieniędzy mieszkańców.

W Cegłowie lokalne podatki wzrosły o 10%. Gmina musi sfinansować podwyżki, bo zarządza kilkunastoma obiektami, które łącznie z pracownikami oświatowymi zatrudniają grubo ponad 100 osób na etatach. Dlatego, zdaniem Marcina Uchmana, wypracowany na posiedzeniach komisji kompromis jest zdroworozsądkowy, bo kształtuje sprawiedliwość w podatkach: wszyscy zostali potraktowani równo 10-procentową stawką (podatek rolny i od nieruchomości). Przy czym - i to jest dobra wiadomość - podatek od transportu oraz stawka kosztów odbioru i zagospodarowania odpadów w ogóle nie wzrosną.

Od 1 stycznia każdy zameldowany mieszkaniec gminy Cegłów może się ubiegać o cegłowską kartę mieszkańca. CKM upoważnia do zniżek przy opłatach za korzystanie z pomieszczeń hali widowiskowo-sportowej w Cegłowie oraz 20% zniżki na biletowane wydarzenia, organizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną - Kulturotekę. Jak podkreśla burmistrz, to dopiero początek korzyści.

Dodatkowym impulsem do osiedlania się i zakładania rodzin w Cegłowie jest „Cegłowska wyprawka dla malucha". W styczniu już po raz jedenasty powitano w ten sposób nowo narodzonych mieszkańców gminy. Dla przyszłych i obecnych rodziców ważne jest zapewnienie opieki ich pociechom w miejscu zamieszkania, dlatego miasto otworzyło klub dziecięcy i przedszkole. Całkowicie zmodernizowany w ubiegłym roku budynek przedszkola ma ponad 714 m^2 powierzchni. Powstały: szatnia, gabinet logopedy, pokój nauczycielski, jadalnia wraz z zapleczem, magazyn sprzętu oraz 5 sal dla dzieci. A przy budynku pojawił się plac zabaw.

Wprawdzie w ostatnich dniach wzrosły opłaty w Klubie Malucha (z 500 zł na 700 zł za pobyt oraz za wyżywienie z 12 zł na 20 zł), ale, jak zaznacza przewodniczący rady miasta i gminy **Radosław Chmielewski**, opłata 700 zł i tak w pełni nie pokryje kosztów funkcjonowania klubu. - Natomiast, kiedy porównamy się z innymi gminami, nadal jesteśmy tańsi od sąsiadów. Jako samorząd nigdy nie żałowaliśmy pieniędzy z podatków na naszych najmłodszych mieszkańców, ponieważ jest to inwestycja w naszą społeczność. I nadal będziemy inwestować, tylko może trochę mniej. Ze względu na inflację musimy bardziej urealniać koszty - dodaje.

TOMASZ MARKIEWICZ

Powitanie najmłodszych mieszkańców gminy

fot. arch.

Radni długo blokowali budowę boiska przy szkole w Mistowie.

Zawsze lepiej późno niż wcale

Przed dwoma laty gmina Jakubów mogła skorzystać z dofinansowania budowy boiska wielofunkcyjnego przy szkole podstawowej w Mistowie aż z dwóch źródeł - marszałka Mazowsza i ministerstwa sportu. Wystarczyło tylko uchwalić 9 tys. zł na wkład własny do projektu inwestycji, by zgłosić ją do konkursu pomocowego. Czas był krótki, więc zgoda radnych potrzebna była „od zaraz". Ale zgody nie było.

Radny **Leszek Miąsek** stwierdził, że gminy nie stać na drogi obiekt, który służyłby tylko – jak wyliczył - 150 uczniom. Jego zdaniem były ważniejsze potrzeby.

- Nasza gmina nie jest wystarczająco skanalizowana, mamy słabej jakości drogi, a, nawiasem mówiąc, poszczególne wsie są traktowane nierówno - argumentował. - Mieszańcy Bud Kumińskich byli zmuszeni zrobić zrzutkę, żeby godnie dojeżdżać do: urzędu gminy, kościoła, apteki. A Mistów? W niedalekiej przeszłości wybudowano tam piękną halę. Uważam, że na obecną chwilę jest to wystarczające, żeby rozwijać sprawność fizyczną – uzasadniał wtedy.

Wójt **Hanna Wocial** odpowiedziała radnemu, że ma obowiązek składać wnioski na wszystkie możliwe inwestycje, bo jeśliby tego nie zrobiła, byłoby to zaniechaniem z jej strony. I zarządziła głosowanie. Ale większość radnych z innych miejscowości nie zgodziła się na wkład do projektu budowy boiska w Mistowie.

Temat powracał niczym bumerang na kolejnych posiedzeniach. Na jednej z sesji pani wójt zapowiedziała składanie do urzędu marszałkowskiego kolejnych wniosków na infrastrukturę sportową, m.in. o dofinansowanie budowy boiska wielofunkcyjnego przy szkole w Wiśniewie. Uzasadniała, że jest ono w najgorszym stanie ze wszystkich asfaltowych obiektów szkolno-sportowych w gminie.

Tym razem żaden z radnych nie protestował. Za to głos zabrał przewodniczący rady gminy **Krzysztof Domański**. Zaznaczył, że bardzo ceni starania pani wójt w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych i dbałość o wizerunek całej gminy. Ale ma drobną uwagę. Chodzi o jedną z nowych inwestycji - ogród dydaktyczny w Mistowie, na który gmina otrzymała 45 tys. z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i do którego musiała dołożyć 15 tys. zł.

- Nie jest to może kwota, która powala na kolana, ale czy nie można było jednak przeznaczyć tych pieniędzy na budowę boiska wielofunkcyjnego w Mistowie? Dla mnie i dla wielu mistowian to w tej chwili najbardziej pilna potrzeba - zauważył.

Ale na to pytanie już było za późno. Wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska został złożony, a poza tym, jak tłumaczyła Hanna Wocial, zgodnie z regulaminem uzyskane dofinansowanie i tak nie mogłoby zostać przeznaczone na budowę boiska.

Dlatego przez ostatni rok szukano innych możliwości pozyskania pieniędzy. Na ostatniej sesji pani wójt przekazała dobrą nowinę: inwestycja została ujęta w budżecie na 2023 r. Na budowę boiska wielofunkcyjnego w Mistowie gmina zarezerwowała ok. 5 mln zł.

- Obecnie przygotowujemy się do przetargu. W ramach tego zadania zostanie dodatkowo utwardzona droga prowadząca do boiska, aby poza godzinami nauki nie trzeba było korzystać z drogi wewnętrznej, szkolnej - tłumaczyła Hanna Wocial. - Przewidziano również wykonanie miejsc postojowych, a na drodze i terenie szkolnym oświetlenia.

TOMASZ MARKIEWICZ

KRONIKA POLICYJNA

NA ZAKAZIE

17 stycznia w **Mikanowie** kierujący pojazdem peugeot nie zapanował nad pojazdem, w wyniku czego spowodował kolizję, uszkadzając ogrodzenie na prywatnej posesji. Policjanci ustalili, że 23-letniego kierowcę obowiązuje aktywny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Teraz mieszkańcowi gminy Mińsk Mazowiecki grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Odpowie także za spowodowanie kolizji drogowej.

NIETRZEŹWY W JAKUBOWIE

16 stycznia patrol z komisariatu w Stanisławowie zatrzymał w **Jakubowie** volkswagena. W trakcie kontroli okazało się, że kierowca był nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie. Mundurowi zatrzymali prawo jazdy mieszkańcowi gminy Jakubów, któremu grozi do 2 lat pozbawienia wolności.

NA PODWÓJNYM GAZIE

17 stycznia policjanci z mińskiej drogówki w **Starej Niedziałce** ujawnili kolejnego miłośnika jazdy na podwójnym gazie. 40-letni kierowca z gminy Mińsk Mazowiecki również miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie i jemu także zatrzymano prawo jazdy.

MIAŁ AMFETAMINĘ

16 stycznia w **Starej Niedziałce** mińscy wywiadowcy zatrzymali do kontroli volkswagena. 29-letni kierowca był ewidentnie zdenerwowany, co wzbudziło podejrzenia policjantów. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że kierowca nie jest pod wpływem alkoholu. Ale dalsze czynności udzieliły odpowiedzi, czemu mężczyzna jest zdenerwowany. Miał przy sobie torebkę z białym proszkiem. W związku z podejrzeniem, że mogą to być środki odurzające, mieszkaniec gminy Jakubów został zatrzymany, a substancja zabezpieczona. Na komendzie przypuszczenia policjantów potwierdziły się. Zabezpieczony biały proszek to amfetamina. Teraz mężczyźnie grozi do 3 lat pozbawienia wolności w związku z posiadaniem środków odurzających. **(T.MARK)**

O powiecie mińskim czytaj też na str. 15

BIURO OGŁOSZEŃ

Mińsk Mazowiecki
„Tech-Mar", ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
Mrozy, Kiosk „Mrozer", ul. Armii Krajowej 6

APTEKI

25 stycznia – Konstytucji 3 Maja 7
26 stycznia – Dąbrówki 30
27 stycznia – 1 PLM Warszawa 5/4
28 stycznia – Konstytucji 3 Maja 7
29 stycznia – Kazikowskiego 5
30 stycznia – Kopernika 5
31 stycznia – Dąbrówki 52
1 lutego – Warszawska 180

Z ZAKAZEM

W **Woli Suchożebrskiej** policjanci z Mokobód zatrzymali do kontroli drogowej 59-latka kierującego volkswagenem. Jak się okazało, mężczyzna miał aktywny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów. Teraz ponownie stanie przed sądem.

NIE KLIKAJCIE!

31-letnia mieszkanka Siedlec chciała sprzedać ubrania na jednym z portali. Napisała do niej nieznana osoba, że chce kupić odzież. Wysłała link do odbioru pieniędzy. Kobieta w niego kliknęła i dała w ten sposób oszustowi dostęp do swojego konta, a ten w dziewięciu transakcjach wypłacił z jej konta 28 tys. zł.

WŁAMANIE

W czasie od listopada 2022 roku do 21 stycznia 2023 roku nieznani sprawcy włamali się do niezamieszkałego domu w **gminie Wiśniew**. Ukradli kilkanaście żeliwnych kaloryferów o różnej liczbie żeberek, przewody elektryczne o różnych długościach i przekrojach, skrzynkę rozdzielni elektrycznej oraz silnik od hydroforu o łącznej wartości 27 tys. zł.

ZATRZYMANY

Siedleccy policjanci zatrzymali 21-letniego mieszkańca gminy Skórzec, który mając 1,8 promila alkoholu w wydychanym powietrzu doprowadził do kolizji drogowej na terenie Siedlec.

WPADŁ PRZEZ PRZYPADEK

Policjanci siedleckiej grupy SPEED zauważyli rowerzystę przejeżdżającego przejściem dla pieszych, co jest zabronione. W trakcie legitymowania, okazało się, że 49-latek jest poszukiwany przez prokuraturę w Lublinie jako podejrzany o handel narkotykami. Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach, gdzie przebadano go na zawartość alkoholu w organizmie. Miał pół promila. Trafił do policyjnej celi, czekając na dalsze czynności procesowe. (**jj**)

Wpadły automaty

Siedleccy policjanci wspólnie z funkcjonariuszami celno-skarbowymi w jednym z lokali w Siedlcach zabezpieczyli 7 automatów służących do organizowania nielegalnych gier hazardowych. Na miejscu znaleźli również 10 tys. zł w gotówce. Łączna wartość zabezpieczonego mienia wynosi prawie 100 tys. zł.

Pod koniec roku w innym lokalu znaleziono 12 nielegalnych automatów do gier.

Kara może wynieść nawet 100 tys. zł od jednego automatu. Ponadto za organizowanie gier hazardowych grozi, poza wysoką grzywną, również kara pozbawienia wolności do 3 lat. (**jj**)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Biuro Ogłoszeń „GW"
Margus – Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441, e-mail.
m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

O powiecie siedleckim czytaj na str. 2, 9, 10

– Wymagają coraz więcej, ale płacić musimy my – mówi wójt gminy Siedlce, Henryk Brodowski.

Dobijanie samorządów

Subwencja oświatowa dawno już przestała wystarczać na pokrycie kosztów utrzymania placówek oświatowych, ponoszonych przez samorządy.

Gminy mówią ostatnio nawet o proteście, związanym z coraz większym deficytem funduszy na szkolnictwo. Stowarzyszenie Gmin i Powiatów alarmuje, że w tym roku subwencja nie wystarczy nawet na pokrycie rosnących kosztów energii, środków czystości i pomocy dydaktycznych, nie mówiąc już o niezbędnych remontach placówek oświatowych. Wszystkie te problemy dotyczą też gmin w powiecie siedleckim.

Widać to doskonale na przykładzie największej w powiecie gminy Siedlce. Funkcjonuje tu aż 7 zespołów oświatowych, a powstają kolejne samorządowe przedszkola i żłobki. To wszystko mnoży wydatki na oświatę, które trzeba jednak ponosić. Obciąża to gminne budżety.

– Nożyce między wysokością subwencji oświatowej a wydatkami na jej utrzymanie z każdym rokiem się rozwierają – mówi wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**. – Mamy już dane z 2022 roku. Subwencja oświatowa wyniosła 21,5 mln zł, a wydatki na oświatę około 39 mln. W tym było 11 mln na inwestycje, przede wszystkim na budowę hali sportowej w Strzale. Nawet po odliczeniu tych wydatków do oświaty dopłaciliśmy blisko 7 mln. To bardzo dużo, nawet dla takiej bogatej gminy jak nasza.

Wójt podkreśla, że na gminy nakłada się coraz większe wymagania związane z funkcjonowaniem oświaty, ale nie idą za tym pieniądze na ich realizację.

– Wymyślają ciągle coś nowego, ale płacić musimy my – komentuje Henryk Brodowski. – Ministerstwo edukacji każe zatrudniać w szkołach różnych, moim zdaniem nie najbardziej potrzebnych, specjalistów. Tymczasem, tak naprawdę, to są potrzebni dobrzy nauczyciele. I chcielibyśmy im więcej zapłacić, ale nie za bardzo jest z czego.

Największą obszarowo i jedną z najbogatszych jest gmina Zbuczyn. Także jej doskwierają coraz wyższe wydatki na oświatę. Z roku na rok budżet gminy odczuwa to dotkliwiej. Już od dawna wydatki na oświatę są największą pozycją w budżecie.

– W minionym roku otrzymaliśmy 13,9 mln zł subwencji oświatowej – informuje skarbnik gminy Zbuczyn **Wojciech Kubak**. – Tymczasem wydatki na oświatę wyniosły 28,8 mln, w tym blisko 3 mln na inwestycję. Tak więc, odliczając inwestycje, do oświaty dołożyliśmy blisko 12 mln!

Również w tym roku budżet gminy Zbuczyn będzie bardzo obciążony wydatkami na oświatę. Subwencja wyniesie wprawdzie nieco więcej, bo 16,7 mln, ale jeszcze bardziej wzrosną wydatki, szacowane na 31,9 mln. Jeśli chodzi o inwestycje w oświacie, to ten rok też będzie rekordowy, bowiem na budowę przedszkola zaplanowano ponad 6 mln.

fot. A. Król

Henryk Brodowski: Do oświaty dopłaciliśmy blisko 7 mln. To bardzo dużo, nawet dla takiej bogatej gminy jak nasza.

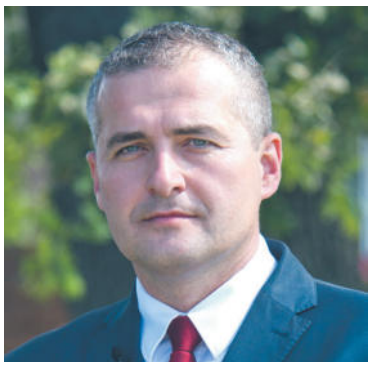

fot. A. Król

Hubert Pasiak: Zbyt niska subwencja oświatowa zdecydowanie spowalnia rozwój gmin.

Jak bardzo wydatki na oświatę obciążają budżet, obrazowo wyjaśnia wójt gminy Zbuczyn **Hubert Pasiak**.

– Gdyby rząd pokrywał wszystkie wydatki na oświatę, to w naszej gminie wszystkie planowane inwestycje moglibyśmy wykonać we własnym zakresie, bez żadnych dotacji – mówi wójt. – A już na pewno budżet gminy nie byłby deficytowy. Wiem, że samorządy generalnie narzekają na coraz większe obciążanie ich wydatkami na oświatę. Bogatsze gminy sobie z tym poradzą, ale zbyt mała subwencja oświatowa zdecydowanie spowalnia rozwój gmin. Słyszałem, że gminy coraz częściej mówią o jakiejś formie protestu, związanego ze zbyt małą subwencją. Czy bym to poparł? Generalnie przyłączam się do każdej mądrej i rozsądnej inicjatywy, choć zawsze wolę, kiedy problemy załatwia się w rozmowie, a nie protestami.

Wszyscy podkreślają, że ten rok, zarówno w gospodarce, jak i dla samorządów będzie najtrudniejszy od lat. Zaważy to na gminnych inwestycjach, których tempo zapewne zwolni. A zbyt niska subwencja oświatowa, która dobija gminy, tylko pogłębi te negatywne zjawiska.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

– Na nic mi nawet setki ton orzecha, które piętrzą się na składach – mówi mieszkaniec gminy Siedlce.

Mogę palić tylko kostką

Niedawno informowaliśmy, że na składowiskach w Siedlcach i Wołyńcach, które zaopatrują w węgiel mieszkańców gminy Siedlce, zalegają tony węgla. Na początku roku było to około 240 ton! Mieszkańcy niezbyt chętnie kupowali węgiel typu orzech. Chcieli kostkę, ale tej było niewiele i już została sprzedana.

Gmina informowała, że kostka i orzech pochodzą z polskich kopalń, mają wysoką kaloryczność i są dobrej jakości. Poza tym cena jest atrakcyjna, bo 1800 zł za tonę.

– Mieszkańców trudno przekonać, żeby kupowali orzech, choć jest tak samo dobry jak kostka – wyjaśniały władze gminy.

Dlaczego więc orzech nie cieszy się dużym zainteresowaniem? Odpowiedzi udzielił nam mieszkaniec gminy Siedlce, pan Roman.

– Nie chodzi o to, że klienci są wybredni. Niektórzy nie mogą opalać domów orzechem czy innymi, drobniejszymi, frakcjami węgla – tłumaczy pan Roman. – Mogą korzystać wyłącznie z kostki lub jeszcze grubszych frakcji. To kwestia pieca. Ja mam piec z dość szeroko rozstawionym rusztem, więc orzech, którego średnica ma około 2-3 cm, po prostu przelatuje przez pręty.

Mieszkaniec gminy Siedlce wyjaśnia przy tym, że nie ma pieca najnowszej generacji, ale nie jest to typowy „kopciuch", to piec dopuszczony do użytku.

– Takie jak mój ma jeszcze wielu mieszkańców – zaznacza. – Oni też muszą mieć węgiel grubszy, więc nawet góry orzecha nic im nie dadzą. W nowoczesnych piecach automatycznych można używać orzecha, a nawet drobniejszych frakcji. Ale mnie nie stać na wymianę pieca, jak chyba wielu innych mieszkańców gminy. I nie można ich obciążać winą za to, że węgla nie kupują. To raczej wina gminy, która zgodziła się na przyjęcie orzecha zamiast kostki, którą każdy chętnie by kupił.

– Zamawialiśmy niemal wyłącznie kostkę, bo wiemy, że wielu mieszkańców ma jeszcze piece starszego typu – wyjaśniają władze gminy Siedlce. – Tej dostaliśmy jednak niewiele. Zaoferowano nam przede wszystkim orzech. Czy mieliśmy go nie przyjąć, narażając się, że opału w ogóle nie będzie? To byłoby zbyt wielkie ryzyko. Przecież z całej Polski, choćby z Siedlec, dochodzą informacje, o braku węgla, szczególnie z polskich kopalń.

Pan Roman cieszy się tylko, że wcześniej kupił 1,5 tony węgla na wolnym rynku.

– Płaciłem za tonę 3200 zł, czyli dwa razy tyle, ile teraz płaci się na składach. Używam go oszczędnie, ale jak przyjdzie prawdziwa zima, to będę marzł. Na ogrzanie mojego domu, który ma niespełna 100 metrów kwadratowych, muszę mieć około 4 ton węgla, pomimo że dom jest ocieplony. I wygląda na to, że w gminnych składach tego węgla nie kupię.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

W gminie Korczew...

Ceny za śmieci bez zmian

To zapewne jedna z nielicznych dobrych informacji dotyczących portfeli mieszkańców gminy Korczew. Samorząd zdecydował, że ceny za odbiór śmieci pozostaną na poziomie z ubiegłego roku. Opłata wynosi 16 zł, a w przypadku składowania odpadów zielonych na własnym kompostowniku – 15 zł.

– Do przetargu zgłosiły się 3 firmy, w tym z Garwolina i Siemiatycz, ale najkorzystniejsza była oferta Spółki Komunalnej „Nieskażone Środowisko" z Łosic – mówi wójt **Sławomir Wasilczuk**. – Zajmuje się ona nie tylko odbiorem, ale także składowaniem odpadów. Gmina nie musi się więc o to martwić.

Co sprawia, że oferta Spółki jest tak konkurencyjna, choćby w porównaniu z innymi firmami obsługującymi gminy w powiecie siedleckim? Do „Nieskażonego Środowiska" należą samorządy z powiatu łosickiego, a Korczew jest jedyną gminą spoza tego terenu. Najważniejsze jest jednak to, że związek komunalny jest właścicielem i administratorem składowiska odpadów, nie płaci więc „haraczu" innym firmom, przez co może proponować niższe ceny. (**ZJ**)

W UG w Kotuniu projekt planu do wglądu

Plany zagospodarowania przestrzennego to niezwykle ważne dokumenty, które czasem mogą rzutować na warunki naszego życia przez całe lata. Mieszkańcy mają wpływ na ich kształt, bo mogą wnosić uwagi do takiego planu. Ważne, aby się z tym nie spóźnić.

Teraz właśnie jest taka okazja. Jeszcze **do 6 lutego** w urzędzie gminy w Kotuniu (pokój nr 6) będzie udostępniony do publicznego wglądu projekt zmian miejscowego planu zagospodarowania części wsi: Broszków, Gręzów i Polaki. Warto się z nim zapoznać, aby potem nikt nie był zaskoczony, że pod oknem jego domu ma choćby przebiegać autostrada...

Szczegółowe informacje na temat procedury uchwalania planu można uzyskać pod nr. tel. 25 641 40 25. (**ZJ**)

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

gazeta.pl 641743e7da

Małe zmiany w Sokołowie Podlaskim: księgowi z placówek przechodzą do urzędu.

Rezerwa i OSiR

Rok 2023 ledwie się zaczął, a 12 stycznia na sesji w Sokołowie Podlaskim już trzeba było zmieniać tegoroczny budżet miasta, przyjęty zaledwie kilkanaście dni wcześniej.

Pod względem finansowym zmiana była w zasadzie kosmetyczna. Jednak bez jej wprowadzenia sokołowskiego budżetu nie zaakceptowałaby Regionalna Izba Obrachunkowa.

BO NIE PRZELICZONO...

Chodziło o wysokość niezbędnych rezerw, zapisanych w uchwale budżetowej. – W związku z tym, że przyjmowany budżet został zmieniony względem projektu i wydatki zwiększono o ponad milion złotych, nie przeliczono tych rezerw – wyjaśniała skarbnik **Elżbieta Hermanowicz**. Do spełnienia wymogów rezerwy kryzysowej brakuje 9 tys. zł. – Musimy zwiększyć rezerwy, by RIO zaakceptowała budżet – przyznała skarbnik.

Radny **Michał Lipiński** pytał, czy zaplanowaną w budżecie rezerwę, jeśli nie wystąpią wydarzenia kryzysowe, można wykorzystać na inne zadania. Czy można te pieniądze wydać na coś innego? – Tylko na wydarzenia niespodziewane – odpowiedziała skarbnik. – A jeśli nic takiego się nie wydarzy? – dociekał radny.

– To zostają w planie budżetu niewykorzystane – stwierdziła skarbnik. – Rezerwę ogólną można rozwiązać. Natomiast rezerwa celowa musi być na konkretne nieprzewidziane sytuacje.

KSIĘGOWI DO URZĘDU

Zgodnie z grudniową uchwałą rady, sokołowski Ośrodek Sportu i Rekreacji jest w trakcie przekształcania go z zakładu budżetowego w jednostkę budżetową. Na wcześniejszej sesji radni pytali, czy OSiR, już jako jednostka, zostanie dopisany do listy placówek, mających wspólną obsługę księgową w urzędzie miasta. – Wówczas nie był uwzględniony w uchwale, bo był jeszcze zakładem budżetowym – tłumaczyła sekretarz **Maria Truszkowska**. Jak mówiła, OSiR jako zakład budżetowy musi zakończyć rok budżetowy i sporządzić bilans. – Po

Bogusław Karakula fot. arch.

zakończeniu działalności przez zakład budżetowy OSiR i z chwilą powstania jednostki budżetowej pod nazwą OSiR, księgowość chcemy przenieść do urzędu miasta – stwierdziła.

Radny **Robert Doliński** zauważył, że zarówno w grudniu, jak i dzisiaj OSiR nie był jeszcze jednostką budżetową. O dołączeniu OSiR do listy można było więc zdecydować już wcześniej. – Ale bardzo dobrze, że podjął pan taką decyzję – pochwalił burmistrza radny. – Ta obsługa, jeśli chodzi o OSiR, będzie wprowadzona 1 lutego – dopowiedziała sekretarz.

Radny **Krzysztof Rybak** pytał, ile etatów dla księgowych przybędzie w UM w związku z przejęciem obsługi przez urząd obsługi finansowej od placówek, które dotychczas prowadziły ją samodzielnie. – Wstępnie planowane są cztery etaty, a jedna księgowa będzie pracowała w innym wydziale. W sumie pięć etatów – stwierdził burmistrz **Bogusław Karakula**.

TRWA WYMIANA PŁYTEK

– A co z innymi podmiotami: Sokołowski Ośrodek Kultury, biblioteka, Park Przemysłowy? – pytał radny **Grzegorz Plichta**. – Instytucje kultury działają na innych zasadach. Nie można tego na dzień dzisiejszy połączyć, szukamy drogi... – mówił burmistrz. – A Park Przemysłowy jest obsługiwany przez księgowość urzędu miasta – dopowiedział.

Do listy placówek obsługiwanych przez urząd miasta dołączy też Środowiskowy Dom Samopomocy. – To mała jednostka, utrzymująca się ze środków budżetu państwa – wyjaśniła skarbnik.

Pod koniec krótkiej sesji radny **Michał Lipiński** spytał jeszcze o remont pływalni. – Trwa wymiana płytek – relacjonował burmistrz.

DARIUSZ KUZIAK

DACHOWANIE NA TRASIE

16 stycznia około godz. 7.30 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Sokołowie Podlaskim otrzymał zgłoszenie o dachowaniu pojazdu na **trasie relacji Repki-Skrzeszew**. Jak ustalono, kierująca renault 53-letnia mieszkanka powiatu sokołowskiego nie zachowała należytych środków ostrożności, straciła panowanie nad pojazdem, a następnie dachowała. Kierująca była trzeźwa.

ZMARŁ POTRĄCONY ROWERZYSTA

17 stycznia około godz. 16 w miejscowości **Stelągi Kolonia** (gm. **Sterdyń**) doszło do zdarzenia drogowego z udziałem samochodu osobowego oraz rowerzysty. Jak ustalono, doszło do potrącenia rowerzysty przez 35-letniego kierującego toyotą.

55-letni rowerzysta z obrażeniami ciała został przetransportowany śmigłowcem do szpitala. Pomimo udzielonej pomocy potrącony rowerzysta zmarł. Kierujący toyotą był trzeźwy. Funkcjonariusze będą wyjaśniać szczegółowe okoliczności tego tragicznego zdarzenia. (**DK**)

Jedna z najbardziej zniszczonych dróg powiatowych przestanie być wkrótce udręką kierowców – przynajmniej na pewnym odcinku.

Kiedy nowy asfalt do Przywózek i Węży?

W grudniu gmina Sokołów Podlaski wybrała firmę, która naprawi i rozbuduje 4-kilometrowy odcinek drogi powiatowej, prowadzącej przez Przywózki i Węże. W ostatnich dniach zaplanowano podpisanie umowy z wykonawcą.

fot. DK

Przebudowę tej samej drogi z Sokołowa Podlaskiego w kierunku Paczusk, czyli ul. Fabrycznej, ma w planach również miasto. Rosną więc szanse, że kierowcy – nie tylko miejscowi, bowiem trasa ma znaczenie nie tylko lokalne – będą mogli wkrótce zapomnieć tam o dziurach w nawierzchni, wyrwach w poboczu i wybojach.

– Gmina Sokołów Podlaski nie jest zarządcą tej drogi, ale mając na uwadze dobro mieszkańców, zadeklarowała chęć współpracy z powiatem sokołowskim w zakresie jej rozbudowy. Na początku 2022 r. przejęliśmy od powiatu zadanie dotyczące rozbudowy drogi oraz zadeklarowaliśmy, że pokryjemy cały wkład własny w przypadku otrzymania dofinansowania z Polskiego Ładu – informuje urząd gminy w Sokołowie Podlaskim. – Wcześniej koszt dokumentacji projektowej na drogę został również pokryty z budżetu gminy. Na inwestycję otrzymaliśmy z Polskiego Ładu dofinansowanie w kwocie 13 milionów złotych.

Po rozstrzygnięciu przetargu okazało się, że rozbudowa 4-kilometrowego odcinka będzie kosztowała ponad 15,1 mln zł. Brakujące pieniądze dołoży samorząd gminy Sokołów Podlaski.

Jak wynika z warunków przetargu, zakres inwestycji to znacznie więcej niż wylanie nowego asfaltu. Oprócz budowy nawierzchni drogi o szerokości 6 m, obejmuje on także budowę: chodników, ścieżki rowerowej (od 2,5 do 3,0 m), zjazdów oraz zatoki postojowej z kostki brukowej oraz m.in.: wymianę przepustów, wykonanie zieleńców i poboczy. Przewidziany w umowie termin wykonania inwestycji (podpisanie protokołu odbioru końcowego) to marzec 2023 r. (**DK**)

SOK zaprasza...

10 lat BCDS

Sokołowski zespół Black Code Dance Studio świętuje 10 lat działalności artystycznej. W niedzielę **28 stycznia o godz. 17** zaprasza do Sokołowskiego Ośrodka Kultury na jubileuszowy występ, podczas którego swoje umiejętności zaprezentują tancerze BCDS ze wszystkich grup.

– Wrócimy pamięcią do tego, co było, powspominamy, pośmiejemy się, na pewno wzruszymy i zakończymy to 10-lecie „z przytupem", prezentując dwie nowe etiudy, które zarazem otworzą kolejną dekadę naszej tanecznej działalności – zapowiadają organizatorzy jubileuszowego koncertu.

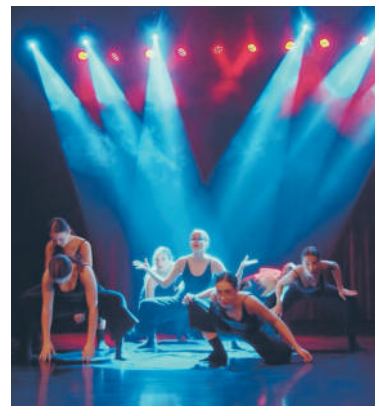

fot. arch. SOK

– Poza świętowaniem okrągłej rocznicy powstania zespołu, tego dnia będziemy świętować również trochę nieokrągłą 6. rocznicę mojej pracy jako choreografa zespołu, więc to wydarzenie jest dla mnie wyjątkowe i tym bardziej będzie mi miło, jak zechcecie się na nim pojawić – informuje **Justyna Orzechowska-Janicka**, kierownik artystyczny oraz choreograf grupy Black Code Dance Studio.

Bezpłatne wejściówki są dostępne w punkcie informacji SOK oraz w informacji turystyczno-kulturalnej (Muzeum „Stacja Sokołów"). (**DK**)

Kosów Lacki

Pamiętali o powstaniu

Burmistrz Kosowa Lackiego **Jan Słomiak** oraz pracownicy MGOK z dyrektor **Ewą Olszewską** złożyli 22 stycznia, w 160. rocznicę wybuchu powstania styczniowego, wieńce na kopcu powstańców styczniowych oraz na grobie **Feliksa Bartczuka** – ostatniego weterana styczniowej insurekcji.

Jak przypomina Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Kosowie Lackim, w holu ośrodka można aktualnie obejrzeć wystawę „Feliks Bartczuk – ostatni weteran powstania styczniowego i jego upamiętnienie w Kosowie Lackim".

Feliks Bartczuk urodził się w 1846 r. w Zawadach koło Kosowa Lackiego. W niepodległej Polsce za udział w powstaniu odznaczony między innymi Krzyżem Niepodległości oraz awansowany na stopień podporucznika. W czasie II wojny światowej, będą już blisko 100-latkiem, został honorowym żołnierzem Armii Krajowej i czynnym żołnierzem służby informacyjno-wywiadowczej. Przez pewien czas był ostatnim żyjącym weteranem powstania styczniowego. Zmarł 9 marca 1946 r. w Kosowie Lackim. Pochowany jest na tamtejszym cmentarzu. (**DK**)

MGOK w Kosowie Lackim

W 80. rocznicę likwidacji getta

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Kosowie Lackim zaprasza w niedzielę, 5 lutego na spotkanie upamiętniające 80. rocznicę likwidacji kosowskiego getta.

Podczas spotkania, które rozpocznie się **o godz. 16**, dr **Andrzej Chojnacki** z Muzeum Regionalnego w Siedlcach opowie o stosunkach polsko-żydowskich od XVII do XX w., **Monika Samuel** z Muzeum Treblinka wygłosi referat „Obóz zagłady SS-Sonderkommando Treblinka", natomiast regionalista i pisarz **Artur Ziontek** zaprezentuje swoją najnowszą publikację „Kosów Lacki 1942. W 80. rocznicę likwidacji getta".

Z minirecitalem poezji śpiewanej wystąpi **Witold Radomski**. (**DK**)

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89, e-mail: sokolow@sonex.com.pl

O powiecie sokołowskim czytaj na str. 1-5

eprasa.pl 641746e7d

KRONIKA POLICYJNA

UDERZYŁA W DRZEWO

16 stycznia w **Jartyporach** (gm. **Liw**) mieszkanka powiatu węgrowskiego, kierująca renault, nie dostosowała prędkości do warunków atmosferycznych, przez co straciła panowanie nad autem i zjechała na pobocze, uderzając w drzewo. Kierująca pojazdem oraz jadąca z nią dwójka dzieci doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala.

SKRĘCAŁ I NIE USTĄPIŁ

16 stycznia w **Węgrowie** mieszkaniec powiatu węgrowskiego, kierujący skodą, wykonując manewr skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu oplem. Pojazdy zderzyły się. Nikt nie doznał obrażeń.

UDERZYŁ W CIĘŻARÓWKĘ

18 stycznia w **Trzebuczy** (gm. **Grębków**) mieszkaniec powiatu mińskiego, kierujący oplem, najechał na tył pojazdu ciężarowego, który zatrzymał się z zamiarem wykonania manewru skrętu w lewo. Nikt nie doznał obrażeń.

NAJECHAŁ Z TYŁU

18 stycznia w **Borzychach** (gm. **Liw**) mieszkaniec powiatu wyszkowskiego, kierujący oplem, uderzył w tył toyoty, która zatrzymała się przed przejściem dla pieszych, by ustąpić pierwszeństwa rowerzyście, jadącemu po ścieżce dla rowerów. Kierujący toyotą doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

ŚMIERĆ W WYPADKU

19 stycznia **w Łochowie** doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Z ustaleń policji wynika, że mieszkaniec powiatu wołomińskiego, kierujący fiatem, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze oraz nie zachował bezpiecznej odległości pomiędzy pojazdami, wskutek czego najechał na tył audi, które stojąc na skrzyżowaniu sygnalizowało zamiar skrętu w lewo. Po uderzeniu fiat zjechał do przydrożnego rowu. W wyniku doznanych obrażeń kierujący fiatem poniósł śmierć na miejscu.

WJECHAŁ W DZIURĘ

22 stycznia w Sadownem mieszkaniec powiatu węgrowskiego, kierujący BMW, najechał na dziurę w jezdni, uszkadzając dwie opony.

Kronika Strażacka

POŻAR W SKŁADZIE BUDOWLANYM

16 stycznia w **Korytnicy** w kotłowni hurtowni materiałów budowlanych doszło do zapalenia się opału w bezpośrednim sąsiedztwie pieca CO. Przed przybyciem zastępów straży właściciel skutecznie ograniczył rozwój pożaru przy pomocy wody z hydrantu wewnętrznego. Strażacy zabezpieczyli teren i wykorzystując aparaty powietrzne, weszli do środka, wynosząc na zewnątrz nadpalone drewno i elementy wyposażenia kotłowni, w tym butlę na gaz propan-butan. Stwierdzono występowanie tlenku węgla w kotłowni i w pomieszczeniu nad nią, prowizorycznie zaadoptowanego do zamieszkania przez 16 osób – pracowników budowlanych z Ukrainy. Według relacji właściciela, osoby te nie przebywały na terenie obiektu podczas pożaru i prowadzonych działań. (**sej**)

O powiecie węgrowskim czytaj na str. 6

Inauguracja obchodów 160. rocznicy powstania styczniowego

Karta, monety i kalendarium wydarzeń

Rok 2023 będzie w powiecie węgrowskim Rokiem Pamięci o Powstaniu Styczniowym. Tak zdecydowali (przez aklamację) radni podczas uroczystej sesji rady powiatu węgrowskiego.

fot. Wiesław Gromek

Podczas sesji zaprezentowano kalendarium obchodów rocznicy powstania, które będą się odbywać w powiecie węgrowskim przez cały 2023 rok. To blisko 50 wydarzeń, m.in. historyczne rekonstrukcje powstańczych bitew (4 lutego na Rynku Mariackim w Węgrowie i pod koniec czerwca w skansenie w Suchej), konferencje, konkursy i uroczystości patriotyczne.

SĄ TEŻ INNE MIEJSCA

– W dziejach Polski są zdarzenia, o których zapomnieć niewolno, które miały wpływ na kolejne lata polskiej historii, na naszą tożsamość, postawę i przyszłość – powiedziała starosta węgrowska **Ewa Besztak**. Takim zdarzeniem niewątpliwie było powstanie styczniowe. Zdaniem starosty, to ono było inspiracją dla kolejnych pokoleń patriotycznej młodzieży, która stawała do walki o wolną ojczyznę. Dlatego powinniśmy wiedzieć o nim jak najwięcej, gdyż rozgrywało się m.in. na tym terenie. – Kultywujemy tradycje związane z największym wydarzeniem, jakim była bitwa pod Węgrowem, ale zobaczycie państwo, że są też inne miejsca, o których warto mówić i pamiętać – stwierdziła Ewa Besztak.

Szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych postanowił w dowód uznania uhonorować Medalem „Pro Bono Poloniae" dwójkę kombatantów – ppor. **Zofię Wangrat** i **Kazimierza Dobrenko**. Medale wręczyła senator **Maria Koc**. Odznaczony wcześniej tym medalem mjr **Bogdan Ilczuk** otrzymał specjalny dyplom od starosty i pani senator.

Podczas sesji odbyła się też prezentacja okolicznościowych monet, wybitych przez Narodowy Bank Polski dla upamiętnienia powstania styczniowego. To dwie monety – złota o nominale 200 zł oraz srebrna o nominale 20 zł. Srebrną monetę z rąk dyrektor **Ewy Waszkiewicz** otrzymali senator Maria Koc i mjr Bogdan Ilczuk, a także wójtowie i burmistrzowie z powiatu węgrowskiego oraz osoby zaangażowane w upamiętnianie powstania.

TRZEBA MIEĆ PRZYJACIÓŁ

Odbyła się także prezentacja karty pocztowej, upamiętniającej bitwę powstańczą z 3 lutego 1863 r. pod Węgrowem. W prawym górnym rogu strony adresowej karty nadrukowano znak opłaty pocztowej, na którym umieszczono zdjęcie mogiły Powstańców Styczniowych poległych w bitwie pod Węgrowem, a obok kopię akwareli Maksymiliana Oborskiego pt. „Janko Sokół". W części ilustracyjnej kartki przedstawiono anonimową litografię wiedeńską „Bitwa pod Węgrowem". Kartę odsłonili i podpisali: senator Maria Koc, prezes Poczty Polskiej **Krzysztof Falkowski** oraz starosta Ewa Besztak i przewodniczący rady powiatu **Leszek Redosz**.

Uroczysta sesja nie mogła odbyć się bez przemówień polityków. Wszyscy z przemawiających – zarówno senator Maria Koc, jak i posłowie: **Kamila Gasiuk-Pihowicz, Maciej Górski** i **Daniel Milewski**, a także członek zarządu województwa **Elżbieta Lanc** – zgodnie podkreślali bohaterstwo powstańców, ich umiłowanie wolności oraz tęsknotę za niepodległą ojczyzną. Jedynie Kamila Gasiuk-Pihowicz wskazała, że powstańcy walczyli samotnie z armią carskiego imperium, bez sojuszniczego wsparcia, które np. dzisiaj ma Ukraina. Zdaniem pani poseł, nauka która powinna dziś płynąć z wydarzeń z 1863 roku, jest taka, że gwarancją bezpieczeństwa Polski i Polaków są trwałe sojusze, które należy tworzyć, nie konfliktując się z naszymi przyjaciółmi, i odbudowując zaufanie w Unii Europejskiej.

Zebrani wysłuchali też prelekcji historyka **Romana Postka** o powstańcach i wydarzeniach na terenie powiatu węgrowskiego, a także obejrzeli etiudę filmową pt. „Węgrowskie Termopile 1863", przygotowaną przez młodzież z I LO im. Adama Mickiewicza w Węgrowie.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Na stanowisku burmistrza Węgrowa…

Marchela zastąpił Marchelę

Mateusz Marchela zasiadł w miniony piątek, 20 stycznia, w fotelu burmistrza Węgrowa, zastępując tym samym (na jeden dzień) burmistrza Pawła Marchelę.

Honorowe, choć tylko przez jeden dzień, pełnienie funkcji burmistrza Węgrowa to efekt ubiegłorocznego, 30. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wówczas wśród różnego rodzaju przedmiotów i fantów wystawionych na licytację przez sztab WOŚP działający przy Węgrowskim Ośrodku Kultury znalazł się voucher na „Dzień w fotelu burmistrza Węgrowa", zgłoszony przez burmistrza **Pawła Marchelę**. Voucher wylicytował **Mateusz Marchela** (prywatnie bratanek urzędującego burmistrza) za 2125 zł.

W miniony piątek Mateusz Marchela nie śpieszył się zbytnio do nowej „pracy". Przed Urząd Miejski zajechał około godz. 11, parkując pojazd na jednej z kopert zarezerwowanych dla burmistrza, jego zastępczyni lub innych pojazdów służbowych. Pan Mateusz rozgościł się w gabinecie stryja, wypił urzędową kawę, a następnie w sali konferencyjnej spotkał się z naczelnikami poszczególnych wydziałów, dyrektor WOK i komendantem Straży Miejskiej. Honorowego burmistrza interesowała struktura i funkcjonowanie samorządu gminnego. Następnie w towarzystwie burmistrza Pawła Marcheli odwiedził miejską spółkę Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji oraz Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Na koniec urzędowego dnia burmistrz zaprosił swojego bratanka, wraz z małżonką, na obiad.

Honorowy burmistrz Mateusz Marchela z burmistrzem Pawłem Marchelą. fot. UM Węgrów

– Jestem zadowolony z tego dnia, zwłaszcza ze spotkania z naczelnikami urzędu. Podczas spotkania Mateusz podzielił się uwagami i spostrzeżeniami z punktu widzenia mieszkańca i osoby prowadzącej działalność gospodarczą, m.in. na temat funkcjonowania urzędu – mówi burmistrz Paweł Marchela. – Myślę, że obie strony dużo na tym skorzystały. Jestem pod wrażeniem wiedzy i pomysłów Mateusza. Młodzi ludzie to nasza przyszłość. I to wcale nie jest czcze hasło.

Czy honorowy burmistrz podjął jakieś ważnie dla miasta decyzje? Czy nie popełnił przy tym żadnego błędu? Raczej nie. Ale jeśli nawet, to i tak wszystko w rodzinie zostanie... (**sej**)

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

APTEKI

23-29 stycznia – ul. Rynek Mariacki 23/24 tel. 25 792 02 58
30 stycznia-5 lutego – ul. Przemysłowa 1, tel. 736 697 815

Powiat węgrowski

Tu zagra Orkiestra!

W **niedzielę, 29 stycznia**, w całej Polsce (i nie tylko) zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Orkiestrowe granie będzie rozbrzmiewać również w Węgrowie i miejscowości Topór w gminie Stoczek. Wolontariusze będą zbierać datki do puszek, ale lokalne sztaby przewidziały też inne atrakcje.

Finał WOŚP w Węgrowie rozpocznie się **o godz. 15.** Na scenie Węgrowskiego Ośrodka Kultury wystąpią m.in.: zespół Stara Kuźnia, zespół HA-TA, formacja taneczna Avocado oraz uzdolniona muzycznie i wokalnie węgrowska młodzież. Podczas przerw między poszczególnymi występami będą prowadzone licytacje fantów, a wśród nich vouchera na „Jeden dzień w fotelu burmistrza Węgrowa". Na placu przed WOK grać będzie MotoOrkiestra.

W Zespole Oświatowym w Toporze w gminie Stoczek finał WOŚP rozpocznie się już **o godz. 11.** W programie m.in.: muzyka na żywo grana przez Kapelę Retro i zespół „Sami Swoi", pokazy samochodu i sprzętu strażackiego, pokazy udzielania pierwszej pomocy, fotobutka, nauka tańca i animacje. Nie zabraknie kawiarenki z ciastem i gorącymi napojami oraz kramu z domowymi przetworami (ruskie pierogi, bigos, rolada z kapustą i grzybami, gołąbki z kaszą i warzywami oraz ziemniakami i boczkiem), przygotowanymi przez panie z KGW „Galicjanki". **W godz. 15-17** odbędą się licytacje, a **o godz. 20 światełko** do nieba. (**sej**)

kupisz.pl 641743e7da

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

25-31 stycznia 2023 r. NR 4

OKNA i DRZWI

DAR-PLAST

żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy

Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

OLGROS
609-737-600
609-980-480
SPRZEDAŻ PALIW Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J. nk założenia 1992
25-632-96-37
25-621-07-26
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN
ZIMOWE RABATY:
do 31 stycznia 2023r. do 40% na okna avante® okna
do 31 stycznia 2023r. 30% na okna drewniane, drewniano-aluminiowe
SOKÓŁKA® OKNA I DRZWI
www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl
paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki
kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678
KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH
08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl
ZUB CZARNOCKI
- ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM
- RĘBAK DO GAŁĘZI
- ZAMIATANIE PLACÓW
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe
remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych
utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS”, ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej” Margus – Marzena Gustołek tel. 512 212 441, mail: m.gustolek@gazeta.pl dojazd do klienta
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89 e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
  ul. Targowa 8, Agencja PKO, tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34, e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY
alfa ARMATURA
Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS
Ocieplanie poddaszy pianą PUR
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

ŻWIR BETON
BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE
- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

UNOSTAL KONSTRUKCJE STALOWE
- HALE PRZEMYSŁOWE
- PIECZARKARNIE
- KURNIKI
- OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
- SPAWANIE
- WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

STIHL

CAŁY ASORTYMENT NA RATY RRSO 0%

PILARKI SPALINOWE
JUŻ OD 89,90 × 10 RAT RRSO 0%

STIHL MS 162

WIĘCEJ INFORMACJI U AUTORYZOWANYCH DEALERÓW STIHL ORAZ NA WWW.STIHL.PL

RRSO to Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania.
Promocja obowiązuje od 7.01.2023 r. do 28.02.2023 r.
Rekomendowane ceny detaliczne.

P.H.U. węgl bud

MATERIAŁY BUDOWLANE -WĘGIEL

Semmelrock stein+design
kostka brukowa,
YTONG silka
SOLBET CEMEX
www.weglobud-siedlce.pl

– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa
Transport z rozładunkiem

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2022 r. poz. 1710 ze zm.)

pn. „Zakup i dostawa worków do selektywnej zbiórki odpadów komunalnych"

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** w terminie do dnia **26.01.2023 r. do godziny 11.00 .**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26.01.2023 r. o godzinie 12.00

za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

41-1p

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE o V przetargu nieograniczonym (licytacji)

na sprzedaż **niezabudowanej nieruchomości miejskiej, położonej w Siedlcach przy ulicy Mineralnej (w rejonie ulicy Piaski Zamiejskie), ujawnionej w księdze wieczystej numer SI1S/00070596/5,** oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki:

1. Nr 6-6/71, pow. 0,0884 ha, cena wywoławcza 223 200,00 zł, postąpienie min. 2 232,00 zł,
2. Nr 6-6/72, pow. 0,0884 ha, cena wywoławcza 223 200,00 zł, postąpienie min. 2 232,00 zł,
3. Nr 6-6/73, pow. 0,1015 ha, cena wywoławcza 256 500,00 zł, postąpienie min. 2 565,00 zł.

Ceny wywoławcze zawierają podatek VAT wg stawki 23%.

Wadium na nabycie jednej działki wynosi 20 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2, w sali 144, w dniu 9 marca 2023 r. o godz. 10.00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium pieniędzmi w określonej wyżej wysokości** na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce **06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 3 marca 2023 r. (data wpływu na konto).**

Uczestnik przetargu zainteresowany zakupem więcej niż jednej działki winien wpłacić wielokrotność wadium w zależności od ilości działek.

W przypadku, kiedy uczestnik bierze udział w licytacji wystawionej do sprzedaży w pierwszej kolejności działki, ale nie zostanie jej nabywcą może wziąć udział w licytacji kolejnej wystawionej do sprzedaży działki, mimo że wpłacił tylko jedno wadium.

Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. nr 127, tel. 25 794 39 78, a w sprawie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, tel. 25 794 37 72.

Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach, Skwer Niepodległości 2 oraz podlegają publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce: Ogłoszenia i komunikaty – Gospodarka Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje.

PREZYDENT MIASTA
Andrzej Sitnik

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

1. **Wójt Gminy Maciejowice** informuje, iż przedmiotem przetargu ustnego nieograniczonego są nieruchomość gruntowe niezabudowane, położone w Kraskach Górnych (obręb 0011), stanowiące własność Gminy Maciejowice, oznaczone w ewidencji gruntów jako działka **nr 346 o pow. 0,54 ha, działka nr 349 o pow. 0,82 h**a, oraz działka **nr 383 o pow. 1,54 ha,** dla których, jest prowadzona księga wieczysta: **SI1G/00072874/1.**
2. Cena wywoławcza nieruchomości nr **346** wynosi – **9.000 zł**
   Cena wywoławcza nieruchomości nr **349** wynosi – **13.000 zł**
   Cena wywoławcza nieruchomości nr **383** wynosi – **26.000 zł**
   Nieruchomości są zwolnione z podatku VAT zgodnie z art. 43 ust.1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (DzU z 2022 poz. 931 ze zm.)
3. Przetarg odbędzie się w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury przy ul. Rynek 2 w kawiarence w dniu:
   - **15 lutego 2023 r. o godz.10.00** nieruchomość **nr 346 położona w Kraskach Górnych**
   - **15 lutego 2023 r. o godz.10.45** nieruchomość **nr 349 położona w Kraskach Górnych**
   - **15 lutego 2023 r. o godz.11.30** nieruchomość **nr 383 położona w Kraskach Górnych**
4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium **w wysokości 900 zł dla działki nr 346, w wysokości 1.300 zł dla działki nr 349 oraz w wysokości 2.600 zł dla działki nr 383** w nieprzekraczalnym terminie do dnia **9 lutego 2023 roku przelewem na konto Urzędu Gminy Maciejowice: BS Łaskarzew O/Maciejowice.**
   Nr rachunku: 45 9217 0001 0030 0445 2000 0060
   Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na ww. konto.
5. Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu Gminy Maciejowice www.bip.maciejowice.pl, poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy przy ul. Rynek 7 oraz przy ul. Kościelnej 3 oraz informację o ogłoszeniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty.
6. Bliższych informacji udziela Referat Inwestycji, Urzędu Gminy Maciejowice adres ul. Kościelna 3 pok. nr 2 – I piętro tel. 25 682 57 37 w. 18.

Link do ogłoszenia: https://bip.maciejowice.pl/pierwszy-nieograniczony-przetarg-na-sprzedaz-nieruchomosci-9#cnt

Wójt Gminy Maciejowice
/-/ Tomasz Kwiatkowski

40-1p

HURTOWNIA TANK-OL

obniżka cen

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6.00-21.00

www.tank-ol.pl

Kompleksowa oferta ubezpieczeń:

ERGO HESTIA

domu
samochodu
na życie
firmy
podróży
sportowe

ul. Piłsudskiego 30, 08-110 Siedlce
+48 512 660 960, +48 25 633 12 02

ul. Kilińskiego 12, 08-300 Sokołów Podlaski
+48 515 852 715, +48 25 787 71 66

OBWIESZCZENIE STAROSTY WĘGROWSKIEGO

z dnia 16 stycznia 2023 r.

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11 d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczegółowych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2022 r. poz.176 ze zm.), zawiadamiam, że na wniosek z dnia 27 grudnia 2022 r., złożony przez Burmistrza Łochowa, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.:„Rozbudowa ulicy Wiśniowej oraz ulicy Gajowej w Łochowie"

Projektowana inwestycja jest planowana do realizacji w liniach rozgraniczających teren inwestycji, na niżej wymienionych działkach o nr ewidencyjnym:

Obręb 0001 Łochów: działka nr ew.: 423/1, 424/4, 424/7, 424/9, 425, 426, 686/2, 688 – działki będąca własnością Gminy Łochów

Obręb 0001 Łochów: 393/3 (**393/8**, 393/9), 424/5 (**424/23**, 424/24), 672/1 (**672/3**, 672/4), 686/3 (**686/9**, 686/10)

(Przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale, tłustym drukiem w nawiasie zaznaczono działki przeznaczone pod przedmiotową inwestycję, które z mocy prawa, gdy decyzja stanie się ostateczna, staną się własnością Gminy Łochów)

Obręb 0001 Łochów: 428/5, 428/7 *– działki, dla których zachodzi konieczność określenia obowiązku i terminów rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania*

Obręb 0001 Łochów: 428/5 *– działka, dla której zachodzi konieczność określenia obowiązku budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu*

Obręb 0001 Łochów: 163 *– działka poza liniami rozgraniczającymi – działka zajęta czasowo w celu przebudowy dróg innych kategorii.*

Stronami postępowania w sprawie są wnioskodawca, właściciele, użytkownicy wieczyści nieruchomości objętych wnioskiem. Ponadto stronami w sprawie mogą być osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości w sąsiedztwie drogi.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy o szczegółowych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna, dokonana z naruszeniem powyższego zakazu, jest nieważna.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z aktami sprawy w Starostwie Powiatowym w Węgrowie, ul. Piłsudskiego 23, wejście nr 3, I – piętro w Wydziale Architektury i Budownictwa w godzinach pracy Urzędu, gdzie można składać ewentualne uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (DzU z 2021 r. poz. 735 ze zm.) zawiadomienie stron postępowania przez obwieszczenie lub inny zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości sposób publicznego ogłaszania, uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 ww. ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

Starosta Węgrowski

/- / **Ewa Besztak**

39-1p

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe

STIMB

Andrzej Kryński

08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148

CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

EKOGROSZEK WORKOWANY

ZAPRASZAMY

TRANSPORT I ROZŁADUNEK

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY STERDYŃ

o powtórnym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Sterdyń

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2022 r., poz. 503 ze zmianami) oraz art. 39 w związku z art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. DzU z 2021 r., poz. 2373 ze zmianami)

zawiadamiam

o powtórnym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Sterdyń wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

w dniach od 1 lutego 2023 roku do 23 lutego 2023 roku w Urzędzie Gminy w Sterdyni, ul. Tadeusza Kościuszki 6, 08-320 Sterdyń w godzinach od 9-16.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się **17 lutego 2023 roku** w budynku Urzędu Gminy, o godz. 11.

Zgodnie z art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Sterdyń, ul. Tadeusza Kościuszki 6, 08-320 Sterdyń z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu lub ustnie do protokołu, w nieprzekraczalnym terminie do **10 marca 2023 roku.**

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą środków komunikacji elektronicznej, takich jak: platforma e PUAP lub na adres ug_sterdyn@pro.onet.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Sterdyń.

Wójt Gminy Sterdyń

Grażyna Sikorska

Na podstawie art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2022r., poz. 503 ze zm.) **Wójt Gminy Sterdyń** informuje, że w związku z realizacją wymogów Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), zwanego dalej „rozporządzeniem RODO", informuje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych oraz o przysługujących Państwu prawach z tym związanych.

1. Administratorem Państwa danych osobowych przetwarzanych w Urzędzie Gminy Sterdyń jest Wójt Gminy Sterdyń,
2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu e-mail: iod@sterdyn.com.pl lub pisemnie na adres Administratora.
3. Administrator danych osobowych przetwarza Państwa dane osobowe na podstawie obowiązujących przepisów prawa, tj. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2022r. poz. 503 ze zm.) oraz na podstawie udzielonej zgody w celu rozpatrzenia składanych uwag do projektu dokumentu planistycznego.
4. Państwa dane osobowe są przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych ciążących na Urzędzie Gminy Sterdyń, tj. w celu przeprowadzenia procedury uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
5. Dane osobowe przetwarzane przez Urząd Gminy Sterdyń będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celu, dla jakiego zostały zebrane, zgodnie z terminami archiwizacji określonymi przez przepisy powszechnie obowiązującego prawa, w tym Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych. W przypadku przetwarzania na podstawie zgody dane będą przechowywane do chwili ustania celu, w jakim została zebrana lub do wycofania zgody.
6. Państwa dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, w tym nie będą podlegać profilowaniu.
7. Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
8. W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych, przysługują Państwu następujące prawa:
   a. prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
   b. prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;
   c. prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
   d. prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uznają Państwo, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO);
9. Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe, w zakresie, w jakim przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa. W pozostałych przypadkach podanie przez Państwa danych osobowych ma charakter dobrowolny.
10. Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.

Wójt Gminy Sterdyń informuje ponadto, że w związku z przetwarzaniem przez wójta danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2022 poz. 1710 ze zm.)

pn. „Dostawa materiałów do bieżącego utrzymania dróg gruntowych będących w administracji Gminy Siedlce w roku 2023".

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** w terminie do dnia **31.01.2023 r. do godziny 11.00**.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31.01.2023 r. o godzinie 12.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE **HENRYK BRODOWSKI**

47-1p

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA WÓJTA GMINY MOKOBODY O PRZETARGU PISEMNYM NIEOGRANICZONYM

Dane dotyczące nieruchomości:

Nieruchomość położona **w miejscowości Osiny Górne**

- działka nr 32
o pow. 0,08880 ha,
KW nr SI1S/00046163/4

- działka nr 31/2
o pow. 0,0895 ha,
KW SI1S/00104823/4

wraz z zabudowaniami

Na działce nr 32 znajduje się budynek o pow. zabudowy 399,00 m^2

pow. użytkowa parteru 354,30 m^2

pow. użytkowa piętra 79,68 m^2

Rok budowy ok. 1990

Cena wywoławcza – 426 100,00 zł brutto.

Wadium na przetarg 21 305,00 zł.

Gmina Mokobody nie posiada opracowanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr 32 i 31/2, położonych w miejscowości Osiny Górne.

Działki położone obok siebie tworzą kompleks w kształcie zbliżonym do prostokąta. Kompleks działek znajduje się na oberżach zabudowy wsi Osiny Górne w sąsiedztwie zabudowy zagrodowej. Kompleks działek ogrodzony siatką na **2 marca 2023 r. o godz. 10.00** w Urzędzie Gminy Mokobody, ul. Plac Chreptowicza 25 Mokobody - sala konferencyjna.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie do dnia 27 lutego 2023 r. do godz. 12.00 pisemnej oferty i wpłacenie wadium w określonej wyżej wysokości na konto Urzędu Gminy Mokobody nr **16 9193 0008 0000 0101 2000 0030 najpóźniej w terminie składania ofert**.

Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronach internetowych: https://samorzad.gov.pl/web/gmina-mokobody, w Biuletynie Informacji Publicznej, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Mokobody, w miejscowości Osiny Górne, a wyciąg z ogłoszenia o przetargu podlega zamieszczeniu w prasie lokalnej.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Mokobody pokój nr 16 nr tel. 25 641 13 23.

Wójt **Iwona Księżopolska**

46-1p /

eprasa.pl 641

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania, do tynku, do posadzek typu miksokret
żwiru drogowego, ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/sedbud-1/

BETON Najlepszy w regionie !

BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Drewno kominkowe, opałowe, stemple budowlane, trociny, Siedlce, Strzała 95, 502 369 578. /03204-26/

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, krany, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643. /03209-52/

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, bramy - montaż, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680. /pp-52-52/

Sprzedam betoniarkę wolnospadową elektryczną Defro BWE200W, silnik jednofazowy 230V w bardzo dobrym stanie. Tel. 667 398 535. /4360-3/

Sprzedajemy paliwa, pelet drzewny, 1200 zł/tona, brykiet, torf, 980 zł/tona, Żelków Kol., Siedlce, 505 065 824. /071-2/

Rower treningowy - magnetyczny, sprzedam, tel. 604 465 589. /39-2/

Ogrodzenia, Pruszyn, siatka, panele, słupki, bramy, podmurówki, 695 888 890. /012-25/

Tanio, dwie wersalki nowe, 503 870 138. /44-2/

Sprzedam piłę spalinową Stihl 250, 505 103 382. /4368-1/

Sprzedam sleza-uprząż dla konia, bele siana, 535 762 732. /48-2/

Sprzedam drewno opałowe, tel. 695 088 179. /20230120162911-2/

Kupię łyżkę tura sześćdziesiątki, 518 261 148. /4371-1/

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
GARAŻE WZMOCNIONE AUTOMATYKA DO BRAM
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
KELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Sprzedam sosnę na pniu, 697 745 362. /400-1/

Agregat prądotwórczy do ciągnika 18 kW, benzynowy, siłowy, mały, 608 231 461. /403-2/

Piec do c.o. na drzewo i węgiel, 100 m, 3600 zł, telefon 694 966 771. /20230122100041-1/

ROLNICZE

Kupię zboże, 516 541 390. /2641-12/

Skup zbóż, odbiór pompą samozaładowczą, 505 550 755. /2642-12/

Kupię każde zboże, 516 170 403. /2644-12/

Ziemniaki opasowe, sprzedam, 698 613 121. /18-2/

Sprzedam gospodarstwo rolne wraz z budynkami w Rozalinie, 518 323 185. /3/LOCH/2023-6/

Skup łubinu, gryki, 607 781 627. /20230113143259-8/

Kupię pszenżyto, jęczmień, groch paszowy, 501 475 488. /4366-6/

Sprzedam ziemniaki jadalne, marchew, 608 879 311. /11-6/

Ziemniaki jadalne Irga, 25 641 24 87. /12-2/

Skup, ciągniki, prasy, ładowarki, koparki, maszyny rolnicze i budowlane, każdy stan, 693 888 308. /20230116131256-17/

Sprzedam sianokiszonkę w belach, sieczkarnię do zielonek, 723 834 740. /37-2/

Sprzedam siano, 535 526 543. /56-1/

Sprzedam siano bele 120, tel. 785 971 635, okolice Grębkowa. /45-2/

KUPUJEMY:
TRADYCYJNE ODMIANY ŻYTA
netto 1100 zł / T
czyste, grube ziarno
PSZENICĘ KONSUMPCYJNĄ
netto 1450 zł / T
czyste, grube ziarno
G O T Ó W K A
USŁUGA PRZEMIAŁU dla Klientów indywidualnych
Młyn Wodny
Tokary, gm. Korczew
tel. 602 261 673, 83 357 63 97

AgriTEAM

SKUP ZBÓŻ
695 730 600
- Skup zbóż w konkurencyjnych cenach z odbiorem z gospodarstwa samochodami z pompą lub bezpośrednio z pola
- Skup słonecznika, kukurydzy suchej i mokrej
- Sprzedaż wapna, śruty rzepakowej i sojowej
- Transport
Sprzedaż PELETU

Wezmę grunty rolne w dzierżawę, gm. Mordy oraz ościenne, dobre warunki, tel. 796 697 379. /20221217190214-12/

Ziemniaki Irga, 692 751 581. /1266-4/

Sprzedam irgę, 662 875 618. /4361-4/

Kupię siano, słomę w belach, 501 601 942. /20221223213731-4/

BLACHY
Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

SKUP ZBÓŻ
AGRO SKUP
- najwyższe ceny w regionie
- odbiór samochodami z pompą
- odbiór bezpośrednio z pola lub gospodarstwa
724 435 968 665 188 425

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

Ziemniaki jadalne, nawożone organicznie, odnowione, 607 298 430. /20230117212357-12/

Słoma, bele 120, talerzówka 16-stka, młynek zbożowy, pługi 2-ki, 694 910 615. /49-2/

Kupię ziemię rolną, 789 305 201. /0104-6/

Suszarnie, zgarniacze do dyni, siewniki zbożowe, nawozowe, pługi, 502 273 367. /słowo-2-2/

Sprzedam marchew, buraki czerwone, 509 938 114. /55-2/

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO I KONI
Odbiór sztuk pourazowych bezpośrednio do ubojni
telefon kontaktowy 606 856 304

Sprzedam groch, 537 023 567. /54-1/

Sprzedam ziemniaki Irys, 509 938 114. /55-2/

Siano, słoma, 506 440 261. /59-2/

Sprzedam ziemniaki jadalne Winneta i Ignacy, cena do uzgodnienia, 660 794 103. /14-2/

Kupię olchę, sosnę, dąb lub las, 600 627 699. /4/LOCH/2023-10/

Sprzedam otręby pszenne, 507 101 883. /2648-1/

MASZYNY ROLNICZE

Kupię

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084. /02339-61/

Zakupię siewnik Poznaniak, 721 517 916. /pp-10-20/

Kombajn ziemniaczany, sortownik, glebogryzarka, 507 105 719. /4-6/

Ciągnik, sprzęt rolniczy, 667 769 708. /5-6/

Kupię beczkowozy, prasy belujące, przyczepy, 506 260 749. /22-6/

Kupię ciągniki, każda marka, każdy stan, nawet bez dokumentów, 506 260 749. /22-6/

Zakupię T25 w każdym stanie, 695 459 767. /10-20/

BETONIARNIA BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE

MINIKOPARKA

Nawozy mineralne
duży wybór, dowóz do Klienta
Jacek
Wapna nawozowe
luz i granulowane
Materiał siewny kukurydzy
topowe odmiany na sezon 2023
Środki ochrony roślin
oraz nawozy dolistne
508 697 122 · 508 697 063
Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45, 08-331 Sabnie

Notowania z jarmarków

16-20.01.2023 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	170-180	150	150-160	170-180	170-180	160-170	160-170
żyto	zł/dt	120	-	120-140	-	-	130-140	-
jęczmień	zł/dt	140	160	140-160	150-160	150-160	130-140	140
miesz. zbóż	zł/dt	130	140	-	140	140-160	130-140	130
owies	zł/dt	140	120	120-130	120-140	130-150	120-130	120
pszenżyto	zł/dt	130-140	140	130-150	140-150	150-160	140-150	140-150
kukurydza	zł/dt	180	160	150-170	170-180	180-200	150-160	-
ziemniaki	zł/kg	1,2-1,3	1,3	1,8-2,0	1,5-2,0	1,60-1,80	1,60-1,80	1,50-1,80
jaja	szt.	1,3	1,0-1,2	0,9-1,2	0,95-1,4	0,8-1,5	0,8-1,2	0,7-1,2

Zakupię ciągniki, maszyny, sprzęt rolniczy, 695 459 767. /11-20/

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę, wywrotkę, śrutownik + mieszalnik pasz, 721 517 916. /pp-10-10/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Części przyczepa, 513 517 400. /255-6/

Pługi 3-skibowy, resor, 513 873 042. /382-4/

Przyczepa rolnicza, wywrotka 8-tonowa na tandemie, wywrot 3-stronny, 506 817 322. /14-2/

Ciągnik Zetor trzycylindrowy z turem, przyczepa czterotonowa, rozrzutnik obornika czterotonowy, siano w belach, 607 491 994. /8-2/

Opryskiwacz 400l, 25 641 24 87. /13-2/

Sprzedam prasę Sipma, owijarkę, przewracarkę, ograbiarkę, pługi piątki, 695 275 008. /41-2/

Przyczepa D 47, HL 60.11, 513 517 400. /0109-6/

Belująca Sipma Farma II na sznurek 2007. 660 913 597. /4369-2/

Wywrotki, 504 647 931. /16-3/

Ciągnik Renault CERGOS 335 2001 r., 516 593 731. /401-1/

Kombajn CLAAS, ładowarka przegubowa, 608 231 461. /402-2/

Kombajn Claas Merkator 70, stan bardzo dobry, 80 rok, z hederem, 660 188 198. /2650-2/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Sprzedaż kur niosek, 697 682 186, 798 350 272. /20221231094049-6/

Sprzedam pasiekę 10 uli, 602 828 279. /1190-6/

Sprzedam tuczniki, 693 324 217. /381-4/

Skup bydła z konieczności, 508 869 814. /20230110222017-4/

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-52-52/

Sprzedam gołębie, murzyny, z gołębnikiem, 607 491 994. /9-2/

Cielaki, 791 997 559. /390-5/

Jałówka wycielona, 880 750 816. /71-1/

Sprzedam jałówki mleczne, 511 812 424. /392-2/

Sprzedam krowę i jałówkę wysokocielną, 517 959 053. /395-2/

Kupię maciory i knury, wyrejestrowanie, auto z wagą, Tomek 513 922 966. /20230115221616-11/

Sprzedam jałoszki cielne, mleczne, tel. 727 243 209. /40-1/

Sprzedam kobyłkę zaprzęganą, 696 417 469. /398-2/

Źrebica, 533 127 561. /64-1/

Klacz gniada, 3 letnia, źrebna 6 miesięcy, potw. USG, klacz 4-letnia ze źróbką 6 miesięczną, razem lub oddzielnie, 519 634 541. /68-2/

Sprzedam 4 byczki mięsne, 537 877 744. /4370-1/

Sprzedam krowę mleczną, 2 jałówki cielne, 661 730 404. /14-1/

Jałówka 6-miesięczna, 601 096 137. /15-1/

Jałoszki - byczki 120-150 kg, 698 023 971. /399-1/

Sprzedam klacz sztumską, źrebioną oraz 2 źrebięta, 6 miesięczne kare, 660 188 198. /2649-2/

Sprzedam źróbkę 8 mc, ładna, 692 643 164. /4363-2/

Sprzedam jałoszki, 512 877 203. /4364-2/

ZWIERZĘTA DOMOWE

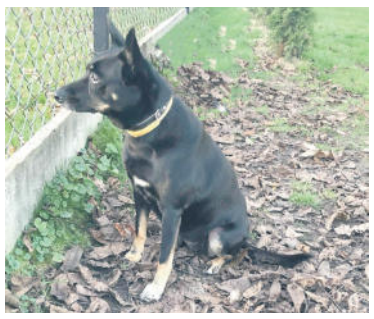

NAGRODA ZA ODNALEZIENIE PSA, 18.12.2022 w Garwolinie zaginęła suczka, wabi się Nuka, wielkość średnia, czarna, podpalana, ma czarną obrożę, 505 547 191, 726 701 455. /pp-1-1/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, dom, Piaski Zamiejskie, 796 861 023. /20230110082412-6/

Kupię mieszkanie w Siedlcach (gotówką), tel. 690 638 670. /090-10/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

M2, Siedlce, 25 631 78 84. /253-6/

Lok. 55 m², I piętro, Świrskiego, Siedlce, 507 353 607. /20230110180442-3/

Kawalerka umeblowana do wynajęcia, 519 113 843. /23-2/

Wynajmę mieszkanie, kawalerka, 503 131 101. /29-2/

Lokal 150 m², Kilińskiego, dostosowany pod służbę zdrowia, sprzedaż lub wynajem, 502 602 541. /2-2p-2/

Lokal ok. 150 m², ul. Sokołowska 60A, parter - wynajem, 502 602 541. /2-2p-2/

Wynajmę segment w Łukowie, ul. Przemysłowa, 509 029 562. /12-2/

Kawalerka, Siedlce, 783 116 371. /15-2/

Pilnie szukam do wynajęcia mieszkania, małego domu pod Siedlcami, 606 321 492. /66-2/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Sprzedam pawilon, Siedlce, Młynarska, 506 166 399. /1195-6/

Posiadłość w gm. Domanice, 604 608 486. /1196-8/

Dom drewniany z bali sosnowych 12,5mb x 80mb, 10.000, 570 848 078. /7-6/

Działka Krynica, 512 269 783. /6-4/

OKAZJA!-Sprzedam garaże: akrylowy - 1 szt., drewnopodobny - 1 szt., ocynk - 3 szt., 502 502 074. /pp-4-4/

Sprzedam działkę, Siedlce, 660 667 701. /1199-6/

Sprzedam mieszkanie pow. 60 m², ul. Spółdzielcza, 505 031 154. /383-4/

Sprzedam mieszkanie, centrum Siedlce, 48 m², tel. 501 533 655. /20230109195333-3/

Działka budowlana, Stok Lacki, ul. Siedlecka, 501 652 714. /16-2/

Sprzedam gospodarstwo rolne 6,5 ha z budynkami lub oddzielnie, miejscowość Bielany, 502 171 809. /20-6/

3-pokojowe mieszkanie w nowym bloku z windą, wykończone, do zamieszkania, Węgrów 695 871 268. /20230118210706-2/

Gminna Spółdzielnia „SCH" w Wierzbnie sprzeda nieruchomość położoną w miejscowości Jaworek 38, działka nr 385/1 o pow. 650 m², budynek 71 m². Informacja biuro GS Wierzbno 89, 07-111 Wierzbno. 25 793 46 21, 509 114 375. /4357-2/

Dom z bala okrągłego 9x7, z werandą i poddaszem, styl podhalański i skandynawski, budowa i transport, 789 848 508. /38-2/

Sprzedam dom 120 m², Wólka Leśna, 695 888 890. /012-3/

Sprzedam kawalerkę 24 m², ul. Floriańska, 695 888 890. /012-3/

2 pokoje, parking, komórka, blok z 2021, 455 000 do negocjacji, 884 013 845. /20230117202854-1/

Mieszkanie 36 m², dwupokojowe, Chrobrego, 604 518 654. /51-1/

Sprzedam mieszkanie 60 m², ul. Poznańska, 668 836 239. /53-1/

Sprzedam mieszkanie 67 m² w nowym budownictwie, Siedlce, 604 068 029. /63-1/

Działka budowlano-inwestycyjna, Białki, Srebrna, 606 321 492. /66-2/

MATRYMONIALNE

Kawaler, 39 lat, bez nałogów i zobowiązań, katolik, pozna samotną pannę ze wsi bez nałogów, wierzącą, o wysokiej kulturze osobistej, wiek do 40 lat, tylko stały związek, więcej szczegółów pod numerem 667 710 020. /2646-6/

Wdowa lat 59 pozna pana uczciwego, tylko okolice Siedlec, 575 430 588. /50-1/

Samotny poszukuje kobiety ok. 60, 796 409 276. /2651-1/

TOWARZYSKIE

Zapraszam do siebie, na miłe chwile, 503 714 253. /21-6/

Naturalna Basia, 46 lat, biust 9 zaprasza prywatnie na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, tel. 505 808 874. /26-2/

Słodka chwila, prywatnie, Siedlce, 578 553 170. /43-1/

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /46-6/

Witam, poznam panią do miłych spotkań, możliwa pomoc, proszę pisać, 506 073 810. /panoramix-1/

Podejmę współpracę z kobietą przy nagrywaniu dyskretnych filmików erotycznych na zagraniczne strony, 727 595 449. /20230119143240-2/

Dyskretny zaprasza miłą i chętną Panią na kawkę, a potem może na miłe pieszczoty, 726 388 232. /20230119145504-1/

RÓŻNE

Kupię drzewo, 792 059 300. /4353-6/

Szukamy nowych miejsc pod paczkomaty, 737 164 200. /20230109114420-2/

Prasa warsztatowa, 604 279 568. /42-2/

Szlifierka dwutarczowa, 604 279 568. /42-2/

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE
osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
windy na każdej klatce
dużo zieleni
Biuro sprzedaży mieszkań:
„Osiedle Spokojna" budynek 1, lok. nr 11
tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl
LIR

BUDOMATEX
08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 60 A
tel. 25 632 40 08, tel. kom. 509 714 879
WWW.BUDOMATEX.PL
ZAINWESTUJ LUB ZAMIESZKAJ

REKRUTACJA NA SEMESTR WIOSENNY 2022/2023 !

Medyczna Szkoła Policealna
im. prof. Zbigniewa Religi w Siedlcach
Siedlce, ul. Młynarska 17

Siedlecki MEDYK
zaprasza na kierunki :

- Opiekun Medyczny
- Technik Sterylizacji Medycznej
- Technik Elektroradiolog
- Florysta - NOWOŚĆ !
- Podolog
- Protetyk Słuchu

tel. 25 644 78 17
e-mail :sekretariat@ckziu.siedlce.pl
www.ckziu.siedlce.pl
25. Mazowsze

NAUKA ROZPOCZYNA SIĘ 30.01.2023 R.

BEZ MATURY,
BEZPŁATNA NAUKA I PRAKTYKI

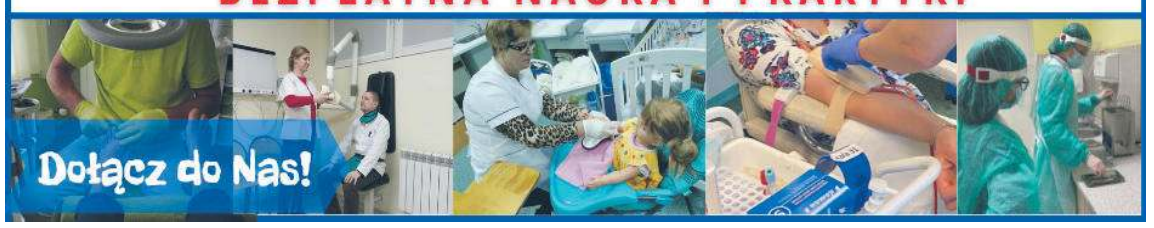

Zatrudnimy
PANIE DO ZBIORU PIECZAREK

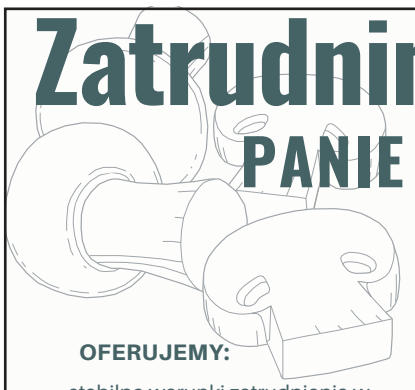

OFERUJEMY:

- stabilne warunki zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- jednozmianowy system pracy
- elektryczne wózki do zbioru,
- bezpłatny transport,

NOWY OBIEKT W KOWIESACH KOŁO BIELAN

TEAM MUSHROOMS

POZOSTAŁE INFORMACJE POD NUMEREM
TEL : 795 761 796

NAUKA

Niemiecki, 606 107 356. /24-6/

Polski, wypracowania, 604 075 955. /077-2/

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 246 404. /pp-27-105/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-158/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów, 577 859 105. /1181-58/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-252/

AGD, naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /1279-4/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /03206-26/

Tartak objazdowy z Kosowa Lackiego, 606 472 736. /386-10/

Autolaweta, przewóz pojazdów, maszyn rolniczych, pomoc drogowa, wyjazdy całodobowo, 660 396 392. /61-2/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /0110-49/

DVB-T SAT, montaż instalacji, naprawa sygnału, 507 577 441. /65-6/

USŁUGI Budowlane

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /1188-15/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522. /1234-12/

Remonty i wykończenia, 721 975 567. /69-1/

POSADZKI
betonowe agregatem
• kompleksowe usługi budowlane
• remonty • modernizacje
506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU **Laki** producent rok zał. 1983
ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Gipsowanie, malowanie, remonty, 513 684 610. /1256-6/

Zduństwo, 660 919 568. /39-M-6/

Cyklinowanie, 660 919 568. /40-M-6/

Malowanie, szpachlowanie, remonty, 503 681 002. /1261-6/

Poddasza, zabudowy, panele, terakota, malowanie, elewacje, 579 840 219. /1263-6/

STAL NIERDZEWNA
• balustrady
• daszki
• meble ogrodowe
• schody
tel. 508 115 153, emill186@gmail.com

Balustrady nierdzewne, tanio i solidnie, tel. 508 115 153. /20221229103247-5/

Hydraulika, 608 187 880. /1278-52/

Docieplenia budynków, malowanie, poddasza, panele, 600 705 498. /1284-6/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /03210-26/

Tanio, remonty, k/g, gipsowanie, malowanie dekoracyjne, struktury, kominki, 600 778 139. /5-51/

Docieplenia budynków, poddasza, odnawianie elewacji, malowanie dachów, szpachlowanie, panele, 664 265 473. /7-6/

Remonty, 515 518 272. /9-16/

Remonty, poddasza, suche zabudowy, szpachlowanie, malowanie itp., wiaty, garaże, drewniane, 660 841 588. /20230105144758-9/

Kompleksowe usługi remontowo-wykończeniowe Art Remo, 502 116 770. /20230108202139-5/

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /035-50/

Olbud, usługi remontowo-budowlane, poddasza, płytki, malowanie, tapeta, tynki, gips, 507 050 216. /25-4/

Tynki agregatem, 605 177 810. /4362-6/

Docieplenia budynków - elewacje - szybko - solidnie - 602 482 572. /pp-10-10/

Układanie kostki, wjazdy, chodniki, podwórka, tarasy, 608 636 246. /081-6/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasówki, 504 091 508. /47-45/

Malowanie, 720 756 522. /57-2/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 509 090 007. /60-6/

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele itp., solidnie, 693 427 529. /62-6/

Cyklinowanie bezpyłowe, 604 093 614. /67-6/

PRACA

Zatrudnię dekarza, pomocnika, 602 310 587. /1140-11/

Zatrudnię kucharza/kę, kelnera/kę, pomoc, 797 209 119. /256-6/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 798 429 333. /GW/7/2022-8/

Zakład Kamieniarski zatrudni na stanowiska:
- **szlifierz**
- **monter nagrobków**
- **murarz**
- **pomocnik murarza**
- **pomocnik do prac na cmentarzu**

Konstancin-Jeziorna
ul. Chylicka101
Kontakt: 604 404 274
Zarobki 5000 - 6000 zł netto.

Firma z Niemiec poszukuje pracowników do wykończeń obiektów oraz montażu okien, tel. +48 606 879 297 lub +49 151 701 11 345. /20221211162544-5/

Murarzy, kamieniarzy, stolarzy, glazurników, k/g, cieśli i innych, praca w UE, 503 603 320. /pp-6-6/

Magazynier, operator wózka widłowego, Siedlce, tel. 577 833 005. /20230109125239-3/

Pracownik produkcji, praca przy mieleniu tworzyw sztucznych, Siedlce, tel. 577 833 005. /20230109125613-3/

Zatrudnię kierowcę C+E na kraj, dobre zarobki, 508 271 633. /20230111112025-2/

Zatrudnię kucharkę, sprzątaczkę, kierowcę, 505 954 204. /41M-2/

Zatrudnię mechanika samochodowego, 503 130 616, 509 593 135. /32-3/

Poszukuję pracy na fermie drobiu, 538 281 052. /34-3/

Do zbioru pieczarek zatrudnię, dwie małe hale w gm. Suchożebry, miło i spokojnie, tel. 533 016 154. /20230113161712-4/

Kucharz (-ka), kelner (-ka), pomoc, 797 209 119. /0109-6/

Do remontu, 509 063 225. /17-2/

Poszukuję dziewczyny do nagrań filmików erotycznych, stała, dyskretna współpraca, 727 595 449. /20230119141446-2/

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/**
znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (t. j. DzU z 2022 r. poz. 1710 ze zm.)

pn. „Wynajem sprzętu wraz z obsługą operatorską do bieżącego utrzymania dróg będących w administracji Gminy Siedlce w roku 2023".

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/**
w terminie do dnia **31.01.2023 r. do godziny 11^{00}.**
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31.01.2023 r. o godzinie 12^{00}
za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

50-1p

IOŚ.6721.4.3.2022

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Nowe Opole, w gminie Siedlce

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. DzU z 2022 r. poz. 503 zm.) oraz zgodnie z art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. DzU z 2022 r. poz. 1029 zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Siedlce uchwały nr XLVIII/636/2022 z dnia 29 września 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Nowe Opole, w gminie Siedlce, a także o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tych dokumentów.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: gmina@gminasiedlce.pl) **w terminie do dnia 17 lutego 2023 r.**

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Siedlce.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce.

W przedmiotowej sprawie postępowanie o transgranicznym oddziaływaniu na środowisko nie jest prowadzone.

Wójt Gminy Siedlce
(-) Henryk Brodowski

48-1p

epresa.pl 641743e7da

tygodnik SIEDLECKI
MOTO 25-31.01.2023 NR 4

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

KASACJA SAMOCHODÓW
tel. 501 078 404
501 078 405

MOTOREGEN
www.motoregen.pl
REGENERACJA
felg aluminiowych CNC
turbosprężarek
głowic
maglownic
DPF
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
turbosprężarki: 690 267 265
głowice: 694 809 989
maglownice, DPF: 502 254 695
felgi: 690 499 814
do samochodów:

MOTORYZACYJNE

Skuterek 49, Bus Mercedes Diano 2,2, 2005, 607 491 994. /13-1/

MOTORYZACYJNE Kupię

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, 503-816-616

Skup aut, 503 816 616.. /20220402234442-45/

BMW

BMW X3 2005 r., 3.0 diesel, z bardzo bogatym wyposażeniem, manual, 661 973 022. /4358-2/

FORD

Sprzedam Forda Fiestę 2010, 880 998 016. /4367-2/

NISSAN

Sprzedam samochód Nissan Qashqai, rok produkcji 2010, 668 239 410. /52-1/

PEUGEOT

Peugeot 207, 2008, 1,4 benzyna, 668 414 198. /58-1/

NOWA TOYOTA AYGO X

AUTO PODLASIE
AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce
25 644 77 66
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

OPEL

Astra 2010, 512 269 783. /70-1/

Opel Ampera, benzyna i hybryda, plug in 2012 r., sprowadzony z Holandii, 668 815 557. /077-2/

INNE

Fabia Monte Carlo 2012, 512 269 783. /70-1/

Skup katalizatorów, 509 529 093. /słowo-6-6/

Sprzedam Lanosa, stan dobry, 693 604 876. /4365-2/

VOLKSWAGEN

Volkswagen Transporter T.5., długi, lekko podwyższony, 6-osobowy, 2,5 TDI, 2006 r., webasto, klima, elektryka, hak, cena 16.000 tys. zł, 789 848 508. /38-2/

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
SKUP KABLI - INSTALACJI
samochodowych, budowlanych, skrętek komputerowych itp.
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00
tel. 602 434 521
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

WÓJT GMINY KORCZEW

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Korczew ul. Ks. St. Brzóski 20a, i na stronie internetowej korczew.bip.gov.pl wywieszono Ogłoszenie Nr **RŚ.6840.1.2023.R** dotyczące ruchomości stanowiącej własność Gminy Korczew, przeznaczonej do sprzedaży, położonej w miejscowości Korczew oraz **Ogłoszenie Nr RŚ.6840.1.2023,** dotyczące nieruchomości gruntowej zabudowanej przeznaczonej do sprzedaży, położonej w miejscowości Drażniew, gm. Korczew. Informacje są udzielane pod nr. tel. 25 63 120 78

Wójt Gminy Korczew
Sławomir Wasilczuk

52-1p

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Siedlce o przetargu pisemnym nieograniczonym

na sprzedaż prawa własności nieruchomości stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości **Stare Opole,** ujawnionej w księdze wieczystej Nr **SI1S/00074910/1,** oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki:

- nr **42/3** o pow. **0,0253 ha,** cena wywoławcza wynosi **6 624 zł**, + obowiązująca stawka podatku od towarów i usług VAT 23%. Wadium na przetarg wynosi **662,40 zł**.
- nr **43/3** o pow. **0,0150 ha,** cena wywoławcza wynosi **3 927 zł**, + obowiązująca stawka podatku od towarów i usług VAT 23%. Wadium na przetarg wynosi **392,70 zł**.

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości:
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Warszawskiej w miejscowości Stare Opole, zatwierdzonym uchwałą Nr IX/45/2015 Rady Gminy Siedlce z dnia 30.04.2015 r. opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego z 2015 r. poz. 5479 z dnia 16.06.2015 r., działki w miejscowości Stare Opole oznaczone w ewidencji gruntów i budynków nr 42/3 i nr 43/3 są położone w terenach zabudowy usługowej, składowej, magazynowej, produkcyjnej oznaczonych na rysunku planu symbolem **U/P-2.**
Działki są położone w Siedlecko-Węgrowskim Obszarze Chronionego Krajobrazu.
W dziale III księgi wieczystej są wpisane ograniczone prawa rzeczowe, tj. służebności.

Część jawna przetargu odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8 w dniu **3 marca 2023 r.:**
- o godz. 9⁰⁰ przetarg na działkę 42/3,
- o godz. 9³⁰ przetarg na działkę 43/3.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie do dnia **27 lutego 2023 r.** do godz. 15⁰⁰ pisemnej oferty i wpłacenie wadium w określonej wyżej wysokości na konto na konto Urzędu Gminy Siedlce Nr **41 9194 0007 0030 9943 2000 0050** w Banku Spółdzielczym w Siedlcach najpóźniej w terminie składania ofert.
Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce przy ul. M. Asłanowicza 10. Ponadto zostały opublikowane na stronie internetowej Gminy Siedlce https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce/ogloszenia-i-informacje-2023
Dodatkowych informacji o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 6 (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.

Wójt Henryk Brodowski

53-1p

„Prus", „Królówka" i „Żółkiewski" połączyli siły.

Rywalizacja w szczytnej sprawie

Charytatywny turniej piłki ręcznej rozegrały reprezentacje trzech siedleckich szkół średnich: I LO im. Bolesława Prusa, II LO im. św. Królowej Jadwigi i IV LO im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Dochód z wydarzenia przeznaczono na wsparcie działalności „Domu pod Kasztanami" w Siedlcach.

- Chcieliśmy pokazać, że siedleckie szkoły potrafią ze sobą współpracować w imię szczytnej idei. Jako „Żółkiewszczacy" angażowaliśmy się już w pomoc bezdomnym zwierzętom i uchodźcom z Ukrainy. Nie mogło więc nas zabraknąć, gdy jest okazja wesprzeć podopiecznych z domu dziecka. Z ogromnym entuzjazmem podeszliśmy do pomysłu przeprowadzenia wspólnie z „Prusem" i „Królówką" tej imprezy – opowiadała **Jolanta Nowosielska**, opiekun Samorządu Uczniowskiego IV LO.

Skąd pomysł, żeby zagrać w szczypiorniaka?

- Sport łączy ludzi. Dodatkowo wiąże się z ogromnymi emocjami. Radość z takiego wydarzenia mają zarówno jego uczestnicy, jak i obserwująca zmagania publiczność. Wiadomo też, że szkoły lubią ze sobą rywalizować. Udowadniać, która w danej dyscyplinie jest najlepsza. To zawsze elektryzuje ich społeczności, co widać po zajętych do ostatniego miejsca trybunach - mówiła pani Jolanta.

Każda ze szkół wystawiła do rywalizacji po dwie drużyny, damską i męską. Przeprowadzono trzy mecze. W każdej konfrontacji jedną połowę grali chłopcy, a drugą dziewczęta. Emocji nie brakowało!

W pierwszym spotkaniu „Żółkiewski" ograł „Królówkę" 21:9. Następnie reprezentacja II LO okazała się lepsza od „Prusa" - 22:20. W ostatnim meczu I LO musiało uznać wyższość IV, przegrywając 16:19.

Wyniki sportowe akurat nie były najważniejsze. Ujmujące jest to, że siedlecka młodzież wykazała się wrażliwością na potrzeby innych. Dla podopiecznych „Domu Dziecka pod Kasztanami" udało się zebrać 1776 złotych. Samorządy uczniowskie siedleckich szkół nie wykluczają organizacji kolejnych tego typu wydarzeń. Brawo, młodzieży!

Tekst i zdjęcia
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Jolanta Nowosielska

Podczas imprezy prowadzono zbiórkę dla domu dziecka.

Choć wyniki sportowe nie były najważniejsze, uczestnicy zmagań dawali z siebie wszystko.

Wyniki w kratkę

Ze zmiennym szczęściem radzą sobie drugoligowi piłkarze MKP Pogoń Siedlce w pierwszych springach przygotowujących do rundy wiosennej rozgrywek.

W minionym tygodniu siedlczanie rozegrali dwa testowe mecze. Najpierw pojechali do Łodzi zmierzyć się z miejscowym ŁKS-em. Niespodziewanie Pogoń okazała się lepsza od lidera pierwszej ligi, pokonując go 3:1. Bramki dla siedlczan zdobyli: **Cezary Bujalski**, **Damian Nowak** oraz zawodnik testowany.

ŁKS Łódź – Pogoń Siedlce 1:3 (1:2)

Bramki: Jan Łabędzki 4 – Cezary Bujalski 36, Damian Nowak 44 (k), zawodnik testowany 65.

Kolejnym rywalem biało-niebieskich był trzecioligowy Świt Nowy Dwór Mazowiecki. Konfrontacja zakończyła się minimalnym zwycięstwem gości 1:0. Bramkę dla Świtu w 90 minucie zdobył **Arkadiusz Ciach**.

Pogoń Siedlce – Świt Nowy Dwór Mazowiecki 0:1 (0:0)

Bramka: Arkadiusz Ciach 90.

W sobotę **28 stycznia o godz. 12** Pogoń zmierzy się u siebie z kolejnym trzecioligowcem – Legionovią Legionowo. **(PŚ)**

Przykra niespodzianka

Dobiegła końca zwycięska seria MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski w rozgrywkach I ligi koszykarek.

Sokołowianki były niepokonane od dziesięciu spotkań. Wydawało się, że będą w stanie dorzucić kolejną wygraną. Tym bardziej, że grały u siebie, a ich rywalem był solidny, ale nie wybitny w tym sezonie AZS Uniwersytet Gdański.

Zespół gości przyjechał do Sokołowa z mocnym postanowieniem sprawienia niespodzianki, co było widać od pierwszego gwizdka sędziego. Premierową kwartę AZS wygrał 20:16. W drugiej MPKK odrobił stratę, a nawet wyszedł na prowadzenie. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 44:40.

Po trzeciej kwarcie przewaga gospodyń stopniała do jednego punktu. A w ostatniej gdańszczanki nabrały wiatru w żagle i pokonały ekipę z Sokołowa 20:12 i w całym meczu 72:65.

MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski - AZS Uniwersytet Gdański 65:72 (16:20, 22:14, 15:18, 12:20).

MPKK nie jest już liderem rozgrywek. Spadł na drugą pozycję. W następnym meczu, **4 lutego**, zagra na wyjeździe z AZS Uniwersytet Warszawski. **(PŚ)**

Bal Mistrzów w „Januszu"

W sobotę 11 lutego w Restauracji Janusz (Siedlce, ul. Pusta 15) poznamy zwycięzców plebiscytu sportowego „Tygodnika Siedleckiego".

Rozstrzygnięcie zabawy odbędzie się podczas balu karnawałowego. Wtedy też ogłosimy laureatów dwóch innych akcji „TS" - Złotych Skrzydeł oraz Samorządowca Roku 2022.

Część wejściówek na Bal mistrzów została przeznaczona do wolnej sprzedaży.

Więcej informacji udzielamy telefonicznie, numer 508 266 902. **(PŚ)**

ZELTECH S. PRZYBYCKI
BOZAMET
FREZDROM
AGRO INSTAL
Mosiosiał SIEDLCE
warta.
Universal INSURANCE Brokers
RZEŹNIK

Zagrają dla WOŚP

MKS Pogoń Siedlce ma ciekawą propozycję na wsparcie WOŚP poprzez uczestnictwo w wydarzeniu sportowym.

W niedzielę **29 stycznia o godz. 15** zorganizuje turniej tenisa stołowego „Gramy dla WOŚP". Impreza jest przeznaczona dla uczniów szkół podstawowych. Odbędzie się w małej sali ośrodka sportu ARMS przy ul. Prusa 6. **(PŚ)**

Jest data!

Wiadomo już, kiedy zostanie rozegrany mecz 1/4 piłkarskiego Pucharu Polski pomiędzy drugoligowym MKP Pogoń Siedlce i pierwszoligowym Górnikiem Łęczna.

Do konfrontacji, która elektryzuje środowisko piłkarskie w Siedlcach, dojdzie **28 lutego** (wtorek) **o godz. 17.30** na stadionie ROSRRiT przy ul. Jana Pawła II. Transmisję ze spotkania przeprowadzi Polsat Sport. Kto jednak ma taką możliwość, zachęcamy do obejrzenia spotkania z wysokości trybun. **(PŚ)**

Dobre starty Maćka Staręgi

Z dobrej strony podczas zawodów Pucharu Świata we włoskim Livigno pokazał się siedlecki biegacz narciarski **Maciej Staręga**.

Reprezentant Rawy rywalizację sprintu techniką łyżwową ukończył na 20. pozycji. Natomiast w sprintach drużynowych techniką dowolną polski duet – Maciej Staręga – **Dominik Bury** był siódmy. Siedlczanin ma na swoim koncie 174 punkty w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata i zajmuje aktualnie 56. miejsce. **(PŚ)**

Będzin nie dał szans

PSG KPS Siedlce nie był faworytem konfrontacji z czołową drużyną Tauron I ligi siatkarzy - MKS Będzin i to się potwierdziło na parkiecie.

Podopieczni trenera **Mateusza Grabdy** nie ugrali choćby seta, ale trzeba przyznać, że z partii na partię prezentowali się coraz lepiej. KPS pierwszą odsłonę przegrał do 20, w drugiej zdobył o dwa oczka więcej. Natomiast w trzeciej bliski był przechylenia wygranej na swoją korzyść, jednak ostatecznie siedlczanie ulegli na przewagi 27:29.

MKS Będzin - KPS Siedlce 3:0 (25:20, 25:22, 29:27).

W pozostałych meczach 18. kolejki: Chrobry Głogów – Astra Nowa Sól 3:1, Lechia Tomaszów Mazowiecki – BAS Białystok 2:3, Mickiewicz Kluczbork – Krispol Września 3:0, Norwid Częstochowa – AGH Kraków 3:0, Olimpia Sulęcin – Legia Warszawa 3:1, SMS PZPS Spała – Gwardia Wrocław 1:3, Visła Bydgoszcz – Avia Świdnik 3:0.

W ligowej tabeli KPS zajmuje dziesiątą lokatę. **W sobotę, 28 stycznia** zmierzy się na wyjeździe z Bydgoszczą. **(PŚ)**

Sparzyły się na Płomieniu

W ramach rozgrywek I ligi siatkarek PMKS Nike Węgrów rozegrał wyjazdowy mecz z Płomieniem Sosnowiec.

Należące do ligowej czołówki gospodynie udowodniły swoją wyższość na parkiecie. Choć węgrowianki przeciwstawiały się, jak mogły. Pierwszy set rozegrał się na przewagi. Nike uległa 24:26. Druga partia również była zacięta. Zakończyła się wygraną Płomienia 25:23. W trzeciej sosnowiczanki postawiły kropkę nad i, triumfując do 19.

Płomień Sosnowiec - Nike Węgrów 3:0 (26:24, 25:23, 25:19).

W pozostałych meczach 15. kolejki: LOS Nowy Dwór Mazowiecki - ITA TOOLS STAL Mielec 3:2, UJ CM Solna Wieliczka - SMS PZPS Szczyrk 0:3, MKS Sokół Mogiln - ENEA Energetyk Poznań 3:1, LTS Legionovia Legionowo - KS Sorella Częstochowianka 3:0.

Nike w ligowej tabeli zajmuje aktualnie dziewiątą pozycję. Najbliższe dwa spotkania rozegra na wyjeździe. 29 stycznia zagra w Stężycy, a 3 lutego w Krośnie. **(PŚ)**

Słabsi i lepsi od Legionu

Występujący w rozgrywkach II ligi koszykarzy Superis UKS Probasket Mińsk Mazowiecki zaliczył kolejną porażkę.

Podopieczni trenera **Rafała Króla** zmierzyli się na wyjeździe z Legionem Legionowo. Ulegli 65:68, a o ich przegranej zdecydowała słaba postawa w ostatniej kwarcie, przegranej przez mińszczan 12:27.

KS Legion Legionowo - Superis UKS Probasket Mińsk Mazowiecki 68:65 (19:19, 15:19, 7:15, 27:12).

W następnej kolejce, **w sobotę 28 stycznia o godz. 18** Probasket podejmie ekipę Tura Bielsk Podlaski.

Również z Legionem Legionowo, tyle że z zespołem skupiającym młodsze roczniki, zmierzył się grający o miejsca 7-12 w rozgrywkach III ligi koszykarzy UKS Basket Siedlce. Siedlczanie nie mieli problemów z przeciwnikiem. Pokonali ekipę z Legionowa zdecydowanie 83:70. Dzięki wygranej prowadzą w swojej tabeli. **28 stycznia** zmierzą się na wyjeździe z Nadarzynem. **(PŚ)**

Krzysztof „Diablo” Włodarczyk w Siedlcach

Patronat „TS”

Albo jest się klaunem, albo sportowcem

Do Siedlec zawitał dwukrotny mistrz świata w boksie Krzysztof „Diablo” Włodarczyk. Poprowadził seminarium w Taurus Fight Club.

Pięściarz przyjechał na zaproszenie właścicielki klubu, **Judyty Chomać-Rymarzak**.

- Zawsze miałam tak w życiu, że najlepsze pomysły przychodziły do mnie same. Tak właśnie było z koncepcją sprowadzenia do Siedlec **Krzysztofa „Diablo” Włodarczyka**. Podczas gali Tymex Boxing spotkałam jego menadżerkę. I temat sam się pojawił. Stwierdziłam, że przyjazd dwukrotnego mistrza świata byłby fajnym wydarzeniem. Nie pomyliłam się! „Diablo” oraz trener **Jan Dobrzyjałowski** wykonali świetną robotę. Dzieciaki były wpatrzone w championa jak w obrazek – opowiadała Judyta.

41-letni „Diablo” po pierwszy mistrzowski tytuł sięgnął w 2006 roku, pokonując na warszawskim Torwarze **Steve'a Cunninghama**. Było to historyczne wydarzenie, gdyż nigdy wcześniej Polak nie zdobył tak prestiżowego tytułu, walcząc u siebie w kraju. **Krzysztof Włodarczyk** wyczyn powtórzył w 2010 roku, nokautując w Łodzi **Giacobbe Fragomeniego**. Zdobyty pas federacji WBC, w kategorii wagowej cruiser, dzierżył przez cztery lata, zaliczając sześć obron mistrzowskich i pokonując takich uznanych zawodników, jak: **Francisco Palacios**, **Danny Green** czy po najbardziej dramatycznej walce - **Rakhim Chakhkiev**.

Nic więc dziwnego, że zainteresowanie seminarium z żywą legendą boksu było ogromne. Lista uczestników wypełniła się w dwa dni. Przeważały dzieci i młodzież.

- Mam nadzieję, że zainspirowane ćwiczeniami pod okiem mistrza będą jeszcze chętniej przychodzić na salę, rozwijać umiejętności. Podczas seminarium dużą wagę przykładano do pracy nóg, motoryki, prawidłowego ustawienia. To podstawy, które każdy musi sobie przyswoić, myśląc o karierze pięściarza. A zarazem są to elementy, których opanowanie wymaga żmudnej pracy. Każdy woli od razu założyć rękawice i wymieniać ciosy z przeciwnikiem. Ale to prowadzi donikąd. W drodze mistrzowskiej wszystko musi odbywać się krok po kroku, trzeba być naprawdę cierpliwym. Myślę, że jeśli teraz opowiedział o tym sam „Diablo”, to dzieciaki nie będą już marudzić na ćwiczenia techniczne, tylko ostro zasuwać! – mówiła właścicielka Taurusa.

Judyta zachęcona sukcesem frekwencyjnym wydarzenia zapowiedziała kolejne eventy. My natomiast wykorzystaliśmy okazję do rozmowy z bokserskim championem.

■ Imamu Mayfield, 2006 rok - co Panu mówi to nazwisko i data?

- Na początku walki przyjąłem mocny cios na żebra, a ból dokuczał mi przez resztę pojedynku. Z tego względu to był bardzo asekuracyjny występ. Nie poszedłem na całość, ale kontrolowałem przebieg walki, dzięki czemu wygrałem na punkty. Może nie był to najbardziej porywający spektakl, ale dał mi ważne, jak na ten moment kariery, zwycięstwo. Pamiętam oczywiście, że to wszystko odbyło się w Siedlcach...

■ Dokładnie. To jedno z tych sportowych wydarzeń, które w znaczący sposób zapisały się w historii naszego miasta.

- Wszystko odbyło się bardzo spontanicznie. W krótkim czasie, po spotkaniach z dwiema, trzema osobami udało się zorganizować świetną imprezę. W stawce mojego pojedynku był nawet jakiś pasek. Publiczność mocno mnie dopingowała. Siedlce zawsze już będą mi się dobrze kojarzyć.

„Diablo” na tarczy trenera Jana Dobrzyjałowskiego

■ Dwie walki później był już Pan mistrzem świata.

- Wygrana w Siedlcach bardzo mnie do tego przybliżyła. Nabrałem potrzebnego rozpędu, żeby na Torwarze rozprawić się z Cunninghamem. Dobrze wtedy zawalczyłem, poszedłem do przodu. I udało się zrobić coś historycznego dla polskiego boksu.

■ Do tych wspomnień możemy wracać z rozrzewnieniem. Obecne realia polskiego pięściarstwa nie są już tak kolorowe. Brakuje wielkich mistrzów.

- Nie można żyć przeszłością, miejmy nadzieję, że dzięki takim spotkaniom, jak dzisiaj, jakaś bokserska perełka się objawi. I zdecyduje się tak, jak ja kiedyś, postawić w swoim życiu na pięściarstwo.

■ To trudne wyzwanie, zważywszy, że dzisiejszą młodzież bardziej od prawdziwego sportu interesują starcia youtuberów i influancerów. Boks w porównaniu z freak figtami został daleko w tyle pod względem popularności.

- Mamy dzikie czasy, w których króluje głupota. W internecie pokazuje się rzeczy, które otumaniają młodego człowieka. Promuje się różne patologie, i to się niestety sprzedaje. Każdy jednak musi stanąć przed wyborem, czy chce być klaunem, debilem, idiotą, czy może woli zostać sportowcem z krwi i kości, który dzięki ciężkiej pracy dochodzi do sukcesu. W prawdziwym sporcie nie ma drogi na skróty, ale gdy osiągnie się zamierzony cel, satysfakcja jest nie do opowiedzenia.

■ Może rozstrzygnijmy kwestię, która była elementem sporu pomiędzy Pana promotorem Andrzejem Wasilewskim a byłym kolegą z sali bokserskiej, obecnie dziennikarskim ekspertem - Maćkiem Miszkinem. Czy „Diablo” jest „past prime” (w żargonie pięściarskim - po swoim szczycie kariery - red.)?

- Nie chcę obrażać Maćka, ale czasem po prostu pierd... bez sensu. Trochę kiedyś próbował boksować, ma nawet na rozkładzie kilka niezłych nazwisk, oczywiście jak na polskie podwórko. Ale to nie czyni z niego wielkiego fachowca od pięściarstwa. Lubię go, ale jak nie ma się nic wartościowego do powiedzenia, to lepiej się po prostu nie odzywać.

■ Czy coś wiadomo na temat Pana następnego występu?

- Trenuję, czekam na propozycje. Zobaczymy, jak w walce w mistrzowskiej kategorii bridger przeciwko Alenowi Babicowi zaprezentuje się Łukasz Różański. Daję mu jakieś 40% szans na wygraną. Gdyby jednak ten tytuł zdobył, to myślę, że późniejsza obrona pasa ze mną mogłaby się w Polsce dobrze sprzedać. Mam nadzieję, że Różański nie stchórzy. Za kilka miesięcy będę miał 42 lata. Trochę wstyd byłoby „podkulić kitę” i unikać takiego starszego pana.

■ A jaki plan na siebie ma Krzysztof Włodarczyk po zakończeniu kariery?

- Nie mogę zdradzić, bo gdy powiem o tym jednej osobie, to będzie 50% szans, że się spełni. Gdy zwierzę się dwóm, to prawdopodobieństwo spadnie do 25%. Zawsze wolę działać, niż o tym mówić. Na pewno jakiś pomysł jest.

■ A dobrze płatne starcie w MMA z Arturem Szpilką jest realne? Wiadomo, że nie darzycie się sympatią...

- Bardzo chętnie, ale najpierw zróbmy to w boksie, potem ewentualnie w MMA. Po co dwóch pięściarzy ma się ciągać po macie? Nigdy jednak nie mów nigdy. Zobaczymy, co los przyniesie.

Tekst i foto
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Judyta Chomać-Rymarzak

Przyszli następcy „Diablo” Włodarczyka?

Uczestnicy seminarium

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.
Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;
REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;
ADMINISTRACJA: Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 11 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ - znak odpłatności; ©℗ - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych”, zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com, i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Domowe słone paluszki

Składniki na ciasto: 15 g drożdży, 5 łyżek mleka, 200 g mąki, 50 g stopionego masła, szczypta soli.

Składniki do posmarowania paluszków przed pieczeniem: 1 żółtko, 2 łyżki mleka, gruba sól do posypania.

PRZYGOTOWANIE:

W ciepłym mleku rozpuszczamy drożdże. Na stolnicę wysypujemy mąkę i dodajemy do niej płynne masło (ciepłe) i sól. Dodajemy rozpuszczone drożdże i wyrabiamy ciasto na jednolitą, gładką masę. Od razu rozwałkowujemy ciasto na cienki placek (3-5 mm). Kroimy na cienkie paski (można je fantazyjnie zakręcić).

Piekarnik nastawiamy na 180°C (termoobieg). Paluszki układamy na dwóch blaszkach wyłożonych papierem do pieczenia, smarujemy żółtkiem wymieszanym z mlekiem i posypujemy grubą solą. Wkładamy do rozgrzanego piekarnika i pieczemy przez około 20 minut, aż się zarumienią.

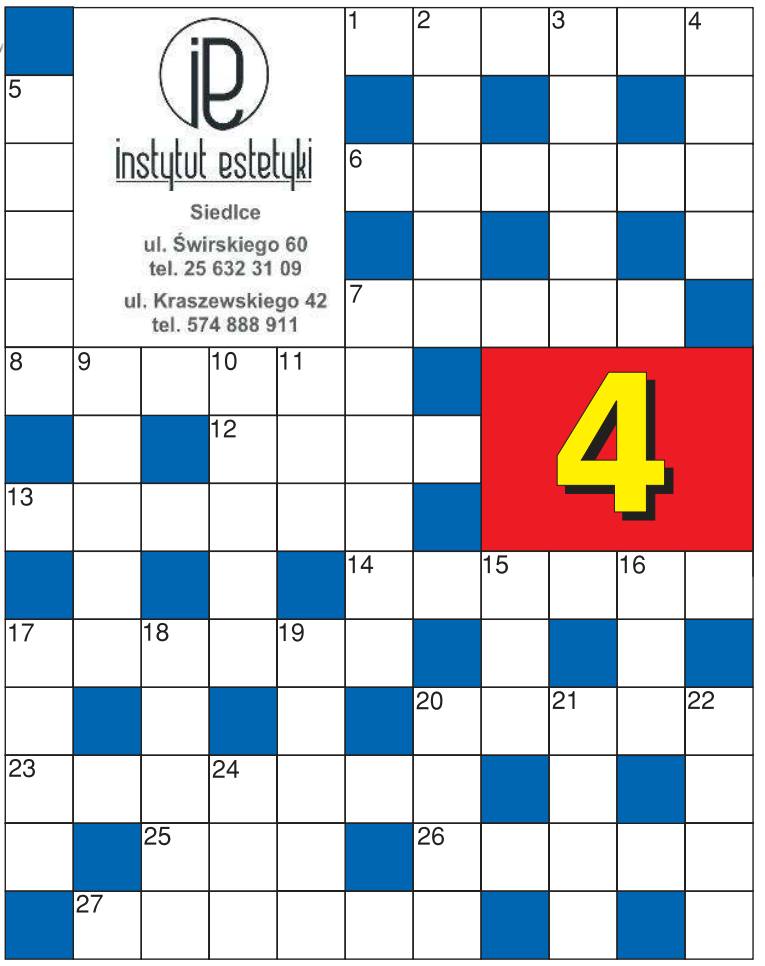

POZIOMO: 1- wiatrak ma niejedno, 6- końcówka (np. biegu), 7- wypad pod namioty, 8- choć bywa wyssana z palca, pleciuga ją roznosi, 12- może być wydechowa, 13- szczelina, 14- inwazja, 17- dojścia, na które nie ma rady, 20- grzech główny, w który wpada złośnik, 23- czasem pierwsza, czasem pocieszenia, 25- w kozi można kogoś zapędzić, 26- na ramieniu munduru, 27- bursztynowe łzy drzew iglastych.

PIONOWO: 2- znajdziesz ich w klasztorach, 3- potrzebna tym, którzy garnki lepią, 4- czasem w nie prawda kole, 5- duuużo wody (skojarz z Biblią albo z Sienkiewiczem), 7- mają rogi, pasą się np. na górskich łąkach, 9- cukierek do lizania, 10- najpierw ona, potem siano, 11- łączy kurię, kuriera i kurtkę, 15- nie będzie umiał tego, czego Jaś się nie nauczy, 16- to, co nie jest dobre, 17- pojemnik na głosy (wyborcze), 18- sowieckie obozy pracy, 19- indywidualista chodzi własnymi, 20- refleksem raczej się nie pochwali, 21- gatunek ziemniaków, 22- niejedną odpuszczamy winowajcom, 24- miejsce, gdzie chłop tłumaczy krowie.

Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.

ROZWIĄZANIE Z NR 51

Hasło brzmiało: *Z pasji do słodkości wszystkiego dobrego.*

Zwycięzcami zostają **Bogusława Kleszcz z Siedlec** i **Jan Lewandowski z Siedlec**. Gratulujemy! **Nagrodę w postaci dwóch boxów słodyczy, każdy o wartości 150 zł, ufundowała Pracownia Wszystkiego Dobrego - pyszne torty, ciasta, ciastka i inne słodkości.** Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Uśmiechnij się!

Dowcip opowiada st. bryg. Waldemar Rostek zastępca komendanta miejskiego PSP w Siedlcach:

Dyżurujący przy telefonie strażak odbiera zgłoszenie o pożarze i odpowiada do słuchawki:

- Niestety, wszystkie wozy wyjechały na akcje gaszenia, nic nie mogę na to poradzić.

Gdy odłożył słuchawkę, siedzący obok niego kolega mówi:

- Zwariowałeś?! Przecież wszystkie wozy są wolne!

- Tak, ale to pali się domek mojej teściowej.

W pokoju

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

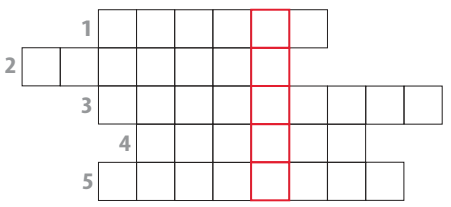

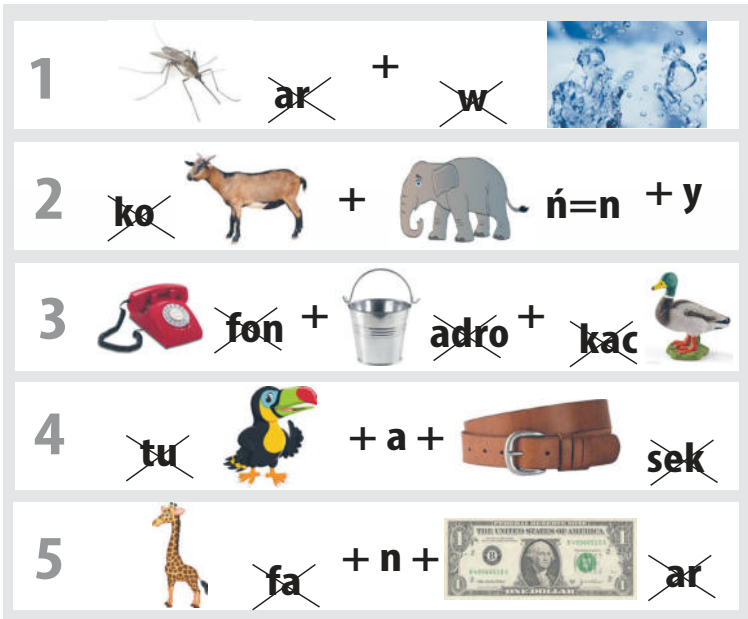

Figury i gry karciane

Wykreśl z poziomych pól nazwy figur i popularnych gier karcianych. Z pozostałych liter czytanych poziomo ułóż hasło i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Autora jednej z prac nagrodzimy.

M	A	K	A	O	P	I	K
T	B	R	Y	D	Ż	A	L
I	A	T	R	E	F	L	K
A	R	W	O	J	N	A	T
K	A	R	O	K	I	E	R

Nagrodę otrzymuje Natalia Biernacka z Wólki Soseńskiej.

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

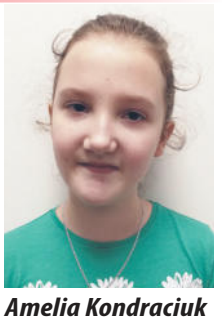

Amelia Kondraciuk z Błogoszczy.

- laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów

W łazience

Uzupełnij diagram elementami wyposażenia łazienki przedstawionymi na obrazkach. Odczytaj hasło i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

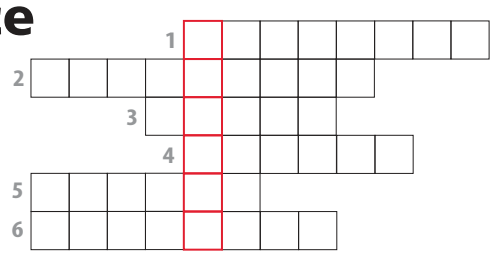

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL
Magazyn Główny - Samoobsługa
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl
Punkt Sprzedaży
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl
Punkt Sprzedaży - Zabawki
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

9 770239 684333 04

eprasa.pl/6/1743e7da